

# NOWY ŁOWICZANIN

Tygodnik Ziemi Łowickiej

Nakład 8400 egz.

Cena 1,10 zł (11000 zł)

## Dziś w numerze:

- CO DRUGI DZIEŃ DO URZĘDU ..... str. 3
- „BLICHOWIACY” WRÓCILI Z USA ..... str. 6
- KIM BYŁ JAN WEGNER? ..... str. 8
- KTO CHCE STUDIOWAĆ W ŁOWICZU ..... str. 7

## Misja pojednania

**Stowarzyszenie Polskich Kombatantów Wojennych „Rodzina Westerplatteczków i Hubalczyków” przebywało 28 września w Łowiczu.**

Prezesem Stowarzyszenia jest z pochodzenia łowiczanie Tomasz Kreps, który jednocześnie zarządza sanatorium „Gracja” w Ciechocinku. Tam, kilka lat temu spotkali się żołnierze oraz rodziny obrońców niepodległości, tam postanowiono utworzyć stowarzyszenie, które by prowadziło swoistą misję pojednania między Niemcami a Polakami. W stowarzyszeniu tym znalazło się trzech łowiczanie: Mirosław Koczywas – członek Zarządu, ks. bp Józef Zawitkowski i burmistrz Łowicza Ireneusz Jabłoński – członkowie komisji historycznej.

Oprócz żołnierzy polskich przyjechali do Łowicza goście z Niemiec: żołnierze pancernika „Schleswig-Holstein”, który 25 września wypłynął do Gdańska – atache kulturalny Niemiec w randze ministra Michael Richtsteig, kapral Martin Menzel oraz ksiądz Johannes Gehrman.

*Blizny są ważne i trzeba o nich pamiętać, ale żeby mordy i wojna nigdy się nie*

*powtórzyły musimy rozmawiać, ścisnąć sobie dłonie, uśmiechać się i mówić: „wybaczam ci” – mówił dyrektor Kreps. Wdowa po plutonowym Władysławie Baranie, dowódcy CKM-u na placówce PROM na Westerplatte, opowiadała, że w jej sercu nie ma już żalu ani złości, ale zna żołnierzy i rodziny, którzy nigdy nie wybaczą naszym zachodnim sąsiadom. Niektóre osoby straciły całe rodziny w obozach, na frontach i mimo upływu lat „ciągle płaczą” – powiedziała Leokadia Baran. Kapral Martin Menzel, służący na pancerniku, który jako pierwszy wystrzelił w kierunku półwyspu salwę armatnią, stara się zapomnieć tamte chwile, cieszy się, że na twarzach tych, których wtedy atakował, widać teraz przyjaźń.*

*Misja pojednania organizowana jest po to, by wczorajsi wrogowie spróbowali być dziś braćmi. To trudne ale możliwe – powiedział na koniec ksiądz Marian Próchniak, komandor Marynarki Polskiej.*



Uczestnicy spotkania przed katedrą

## Solidarność jedzie do Warszawy

Łowicki oddział NSZZ Solidarność wyjedzie w sobotę, 31 sierpnia, do Warszawy na uroczystości związane z obchodami Ogólnopolskiego Dnia Solidarności, które trwać będą dwa dni. W Warszawie łowicki „Solidarność” spotka się z władzami związku i przedstawicielami regionów z całej Polski. Jak powiedział nam Jacek Sikora – przewodniczący łowickiego oddziału NSZZ Solidarność „Ziemia Łowicka” na uroczystości mogą pojechać członkowie związku oraz

*jego sympatycy, nie stawiamy żadnych przeszkód.*

W programie obchodów Dnia Solidarności przewidziana jest msza święta i przemarsz ulicami Warszawy, w którym związkowcy z całego kraju wyrażą protest co do planów uchwalenia ustawy o ograniczeniu praw związkowych oraz zmanifestują swoje niezadowolenie z niewywiązania się z podwyżek budżetowych.

Tomasz Bartos

## UWAGA ROLNICY!

**Specjalna bonifikata na akumulatory dla rolników indywidualnych**

AUTO-MOTO łowicz, ul. 1 Maja 1, tel./fax 37-64-73

R-35-73-949

## Powstanie nowe osiedle

**W Mysłakowie, w gminie Nieborów, w sąsiedztwie stawów rybnych ma powstać osiedle domków jednorodzinnych.**

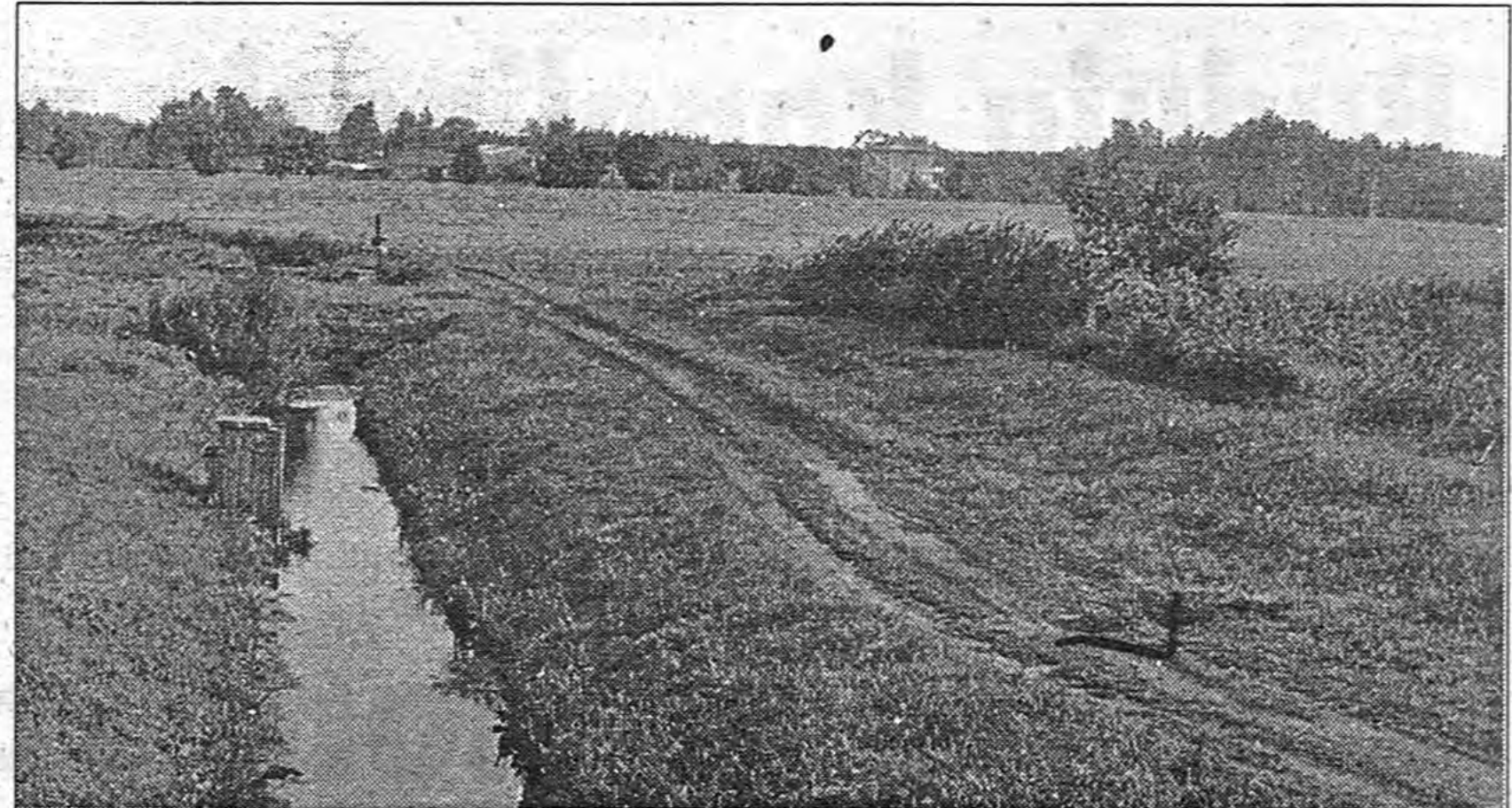
W planach zagospodarowania osiedla przewidziane jest powstanie 80 działek budowlanych o powierzchni od 900 do 1500 m<sup>2</sup>. Całe osiedle położone będzie na 13,5 hektarach ziemi V i VI klasy. Gmina Nieborów wykupiła ten teren już w 1994 roku od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa za kwotę 106 milionów starych złotych. Projekt podziału geodezyjnego działek zatwierdzony jest obecnie w Urzędzie Rejonowym w Łowiczu. Gdy zostanie on przyjęty, w pierwszej kolejności planuje się wykonanie dla tego terenu projektu instalacji energetycznej. W tym roku rozpoczną się już prace przy układaniu asfaltowej nawierzchni na 2-kilometrowym odcinku piaszczystej drogi prowadzącej od trasy na Nieborów w kierunku rzeki Skierniewki (przed przejazdem kolejowym w Arkadii). Wykonawcą mają być Polskie Koleje Państwowe.

Gdy założona zostanie instalacja energetyczna, biegnąca przez teren przystąpi do wyceny działek. Wówczas można będzie starać się o ich kupno od Urzędu Gminy. Już teraz do urzędu zgłaszają się chętni, ale na razie wszyscy są „odprawiani z kwitkiem”;

urzędnicy nie przyjmują też jeszcze żadnych podań. Sprzedaż działek odbywać się będzie w drodze przetargu. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, najwięcej chętnych jest z miasta Łowicza. Uważają oni, że z Mysłakowa do Łowicza jest bliżej, niż na przykład z Górek, a okolica jest ładniejsza.

Dotychczas gmina poniosła koszty, nie licząc wykupu ziemi, w wysokości około 111 mln st. zł, głównie na badania fizjograficzne, opracowanie projektu zagospodarowania osiedla, podziału geodezyjnego i wykonanie mapy wysokościowo-sytuacyjnej.

Tomasz Bartos



W przyszłości powstanie tutaj osiedle domków jednorodzinnych

## ZWYKŁA POMATURALNA

Ponownie rozdzwonił się u nas telefon w ślad za zamieszczonym na naszych łamach ogłoszeniem Szkoły Zarządzania i Marketingu z Łowicza o naborze „na rok akademicki 1996/97”. Już w ubiegłym roku na jesieni, gdy szkoła ta powstawała, pisaliśmy w N.Ł. że nie jest to w żadnym wypadku szkoła wyższa, ani nawet półwyższa, jak mogłyby sugerować sformułowania o „roku akademickim” i zapewnienia o możliwości kontynuowania nauki na Politechnice Łódzkiej. To, co wtedy napisaliśmy spotkało się z oburzeniem części uczniów. Sytuacja powtarza się w tym roku. Szkoła ogłasza, że: ... nasi absolwenci mają możliwość kontynuowa-

*nia nauki na Politechnice Łódzkiej: 2 semestry – tytułu licencjata, 4 semestry po licencjacie – tytułu magistra Organizacji i Zarządzania. Tymczasem telefonuje do nas czytelniczka i mówi, że są to zapewnienia bez pokrycia. Poniżej drukujemy w całości tekst wyjaśnienia w tej sprawie, jakie otrzymała ona z Ministerstwa Edukacji Narodowej:*

*W związku z pismem z dnia 15 czerwca 1996 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej uprzejmie wyjaśnia, że Szkoła Zarządzania i Marketingu w Łowiczu jest szkołą pomaturalną. Z wyjaśnień Politechniki Łódzkiej wynika, że prowadzą w niej zajęcia także pracownicy naukowo-dydak-*

*tyczni Politechniki lecz nie ma to żadnego wpływu na uprawnienia absolwentów tej szkoły, tzn., że uczelnia nie zobowiązała się do przyjmowania absolwentów Szkoły Zarządzania i Marketingu w Łowiczu na 2-semestralne studia licencjackie, czy 4-semestralne studia magisterskie.*

Wyjaśnienie podpisał wicedyrektor departamentu w MEN, mgr Tadeusz Popłonkowski.

W stosunku do ubiegłego roku nie nastąpiły więc żadne zmiany. Ukończenie tej szkoły daje z pewnością jakiś poziom wiedzy, jednak w żaden sposób nie gwarantuje przyjęcia na studia.

(wal)

## Czy będzie sala sportowa w „dwójce”?

Jedną z operujących na polskim rynku firm budujących w nowoczesnych technologiach (szkło, plastik, aluminium) zwróciła się do władz miasta z ofertą wybudowania przy Szkole Podstawowej numer 2 w Łowiczu w tej technologii sali gimnastycznej. Firma gotowa jest sfinansować ze swych środków wykonanie pro-

jektu, liczy bowiem na to, że projekt łowicki stałby się modelowy, powtarzany w innych miejscach. Z tych samych względów sfinansowaniem w części takiej inwestycji zainteresowany jest też Centralny Urząd Kultury Fizycznej, z którym władze miasta prowadziły już w tej sprawie rozmowy. Warunkiem pozyskania

środków z budżetu centralnego jest jednak wpisanie budowy sali przy „dwójce” na listę przedsięwzięć inwestycyjnych wojewody – tak, by była to inwestycja nie tylko samorządowa. Wszelkie aplikacje w tej sprawie zostały już przez miasto do Urzędu Wojewódzkiego złożone.

Jeśli do budowy dojdzie, powstanie przy „dwójce” sala sportowa pełnowymiarowa, tzn. z boiskiem do piłki ręcznej, mająca służyć jednocześnie jako sala gimnastyczna dla SP 2 i jako sala rekreacyjna dla pobliskich osiedli Bratkowice i Dąbrowskiego.

## Stare motocykle na rynku

W sobotę, 31 sierpnia o godzinie 14.00 na łowickim rynku Starego Miasta zaparkuje na trzy godziny około 50 zabytkowych motocykli, biorących udział w Ogólnopolskim Zlocie Starych Motocykli. Przewidziano prezentacje najciekawszych modeli.

## Zmiany na „stołkach”

Zarząd Miasta na posiedzeniu we wtorek, 27 sierpnia zatwierdził zmiany personalne na stanowiskach kierowniczych jednostek podległych Urzędowi Miejskiemu. Będą one obowiązywały od 1 września. Zastępcą dyrektora Zakładu Energetyki Ciepłej w Łowiczu został członek zarządu miasta, radny z Bratkowic – Jacek Podleśny.

Dotychczasowa dyrektorka Łowickiego Ośrodka Kultury Zofia Nowińska przeszła na stanowisko zastępcy dyrektora w tej placówce, a jej miejsce zajął Paweł Kolas. Pełnił on do tej pory funkcję redaktora naczelnego w informatorze samorządowym „Ga-

zeta Łowicka” oraz rzecznika prasowego Urzędu Miejskiego. Zgodnie z decyzją Zarządu Miasta będzie nadal rzecznikiem oraz dodatkowo dyrektorem ŁOK-u. Na stanowisku redaktora naczelnego informatora samorządowego zasiądzie teraz Małgorzata Stefańska, pracująca jednocześnie w Katolickim Radiu Victoria. Spytany o powody zmian rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego, Paweł Kolas powiedział: *Potrzeba nowego spojrzenia na kulturę. Dyrektor Nowińska w ŁOK-u pełniła to stanowisko od lat i trzeba być może wprowadzić w życie kilka nowych pomysłów.*

Marcin Kucharski





Prace w ulicy Wiosennej

## Budują kanalizację na Górkach

Trwają prace przy budowie instalacji kanalizacyjnej w osiedlu Górki. Głównym wykonawcą jest Zakład Usług Komunalnych w Łowiczu. W ubiegłym tygodniu wykonano odcinek w ulicy Wiosennej. Ulica ta jest tak wąska, że piach z wykopów trzeba było wywozić ciężarówkami.

Podłączone zostało również przedszkole „Wiosenka”. Inwestycja jest prowadzona na zlecenie Urzędu Miasta, a pieniądze pochodzą z tzw. środków na inwestycje wspólne miasta i mieszkańców. Budowę na osiedlu Górki w 30% finansują Społeczne Komitety Budowy Kanalizacji,

które tworzą mieszkańcy poszczególnych ulic.

Owe 30% to 8 milionów starych złotych. Osiedle Górki jest ostatnim wielkim osiedlem w Łowiczu nie posiadającym systemu kanalizacji sanitarnej.

(mk)

## Trwa remont ratusza

Pierwsze w historii ratusza, zakrojone na tak dużą skalę, prace renowacyjne prowadzone są już od marca b.r. Zalano dotąd nowe, niepalne żelbetowe stropy nad parterem, zdemontowano dach, odkrywając całe poddasze i ścianę różną, w której znajdują się przewody kominowe, odkryto też wiele nowych nieznanych dotąd schowków i nisz. Drewniana konstrukcja dachu, krokwie i deski są już mocno spróchniałe i porośnięte grzybem, dlatego też będą zastąpione konstrukcją stalową. Na poddaszu strop również będzie żelbetowy.

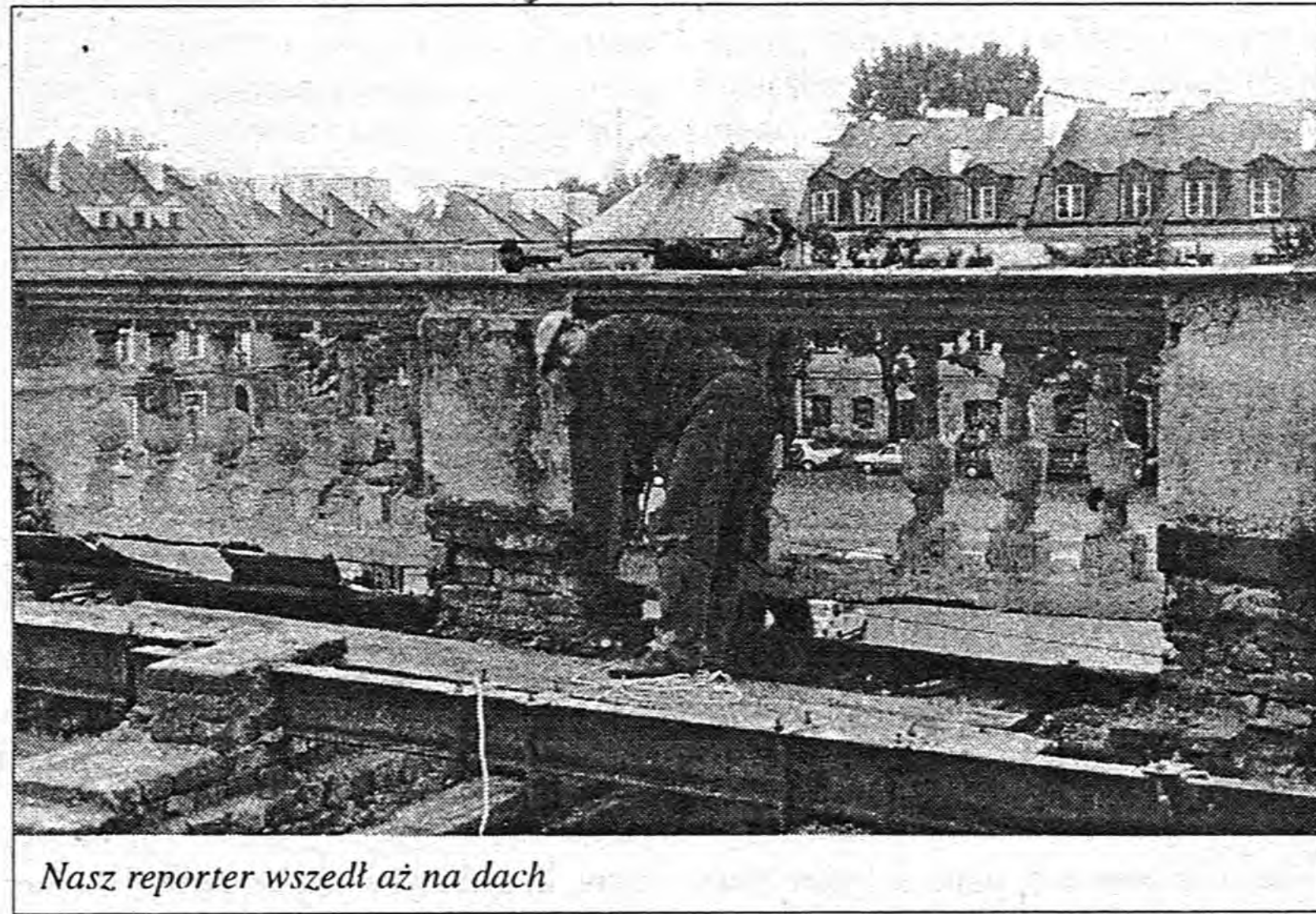
Obecnie dach zostawiono tylko nad salą konferencyjną, co spowodowane jest dbałością o zabytkowy fryz, który się tam znajduje. Pod nim odkryto fragment innego, znacznie starszego malowidła. W czasie demontażu podłóg znaleziono jedyny oryginalny fragment podłogi z 1828 roku. Znalazły się też dokumenty, które potwierdzają, że parkiety zostały wykonane przez Niemców w 1941 roku.

Prace renowacyjne przy elewacji dały też bardzo ciekawe rezultaty. Okazało się, że pierwotnie ściany zewnętrzne pomalowane były na kolor kremowo-biały, zaś

detale architektoniczne na kolor żółto-pomarańczowym. W takich też odcieniach ratusz będzie pomalowany. Odtworzony ma być również kształt stolarki okiennej, a na końcu prac wykonane oświetlenie przed ratuszem.

Dach na ratuszu ma być założony najprawdopodobniej do końca września, jeśli warunki atmosferyczne oczywiście na to pozwolą – powiedział Jacek Piwocha zastępca kierownika budowy.

Tomasz Bartos



Nasz reporter wszedł aż na dach

## Na razie bez kamer

Oddział Wodociągów Zakładu Usług Komunalnych w Łowiczu zrezygnował z usługi termowizji kanałów, którą miała wykonać wrocławska firma TECO. Reklamowali swoje urządzenia trochę inaczej. Na miejscu okazało się, że kamera nie może pracować w ściekach i w bardzo uszkodzonym kanale – powiedziano nam w ZUK-u.

„Wodociągowcy” szukają innej firmy,

która będzie dysponowała lepszym urządzeniem. „Namierzaliśmy” już taką podwarszawską spółkę, ale na razie znamy ich tylko z prospektu reklamowego. Przedstawimy im warunki jakie mamy w Łowiczu i niech dopiero wtedy się decydują. W przeciwnym wypadku jest to tylko zawracanie nam głowy – powiedzieli nam „wodociągowcy”.

(mk)

## Wkrótce nowy domek grabarza

Marian Rożej, wojewódzki konserwator zabytków, we wtorek 20 sierpnia zdecydował się, że „domek grabarza” na cmentarzu katedralnym będzie rozebrany (por. NŁ 32/96). Z uwagi na zły stan techniczny proboszcz katedry, Jerzy Bors przychylił się do decyzji.

Nie ma co zostawiać, ani czego odnawiać. Cały obiekt się wali, nie da się go uratować. Czego byśmy się nie dotknęli wszystko „leci” – mówi ksiądz Bors.

Za pieniądze parafii, przy czynnym udziale i pomocy parafian, powstanie wierna rekonstrukcja dawnego domku. W parafii mówi się o nowoczesnym budynku administracyjnym. Co jednak będzie się w nim mieścić, dokładnie nie wiadomo. Mury w stanie surowym będą oddane jeszcze w tym roku, a prace rozpoczną się już na początku września.

(jal)

## ZUK w Izbie Gospodarczej

Zakład Usług Komunalnych przystąpił do Izby Gospodarczej „Wodociągi Polskie”. Jest to podmiot zrzeszający jednostki podobne do ZUK-u – powiedziano nam w Oddziale Wodociągów.

Izba wydaje informator, w którym szczegółowo opisane są rozwiązania różnych „wodociagowych problemów”. Przedstawione są w nim również nowinki techniczne oraz wchodzące w życie przepisy prawne. ZUK będzie mógł również korzystać z porad prawnych u zatrudnionych przez izbę pracowników.

Przynależność do „Wodociągów Polskich” nie jest jednak darmowa. Co roku będziemy płacili około 10 milionów starych złotych. Nie są to wielkie pieniądze, a spodziewamy się sporych korzyści. Najbardziej interesujący jest dla nas informator z nowinkami technicznymi – powiedzieli nam fachowcy od wodociągów.

(mk)

## Wykup mieszkań na Pekinie

Są już pierwsi chętni do wykupu najmowanych przez siebie mieszkań komunalnych na osiedlu przy ulicy Armii Krajowej, na tak zwanym Pekinie. Do Wydziału Gospodarki Gruntami, Planowania Przestrzennego i Rolnictwa w Łowiczu wpłynęły na razie trzy takie wnioski, jednak pracownicy wydziału spodziewają się, że będzie ich wkrótce znacznie więcej.

Przeprowadzona niedawno inwentaryzacja pięciu bloków komunalnych, a w nich 89 mieszkań, pozwoliła ustalić ich cenę. Nie jest ona wysoka, przykładowo za powierzchnię 48 m<sup>2</sup> trzeba będzie zapłacić od 62 do 70 mln starych złotych, natomiast za 22m<sup>2</sup> – 30 mln starych złotych. Taki poziom cen ustalono po wydaniu opinii przez biegłych rzeczoznawców do spraw wycen nieruchomości. Stwierdzili oni między innymi, że obecny stopień zużycia mieszkań w tych blokach waha się w granicach 30–50%, gdyż są już stare. Dwa z nich postawiono jeszcze przed wojną. Mieściły się tam wtedy mieszkania robotnicze dla pracowników pobliskiej fabryki chemicznej. Inne bloki postawił magistrat kilka lat po wojnie.

Ceny nie są wygórowane dlatego, że

Rada Miejska w Łowiczu (w Uchwale nr XVI/149/95 z dnia 16 listopada 1995 roku, w sprawie wprowadzenia ulg przy sprzedaży lokali mieszkalnych będących własnością Gminy Miasta Łowicza) zdecydowała, że cena lokalu mieszkalnego wykupionego za gotówkę w roku 1995 i 1996 wynosi 50% wartości oszacowanej przez biegłego rzeczoznawcę. Cena lokalu wykupionego za gotówkę w 1997 roku będzie wynosić 60% oszacowanej wartości, w przypadku zaś sprzedaży na raty, cena równa jest cenie oszacowanej przez biegłego, z tym że pierwsza rata ma wynosić minimum 40% oszacowanej ceny, a wysokość oprocentowania ustala się na 1/2 stopy oprocentowania kredytu refinansowanego, udzielanego bankom przez prezesa NBP. W przypadku spłaty mieszkania w ciągu 6 miesięcy, od dnia podpisania aktu notarialnego od kwoty rozłożonej na raty zostanie udzielona 40% bonifikata.

Pracownicy Wydziału Gospodarki Gruntami są przygotowani do sprzedaży wszystkich mieszkań, ale zdają sobie równocześnie sprawę, że nie wszystkich na to stać.

(tb)

## Będzie nowa elewacja

Wkrótce rozpoczną się prace przy elewacji zewnętrznej budynku Urzędu Rejonowego przy ul. Stanisławskiego w Łowiczu. Przetarg 21 sierpnia wygrała spółka DAMPOL z Zychlina. Inwestycja pochłonie 11.301.835 zł. W przetargu udział wzięło 10 przedsiębiorstw z województw: skierniewickiego, sieradzkiego, łódzkiego, płockiego, warszawskiego i piotrkowskiego. Wszystkie te firmy musiały posiadać uprawnienia budowlane od Konserwowania Zabytków do prowadzenia prac renowacyjnych na obiektach zabytkowych. Prace, które wkrótce się rozpoczną planuje się zakończyć do końca tego roku, choć jak stwierdził kierownik Urzędu Rejonowego Andrzej Budniak teoretycznie przewidujemy możliwość przesunięcia prac na przyszły rok, gdyby warunki atmosferyczne do tego zmusiły.

W ubiegłym roku stare tynki na budynku zostały usunięte do wysokości około 3 metrów, gdyż tynk był już w bardzo złym

stanie i nie pozwalał „oddychać” ścianom, zatrzymując w nich wilgoć. Przez lata spowodowało to pogorszenie ich kondycji, do tego stopnia że – jak powiedział nam kierownik Urzędu Rejonowego – cegły kruszy się teraz paznokciami

Remont tego zabytkowego budynku z 1827 r., w którym mieściło się starostwo trwa od ponad dwóch lat, w tym czasie wymieniono już dach i okna (informowaliśmy już o tym w N.Ł.). W przyszłości planuje się wymianę instalacji elektrycznej i telefonicznej.

Nowa elewacja będzie miała kolor piaskowy i będzie się nieznacznie różnić od tej, która była dotychczas. Zyska nowe, pionowe rowki, określane jako „BONIE”. Podczas zbijania starego tynku odsłonięto pod nim jeszcze starszy, który je właśnie posiadał. Do tej pory były tylko poziome ciągnące się po obwodzie ścian budynku.

(tb)

## Gruntowny remont kościoła św. Ducha

Na przełomie maja i czerwca w kościele św. Ducha w Łowiczu rozpoczęły się pierwsze prace remontowe mające na celu zabezpieczenie i konserwację tego najstarszego w naszym mieście kościoła, którego gotycki korpus w niezmiennym stanie zachował się od 1404 roku (wieża od 1604 r.).

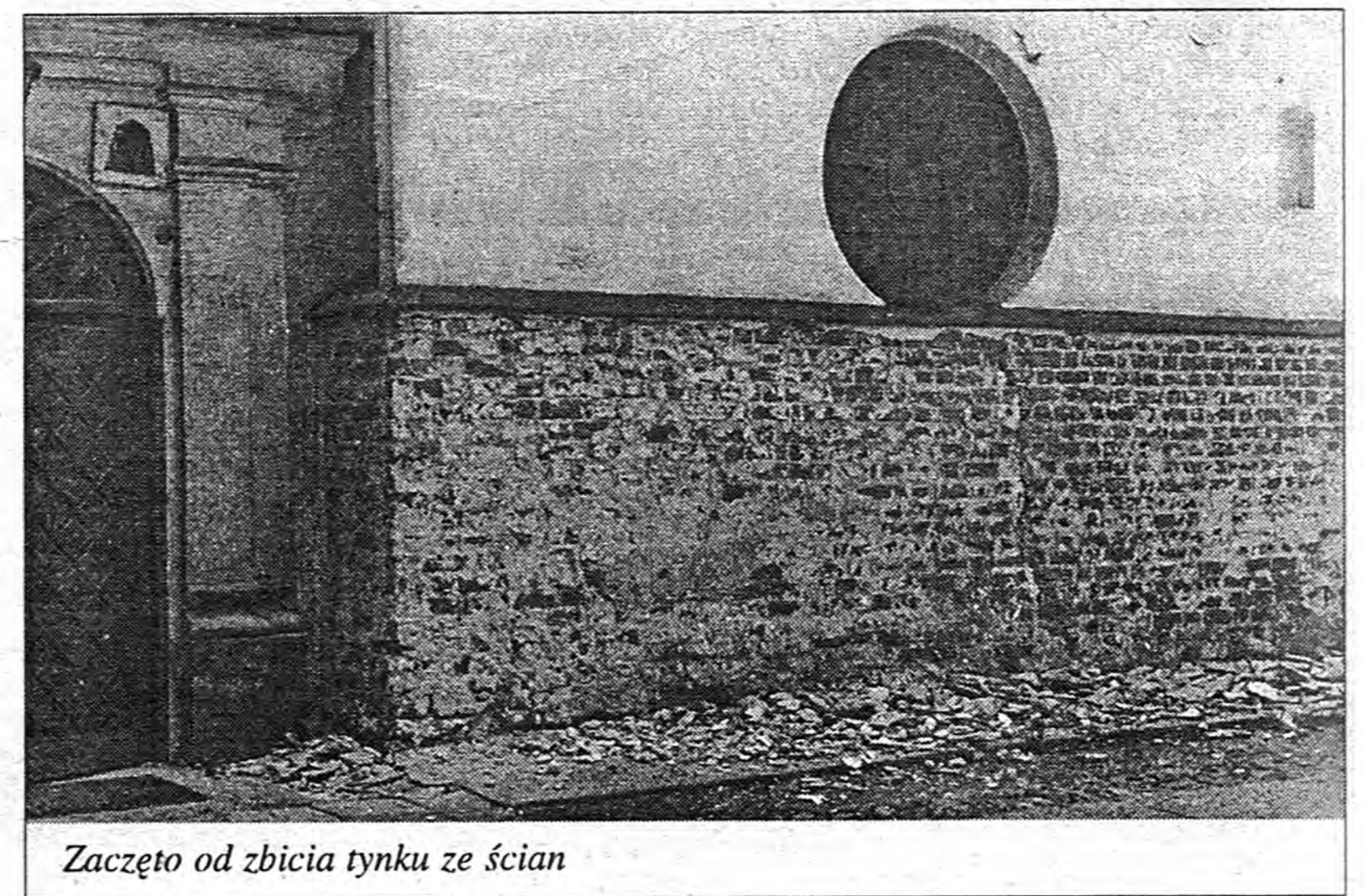
Zacząto od zbijania tynków ze ścian. Tam, gdzie dotychczas był tynk, zostanie nałożony nowy, tam gdzie była cegła – pozostanie ona nadal, po uprzednim jej oczyszczeniu i zimpregnowaniu. Wśród licznych, zaplanowanych na kilka najbliższych lat, prac remontowych najistotniejsze to: osuszenie murów, malowanie ścian bocznych na zewnątrz kościoła, zmiana oświetlenia w przedsionku (od strony gdzie znajduje się

chór), naprawa organów oraz dokonanie zmian w otoczeniu kościoła tj. remont zabytkowego parkanu oraz naprawa chodnika procesyjnego wokół budynku.

Według wstępnego kosztorysu prace remontowe wyniosą 3,5 miliarda starych zł. Ofiary na początek przekazują wierni, ale oczywiście zostaną podjęte próby uzyskania funduszy na cele remontowe od odpowiednich instytucji. Ksiądz proboszcz liczy również na pomoc z Urzędu Miasta, do czego jednak, ten ostatni nie jest zobowiązany.

Ksiądz proboszcz ma nadzieję, że za 8 lat, kiedy odbędzie się jubileusz 600-lecia zbudowania kościoła, rozpoczęte teraz prace remontowe zostaną zakończone.

(ot)



Zacząto od zbijania tynku ze ścian



# Co drugi dzień do urzędu

Od początku czerwca bezrobotni pobierający zasiłek muszą zgłaszać się do Rejonowego Urzędu Pracy co dwa dni.

Jeszcze do niedawna potwierdzenie gotowości do pracy odbywało się co miesiąc. Dwudniowy termin „odhaczania” złości zarejestrowanych, powoduje też olbrzymie kolejki przed RUP.

Czemu właściwie służy podjęcie decyzji o dwudniowym terminie odhaczania się? Trzeba zdać sobie sprawę z faktu, że duża liczba osób zarejestrowanych jako bezrobotni i pobierający zasiłek po prostu oszukuje urzędy pracy. Ludzie mają dodatkowe, niezadane źródła utrzymania, pracują „na czarno”. Inaczej żyć się nie da – tłumaczy bezrobotni. 21-letni chłopak był wręcz oburzony. *Gdy odhaczałem się co miesiąc mogłem wyjechać za granicę, pojechać, zarobić nawet niezłe pieniądze i wziąć zasiłek. A teraz nie ruszam się z Łowicza, nawet na wakacje nie mogę pojechać – mówi.* Bezrobotni otrzymują zasiłek tylko w takim celu, aby mieli czas znaleźć pracę dla siebie. Akcja dwudniowego rejestrowania się ma pobudzić i zdyscyplinować osoby bez pracy. Jest to nie tylko próba „łatania dziury” w budżecie państwa, ale także próba wyeliminowania podwójnych dochodów i pracy na czarno.

Pieniądże Skarbu Państwa idą do niewłaściwych osób. Ci naprawdę najbardziej potrzebujący czują się skrzywdzeni takim stanem rzeczy – mówi kierownik RUP Martyna Szpiek-Górzyńska. Bezrobotni są zobowiązani aktywnie poszukiwać stałego źródła utrzymania. Powinni m.in. korzystać z ofert pracy, które wywieszane są na korytarzach. Często zdarza się tak, że bezrobotni proszą o przedłużenie terminu odhaczania się, RUP do takich próśb jeszcze ani razu nie przychylił się i nie zamierza zmienić swojego zdania.

Dla ludzi dojeżdżających z wiosek, jest to rozwiązanie bardzo uciążliwe. Niektórzy pytali, czy nie można oddziałów urzędu umieścić w gminach. Pomysł może dobry i wygodny dla bezrobotnych, ale w RUP-ie nie myśli się o takich rozwiązaniach. My

naprawdę nie chcemy krzywdzić tych ludzi, ale te skromne sumy, które posiadamy muszą trafić w jak najodpowiedniejsze ręce. Byłoby to może ułatwienie, ale do pewnego czasu, ludzie znów zaczęliby być sprytni – mówi Górzyńska. Już teraz w urzędzie pracy niektórzy zarejestrowani „ratują się” przed częstymi wizytami zwolnieniami lekarskimi. O tym, że większość z nich jest „lewa” nie muszą nikogo przekonywać, a poza tym nikt się z tym nie kryje. Oczywiście nie można uogólniać, mówiąc że wszyscy mają fałszywe zwolnienia. Zastanawiające jest jednak, że ich liczba wzrosła o 3-4 razy. Dziennie wpływa ich do RUP około 30!

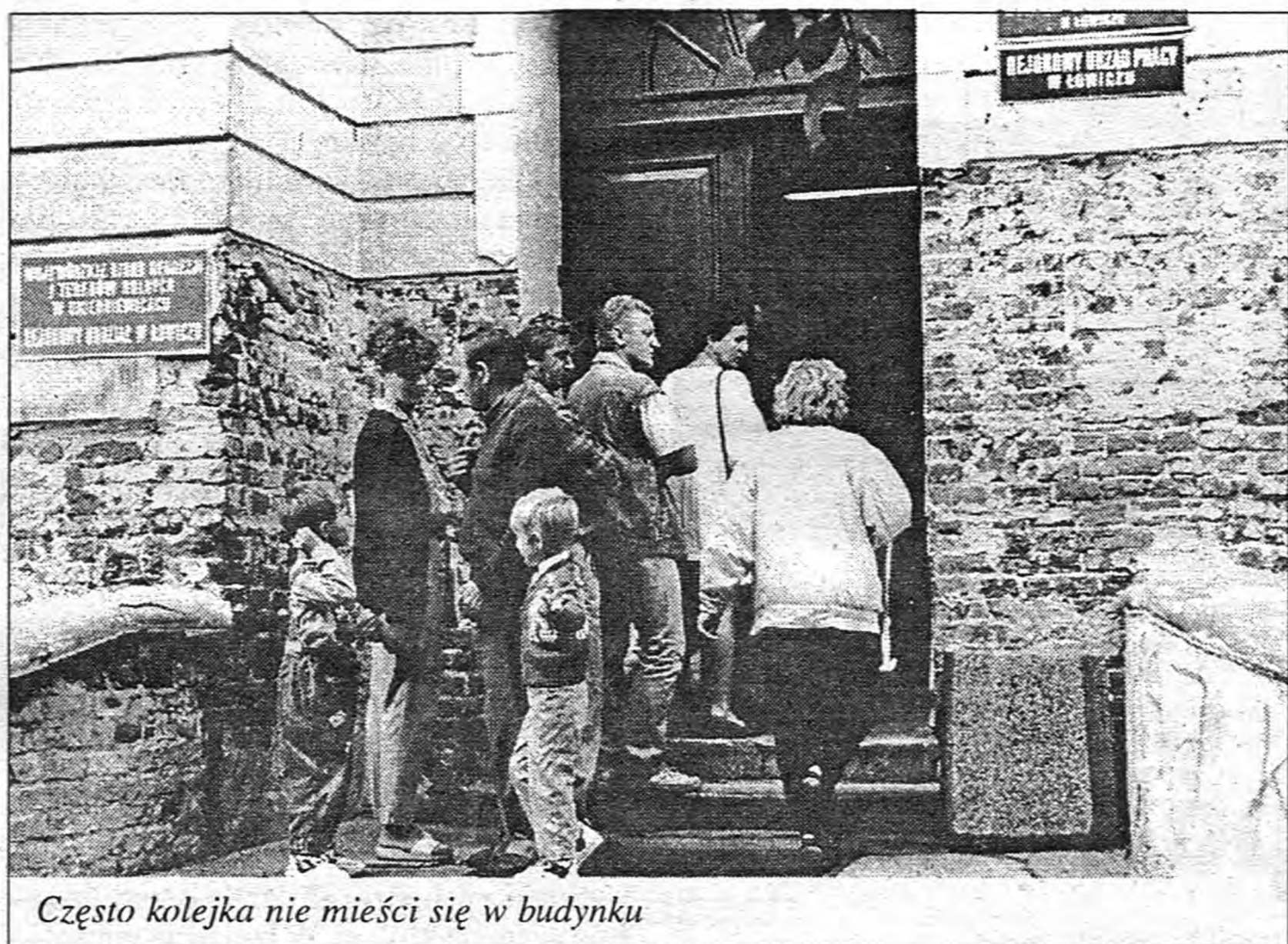
W lipcu aż dwadzieścia dwie osoby odmówiły przyjęcia zatrudnienia proponowanego przez urząd. Wszystkie te osoby utraciły prawo do zasiłku na 90 dni, nie muszą się już odhaczać co dwa dni, mogą robić to jak kiedyś, co miesiąc. Co za durny przepis, kto to wymyślił. Połowę z mojego zasiłku wydaję na przyjazdy do Łowicza. A do pra-

cy za 3,5 miliona złotych nie pójde, bo nie oplaca mi się – mówi mieszkanka podłowickiej wsi.

Są osoby, którym przepis podoba się. Uważam, że dwudniowy termin to świetna sprawa. Ci, co na czarno dorabiają, w końcu zostaną wyeliminowani. To podwójne źródło dochodów winno być przecięte. I rzeczywiście: trzydzieści jeden bezrobotnych w lipcu dobrowolnie zrezygnowało z pobierania zasiłku.

Artykuł 13 ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z dnia 14 grudnia 1994 r. mówi: bezrobotni mają obowiązek zgłaszania się do właściwego Rejonowego Urzędu Pracy w wyznaczonych terminach, w celu potwierdzenia swej gotowości do podjęcia pracy i uzyskania informacji o możliwościach zatrudnienia lub szkolenia. Tak więc Rejonowy Urząd Pracy może wzywać swoich podopiecznych nawet codziennie!

Jacek A. Lewandowski



Często kolejka nie mieści się w budynku

## Koniec kariery nieletnich włamywaczy

Funkcjonariusze łowickiej policji ustalili na podstawie tzw. pracy operacyjnej sprawców trzech włamań do punktów handlowych na terenie Łowicza. Okazali się nimi dwaj nieletni mieszkańcy osiedla Starzyńskiego. W pierwszym włamaniu – do sklepu z artykułami metalowymi i elektronarzędziami przy ulicy Sikorskiego 5 brał udział tylko jeden z nieletnich. W nocy z wtorku na środę 2/3 lipca dostał

się do wnętrza pawilonu po wybijeniu dziury w dachu. Zginęły wtedy elektronarzędzia (wiertarki, pilarki itp.) o łącznej wartości około 42 milionów starych złotych.

W następnym włamaniu, w poniedziałek 8 lipca brało już udział dwóch nieletnich. Tym razem włamali się do Rolniczego Domu Handlowego przy ulicy Kurkowej w Łowiczu. Złodzieje wspięli się po pionochronie i weszli do wnętrza RDH przez

małe okno. Ukradli metalową kasę z pieniędzmi zawierającą ok. 110 złotych oraz dwa aparaty fotograficzne. Ci sami dwaj nieletni powtórzyli w nocy z 29 na 30 lipca włamanie do sklepu z artykułami metalowymi. Tym razem również zabrali elektronarzędzia. Policja nie ujawniła w jaki sposób ustalili sprawców tych trzech włamań.

(mk)

## Pobili szesnastolatka

W niedzielę, 25 lipca, około godziny 22 dwaj nieletni pobili wracającego do domu na osiedlu Bratkowice w Łowiczu 16-letniego Marcina M. Wracał spokojnie od kolegi, który mieszka na Dąbrowskiego do domu. Zawsze skracał sobie drogę i szedł przez płocie Zespołu Szkół Medycznych – opowiada Marcin M. Przed 16-latkami szło, również w stronę Bratkowic, dwóch innych nieletnich. Gdy zobaczyli Marcina M. zatrzymali się i czekali na niego w pobliżu przystanku na uli-

cy Topolowej. Wyglądało to podejrzanie, ale nie bałem się, bo już miałem blisko do domu, a zresztą tych dwóch wyglądało na młodszych ode mnie – wspomina 16-letni chłopak. Czekał chłopcy zażądali od niego papierosów, albo pieniędzy na nie. Nie pałę, więc im nie dałem. Wtedy jeden z nich silnie popchnął Marcina M., tak że ten przewrócił się. Później kopali go po całym ciele. Na szczęście nie ma nic złamanego, a jedynie sporo siniaków.

## Wykształceni złodzieje

W gminie Nieborów złodzieje od czerwca tego roku dokonali 3 kradzieży w szkołach podstawowych: w Dzierżogówku, Mysłakowie i Belchowie. W Mysłakowie skradli 5-tomową, ilustrowaną encyklopedię dla dzieci i młodzieży, magnetowid MULTITECH i czajnik bezprzewodowy; straty oceniono na 900 złotych. W Belchowie złodzieje połasczyli się z kolei na 6-tomową Encyklopedię Oksfordzką i dwie kolumny głośnikowe;

straty oceniono na 597 złotych. W Dzierżogówku zniknął aparat fotograficzny i dwukasetowy radiomagnetofon; straty wynoszą 676 złotych.

Trudno zgadnąć czy skradzione encyklopedie stoją u złodziei na półkach i czy są przez nich od czasu do czasu studiowane. Znając ich cenę rynkową sądzą, że zostały raczej sprzedane. Może się jednak czegoś z nich nauczyli...

(tb)

## Firma pomogła

W ostatnim numerze N.E. pisaliśmy o pięciu jeźcach, które zginęły w rozlanej smole w rowie między nasypem kolejowym a Zakładem Karnym. Łowicka Grupa Federacji Zielonych – Pracownia na rzecz Dobrej Ziemi poprosiła o pomoc Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych z Łowicza, na terenie którego rozlana była smoła. W sobotę rano ciężarówka z przedsiębiorstwa przywiozła piach. Wieczorem „Zieloni” przystąpili do zasypywania rozlewiska. Do zmierzchu smoła została przykryta tak, że nie zagraża już żadnym zwierzętom. Była to jak dotąd najszybsza i uwieńczona sukcesem akcja tej organizacji.

(tb)

# Pokruszony makaron i niepełne butelki

W wakacje pracownicy PIH przeprowadzili w placówkach produkcyjnych, handlowych i usługowych w Łowiczu i w okolicznych gminach piętnaście kontroli.

Kontrolerzy z Państwowej Inspekcji Handlowej ze Skierniewic „wlepili” razem 13 mandatów na łączną sumę 850 zł. W jednej z placówek kontrolerów nie wpuszczono do środka. Wniosek w tej sprawie trafił do kolegium do spraw wykroczeń.

W okresie wakacyjnym PIH przeprowadził dwie kontrole wytwórni makaronu w Łowiczu. Niestety, obie nie wypadły najlepiej. Makaron nie odpowiadał parametrom jakościowym: nadmiernie kruszył się przed ugotowaniem i pękał po ugotowaniu. Firmy „makaroniarskie” otrzymały zalecenia dotyczące poprawienia jakości i dostosowania produktu do norm krajowych. W jednym przypadku zakwestionowano niewielką partię wyrobu – wytwórcę ukarano więc mandatem. W drugim – makaronu, który „nie trzymał” parametrów było na tyle dużo, że sprawa została skierowana do kolegium d/s wykroczeń.

Kontrolerzy PIH-u odwiedzili również wytwórnie napojów chłodzących: w Jac-

kowicach i w Bocheniu. W Jackowicach napoje były nieodpowiedniej jakości, w Bocheniu zaś napoju w butelkach było za mało. Właściciele zapłacili mandaty i obiecali poprawę.

Przeprowadzono też kontrole kilku stoisk na targowisku w Łyszkowicach, gdzie brak było wywieszek cenowych.

Od połowy czerwca pracownicy PIH w Skierniewicach zajął się sprawą niezałatwioną dotąd przez firmę produkcyjną z Łowicza reklamacji betoniarki. Przeprowadzili kontrolę na wniosek osoby pokrzywdzonej i mieliśmy nadzieję szybko załatwić tę sprawę, tymczasem prezes firmy chyba z nas żartuje – powiedziano nam w PIH. Szefowa firmy produkującej betoniarki podpisała protokół pokontrolny, w którym zobowiązała się załatwić reklamację i powiadomić o tym PIH. Tymczasem do Państwowej Inspekcji Handlowej żadne wyjaśnienie do tej pory nie wpłynęło. Czyżby potrzebna była kolejna kontrola i kolejny mandat?

(mk)

## Skradziono motorynkę

W poniedziałek 26 sierpnia, około godziny 12 sprzed gmachu poczty przy ulicy 3 Maja w Łowiczu skradziono „motorynkę”, na której przyjechał 15-letni Robert K. Młody człowiek wszedł na pocztę tylko po to, aby kupić znaczki na list i kilka żetonów telefonicznych. Piętnastolatek nie wziął ze sobą zapieczętowanego listu, którym mógłby przypiąć jednośląd np. do rowerowego stojaka. Przed okienkiem na pocztę nie było dużej kolejki, Robert K. czekał około 15 minut. Tyle wystarczyło, aby jakiś złodziej „zaopiekował się” motorynką.

Gdy 15-latek wyszedł z poczty i zorientował się, że nie ma motoroweru, sprawdził czy przypadkiem jakiś „żartowniś” nie zostawił go, na przykład na dworcu PKS, czy przy pobliskim sklepie. Niestety motorynka nie odnalazła się. Straty nie są wielkie, ponieważ pojazd nie był nowy i wynoszą około 300 złotych.

## kronika policyjna

■ W nocy z 20/21 sierpnia z łąki znajdującej się w m. Placencja została skradziona krowa na szkodę Krystyny G.

■ W nocy z 22/23 sierpnia w Łowiczu przy ul. Starzyńskiego nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży samochodu osobowego marki Fiat 126p nr rej. SNF-5064 na szkodę Jarosława G.

■ 24 sierpnia o godz. 19.00 tut. KRP powiadomiona została przez Mariannę W. o włamaniu do jej budynku jednorodzinny w m. Bobiecko.

■ 25 sierpnia o godz. 10.15 w Łowiczu przy skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Ułańskiej miał miejsce wypadek drogowy, gdzie kierujący samochodem osobowym marki Fiat 126p Jerzy P. wymusił pierwszeństwo przejazdu na rowerzystce Irenie W. Rowerzystka z obrażeniami ciała została przewieziona do tut. szpitala.

■ Tego samego dnia o godz. 16.20 w Łowiczu miał miejsce drugi wypadek drogowy na ul. Osiedlowej os. Dąbrowskiego, gdzie kierujący samochodem osobowym marki Cinqueto Krzysztof W. potrącił Cezarego J. lat 2, który nagle wbiegł pod nadjeżdżający samochód. Cezary J. z obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala w Żyrardowie.

■ Również 25 sierpnia miał miejsce kolejny wypadek drogowy, który wydarzył się w m. Zielkowie, gdzie kierujący samochodem osobowym marki Skoda, Henryk Z. potrącił jadącego w tym samym kierunku motorowerem marki Romet Zenona J. W wyniku wypadku kierujący motorowerem przewieziony został z obrażeniami ciała do tut. szpitala.

■ 26 sierpnia o godz. 14.25 w Łowiczu przy skrzyżowaniu ulic Łódzkiej i Łukasiewicza miał miejsce wypadek drogowy, gdzie kierujący samochodem osobowym marki Peugeot Wiesław F. wykonał manewr skrętu w lewo wymusił pierwszeństwo przejazdu na nadjeżdżającym z przeciwka autobusie marki Mercedes kierowanym przez Andrzeja Z. W wyniku wypadku obrażenia ciała doznały osoby przewożone samochodem osobowym.

Opracował st. asp. Witold Janeczek

URZĘDOWI MIEJSKIEMU i Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Łowiczu, a w szczególności:  
BURMISTRZOWI IRENEUSZOWI JABŁOŃSKIEMU,  
GRZEGORZOWI MICHALAKOWI ORAZ PANOM  
PRZEMYSŁAWOWI LACHOWI  
i JANUSZOWI MICHALAKOWI  
ZA ZORGANIZOWANIE WYKONANIA  
OPERACJI PLASTYCZNEJ NASZEJ CÓRKI  
składają GORĄCE PODZIĘKOWANIA RODZICE DOROTY  
R-35-61-933



## Sukces łowickich hodowców

Od czwartku 22 sierpnia do niedzieli 25 sierpnia na Torach Wyciągów Konnych warszawskiego Służewca trwała XII Krajowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych. Wśród kilkuset wystawców znaleźli się też trzej hodowcy z Wyborowa i łowickiej Stacji Hodowli i Unasielenia Zwierząt.

W białym namiocie wystawienniczym, z którym SHIUZ pokazuje się praktycznie na każdej tego typu imprezie, można było uzyskać fachowe porady, dostać materiały reklamowe, rankingi zwierząt oraz kalendarze rujujące zwierząt. Namiot łowickiego SHIUZ-u stał w tym samym miejscu, co w ubiegłym roku. Nie dało się go nie zauważyć. W tym roku stacja uruchomiła dodatkowy punkt informacyjny naprzeciwko głównego wejścia na Służewiec. Stanowiska ze zwierzętami należącymi do SHIUZ w Łowiczu, jak i pozostałych wystawców, były oznakowane tablicami z opisem rasy.

Po ocenie zwierząt przez niezależną komisję, przy boksie w którym znajdował się knur Kasztan z Kotkowic (należącym do SHIUZ Łowicz) rasy duroc pojawił się biało-czerwony emblemat oznaczający, że zwierzę otrzymało championat. Jest to najwyższa ocena zwierzęcia.

Podobnym sukcesem hodowlanym może pochwalić się Stadnina Koni Walewice sp. z o.o. Championat otrzymała klacz Fryzja urodzona w 1990 roku z matki Frontieri (po Hisparze) i ojcu Elsinga.

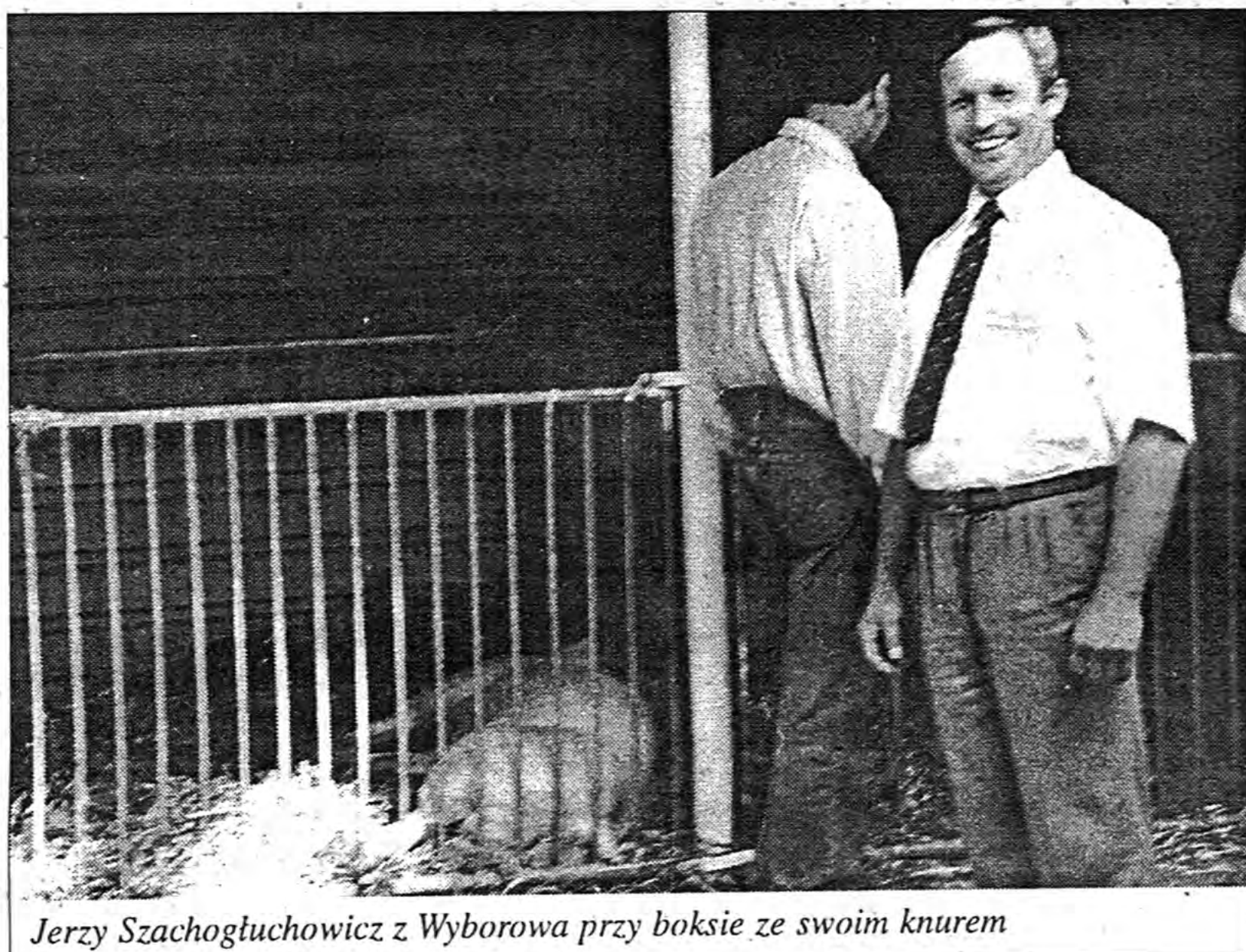
W XII Krajowej Wystawie Zwierząt Hodowlanych brali również udział prywatni hodowcy z Łowickiego. Nasz reporter spo-

tkął – podobnie jak w ubiegłym roku – trzech panów z Wyborowa: Jerzego Szachogłuchowicza, Waldemara Świdrowskiego i Jerzego Kołaczka. Knury, które wystawiali zdobyły pierwsze lokaty (dwaj pierwsi pokazali rasę PBZ, a trzeci PIETRAIN). Dla Jerzego Szachogłuchowicza była to już piąta wystawa krajowa, w której brał udział. Kilka dni przed wystawą podczas pracy w gospodarstwie złamał żebro i miał nie przyjeżdżać, ale: *Coś mnie tu co roku ciągnie, można spotkać hodowców z innych województw, wymienić doświadczenia – powiedział. Za rok w załatwieniu „wystawowych” formalności oraz przy transportowaniu zwierząt będzie mu pomagał syn, który uczy się w Technikum Rolniczym na Blichu w Łowiczu.*

Przy stanowisku ze zwierzęciem wyhodowanym przez Jerzego Kołaczka można było dostać ulotkę z zasadami doboru świń do krzyżowania towarowego oraz oczywiście adresem gospodarstwa. Większość czasu hodowcy z Wyborowa spędzali przy boksach ze zwierzętami. Co chwilę ktoś ze zwiedzających pytał o szczegóły hodowli czy dobór mieszanek paszowych.

W niedzielę po południu byli już zmęczeni. *Dziś wydaje mi się, że nie będę mi się chciało przyjechać tu za rok. Chociaż, jak termin następnej wystawy będzie się zbliżał – zapewne się zdecyduję przyjechać. Coś tu ciągnie... – powiedział Waldemar Świdrowski.*

Marcin Kucharski



Jerzy Szachogłuchowicz z Wyborowa przy boksie ze swoim knurem

### Gmina Łyszkowice

## Niskie dochody w I półroczu

Na poniedziałkowej sesji Rady Gminy Łyszkowice wójt Włodzimierz Traut zaprezentował sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze 1996 roku. Budżet gminy po stronie wydatków zrealizowano w 52%, a po stronie dochodów w 51%. Wyjątkowo małe były w I półroczu dochody z podatku rolnego – tylko 22%. Spowodowane jest to tym, że SKR będący w likwidacji pozbył się części swoich gruntów (np. bazy w Gzince). Część budynków rozebrała też Gminna Spółdzielnia, więc i dochód z podatku od nieru-

chomości był niższy.

Z Europejskiego Funduszu Wsi Polskiej gmina ma otrzymać 1,5 miliarda złotych na dokończenie budowy sali gimnastycznej w SP w Łyszkowicach. Z nowego obiektu będzie można korzystać już w październiku.

Ponadto radni postanowili:

■ zakupić na przełomie września i października dziesięć kontenerów na śmieci. Koszt jednego to 20 milionów starych złotych. 150 milionów złotych zapłaci Wojewódzki Fundusz Ochrony Śro-

dowiska, resztę gmina.

■ wykupić od Andrzeja Szymańskiego trzy ary ziemi pod budowę asfaltowej drogi w Czatoninie. Roboty wykonał ma Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Drogowych z Łowicza.

■ sprzedać 16 działek budowlanych – przetargi odbędą się w listopadzie.

Na koniec uchwalili, że cena skupu żyta wyniesie w II półroczu 1996 r. 22 zł/q. Cena będzie więc taka jak w poprzednim półroczu.

Jacek A. Lewandowski

## Garczarczyk w Zarządzie Głównym PZP

Jerzy Garczarczyk – łowiczanie, prezes Wojewódzkiego Związku Pszczelarzkiego, znany i ceniony działacz, hodowca 200 rodzin pszczoł, został członkiem Zarządu Głównego Polskiego Związku Pszczelarstwa. Wybrało go 57 delegatów z całej Polski na Krajowym Zjeździe PZP, który odbył się w Warszawie w dniach 17-18 sierpnia. Jerzy Garczarczyk jest jednym z dziewięciu członków wybranych przez delegatów na całą Polskę.

(jal)

## Kontrola księgozbioru

14 sierpnia w Gminnej Bibliotece Publicznej w Domaniewicach zakończył się, trwający od 25 lipca, spis kontrolny księzek. Przeprowadzany jest on co pięć lat i służy sprawdzeniu jaki jest stan faktyczny ilości księzek. Na półkach domaniewickiej biblioteki stoi ponad 12 tysięcy woluminów. W ciągu pięciu lat zaginęło około 90 księzek. Protokół ze spisu zatwierdził Zarząd Gminy. Dane statystyczne wysłane będą do biblioteki wojewódzkiej. W trakcie spisu nie można było wypożyczać księzek. Teraz bibliotekarze ponownie zapraszają do korzystania z księgozbioru.

Tomasz Bartos

### Gmina Bolimów

## Wakacyjne remonty szkół

Dobiegają końca prace przy rozbudowie Szkoły Podstawowej w Bolimowie. Dobudowywane są się do niej dwa pomieszczenia gospodarczo-kuchenne, w których mają znaleźć się magazyny na żywność. Obecnie zakładana jest instalacja elektryczna oraz pokrywane tynkiem ściany. Pomieszczenia oddane mają być do użytku we wrześniu. Inwestycja ta kosztować będzie gminę 100 mln starych złotych. W placówce tej do końca roku grzewczego planowana jest wymiana starych, psujących się często w ostatnim roku, pieców centralnego ogrzewania na nowe – olejowe, które ogrzewały będą również znajdujące się tu przy podstawówce Liceum Ekonomiczne. Zakup i instalację nowych pieców ma dofinansować Kuratorium Oświaty. Planowany koszt tej

wymiany to ok. 600 mln starych złotych. W Szkole Podstawowej w Kęszycach, przy której utworzono pole namiotowe, w piwnicach instalowane są kraty, mające oddzielić szkołę od pomieszczeń, które w przyszłości zamierza się wykorzystać w okresie wakacyjnym dla turystów. W tej też placówce naprawione zostaną okna i drzwi, uszkodzone miesiąc temu podczas włamania.

Największe prace remontowe trwają obecnie w Szkole Podstawowej w Huminie. Malowane są sale lekcyjne i okna, wymieniane meble w pracowniach oraz układana jest glazura i terakota w szkolnych łazienkach. Na remont trzeba będzie wydać około 120 milionów starych złotych.

### Gmina Łowicz

## Ciemno na ulicach

Na ostatniej sesji Rady Gminy Łowicz, 14 sierpnia, podjęto uchwałę o przesunięciu na czas nieokreślony, decyzji o wydatkowaniu z budżetu gminy kwoty 100 mln. zł na modernizację oświetlenia ulicznego na terenie całej gminy Łowicz. Prace te przesunięto, gdyż w budżecie gminy braknie na nie pieniędzy. Na tym samym bowiem posiedzeniu radni uchwalili wcześniej zmniejszenie dochodów gminy w II półroczu tego roku. Po długiej dyskusji radni ustalili cenę skupu I kwintala żyta na 17,60 zł, podczas gdy Zarząd i Komisja Rolna proponowała cenę

21,60 zł/q. Cenę tę obniżono, gdyż obecny rok jest rokiem mało udanych plonów i wysoki poziom podatków spowodowałby duże straty u rolników – tłumaczyli radni.

Wstrzymano również inwestycję dotyczącą położenia nowych nawierzchni na gminnych drogach: 1 km na trasie Zielkowie, Placencja, Parma, której koszt miał wynieść ok. 400 mln. starych złotych oraz 500 metrów między Zawadami, Urbańszczyzną i Wygodą – koszt tej drogi miał wynieść ok. 200 mln. starych złotych.

Tomasz Bartos

### Gmina Nieborów

## Plaga nielegalnych wysypisk

W gminie Nieborów co roku wydaje się około 300 mln. starych złotych na usuwanie nielegalnych wysypisk śmieci. Najczęściej zasypuje się je warstwą piachu, ale nie przynosi to żadnych rezultatów.

Nielegalne wysypiska powstają najczęściej na starych wyrobiskach żwiru i piachu, tam jest ich najwięcej. Przez cały czas śmieci wyrzucane są do przydrożnych rowów, głównie wzdłuż zosy do Łowicza – powiedział wójt gminy Nieborów Andrzej Werle. *To jest plaga, nad tym się nie da zapanować. Przy każdym osiedlu jest w tej chwili wyznaczone miejsce, gdzie ludzie wyrzucają śmieci. Przy blokach komunalnych w Bełchowie, gmina ustawiła 5 kontenerów na odpady. Czy ludzie się przyzwyczają okazać się wkrótce, najważniejsze, że takie rozwiązanie spodobało się im.*

Inaczej jest w Bobrownikach, gdzie również chciano ustawić pojemniki. Mieszkańcy nie przyjęli z entuzjazmem tego pomysłu. Nielegalne wysypisko powstało tu blisko rzeki Skierniewki. Leżą na nim nie tylko śmieci z domów, tzw. pokonsumpcyjne, ale również akumulatory i płyty azbestowe, co jest dużym zagrożeniem dla środowiska.

Kolejne wysypisko, z likwidacją którego gmina ma ogromne problemy, znajduje się przy drodze do Mysłakowa. Teren jest tu dość obniżony i gęsto porośnięty krzakami. Śmieci ciągle przybywa. Przejeź-

dający drogą około 40-letni mężczyzna sądził, że to okropne, ale co robić ze śmieciami? *Wszystko pakuje się teraz w sztuczne opakowania, chociażby mleko w folię, kiedyś było w butelkach. Oddało się je do sklepu i śmieci nie było. A tak: tu folia, tam puszka, gdzie indziej plastikowa butelka i rośnie mi na podwórku sterta śmieci. Zagrzebuję je w głębokim dole w obejściu, ale sąsiedzi... Sam widziałem – pakują do samochodu i wożą do lasu, albo do rowu.*

Gmina kilkakrotnie próbowała założyć własne wysypisko śmieci. Wyznaczono kilka miejsc, wykonano wstępne projekty, ale na sesjach Rady Gminy podczas głosowania plany te upadły. W końcu zaniechano prób, ale myśl o tym pozostała. *Może w przyszłości radni podejmą właściwą decyzję. Nie jest to kłopot tylko w naszej gminie, ale i w całym kraju. Nie sądzę, by wysypisko w gminie dużo zmieniło, ludzie i tak będą wyrzucać śmieci do lasu, bo legalny wywóz na wysypisko będzie ich kosztował.*

Na razie, aby choć w części rozwiązać problem, kupiono 15 kontenerów na śmieci i ustawiono je pod placówkami pedagogicznymi oraz osiedlami komunalnymi. Odpady na wysypisko do Łowicza wywozić ma łowicki Zakład Oczyszczania Miasta.

Tomasz Bartos

### Gmina Łowicz

## Dach zamiast Domu Ludowego

140 mln. starych złotych dodatkowo, na ostatniej sesji Rady Gminy, przeznaczyli radni na wymianę dachu na Szkole Podstawowej w Zielkovicach. Niedawno okazało się, że nie wytrzymał on wakacyjnej deszczowej pogody i zaczął bardzo przeciekać. Istniejący w tej chwili tzw. stropodach wymieniony będzie na dach z drzewa z zastosowaniem krokwi. W budżecie gminy na remont dachu przeznaczono już wcześniej

520 mln. starych złotych. Środki te okazały się nie wystarczające, dlatego kwotę 140 mln. starych złotych przesunięto z pieniędzy przeznaczonych na wykończenie Domu Ludowego w Zielkovicach. Za te pieniądze miało być wykonane ogrzewanie oraz położone tynki zewnętrzne. Radni doszli do wniosku, że Dom Ludowy może jeszcze poczekać, skoro w szkole cieknie.

(tb)

Ordynatorowi oddziału wewnętrznego dr Witoldowi Morawskiemu, lekarzom, pielęgniarkom, salowym oraz pozostałym pracownikom szpitala w Łowiczu za opiekę i serdeczność okazywaną naszej MAMIE

**PAULINIE ŚWIĄTNICKIEJ-PATEK**

do ostatniej chwili życia

dziękując: córka i syn z rodzinami

R-35-67-938

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze na wieczny spoczynek, koleżankom, kolegom i znajomym

**MAGDY i MARKA SĘKALSKICH**

serdecznie dziękuje rodzina

R-35-70-942

Z bólem żegnamy

**Ś.P. JANA MYSSURĘ**

wieloletniego pracownika poczty, w latach 1973-1981 dyrektora Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Łowiczu

pracownicy Urzędu Pocztowego w Łowiczu

R-35-72-944



# Prywatna oczyszczalnia

**W naszej okolicy, małych, prywatnych oczyszczalni ścieków na razie jest bardzo mało. Odwiedziliśmy jedną z dwóch, których adresy udało nam się zdobyć – zainstalowaną przy domu państwa Doroty i Sławomira Sztobrynów. Rodzinę, która sama oczyszcza swoje domowe ścieki przedstawia Jacek A. Lewandowski.**

Sztobrynowie sprowadzili się z Łodzi do Mysłakowa w grudniu 1993 roku. Sławomir Sztobryn jest doktorem nauk humanistycznych o specjalności historia doktryn pedagogicznych – filozofia wychowania. Wykłada w MWSH-P oraz na Uniwersytecie Łódzkim. Żona, Dorota, jest tłumaczem z języka niemieckiego. Mieli dość mieszkania w najbardziej zanieczyszczonym mieście Polski, jakim jest Łódź. Chcieli spokoju, czysty i oddziaływanie natury.

Już w sierpniu 1994 roku w ciągu ośmiu dni dwie osoby: pan Sławomir razem ze znajomym, wybudowali przydomową biologiczną oczyszczalnię ścieków na licencji francuskiej. Kosztowała 30 mln złotych.

Aparatura składa się z 3 pojemników. Pierwszy zbiera nieczystości z całego domu, ma pojemność 2 tys. litrów. Raz na dwa, trzy tygodnie wrzuca się do niego bakterie beztlenowe, które dokonują fermentacji tych nieczystości. Takie bakterie (np. typu Szambex) można dostać w każdym sklepie ogrodniczym. Rozpuszczają one wszystkie substancje, oprócz silnie toksycznych, a wrzuca się je do ubikacji, wanny, zlewów. Splukiwane, dostają się w swoje miejsce przeznaczenia.

W drugim pojemniku znajdują się pompy, które tłoczą te przerobione nieczystości do trzeciego zbiornika, z którego przerobione i dodatkowo jeszcze rozszczepiane przez kamienne podłoże substancje, wracają do wód gruntowych. Oczyszczone ścieki mają drugą klasę czystości wody i można w nich hodować karpie.

Zbiornik o pojemności dwóch tysięcy litrów z powodzeniem wystarcza dla 5-6-osobowej rodziny. Dzienny przerób ścieków wynosi 500 litrów. Wszystkie trzy zbiorniki zakopane są w ziemi, nie zajmują więc miejsca.

## Sąsiedzi nie rozumieją

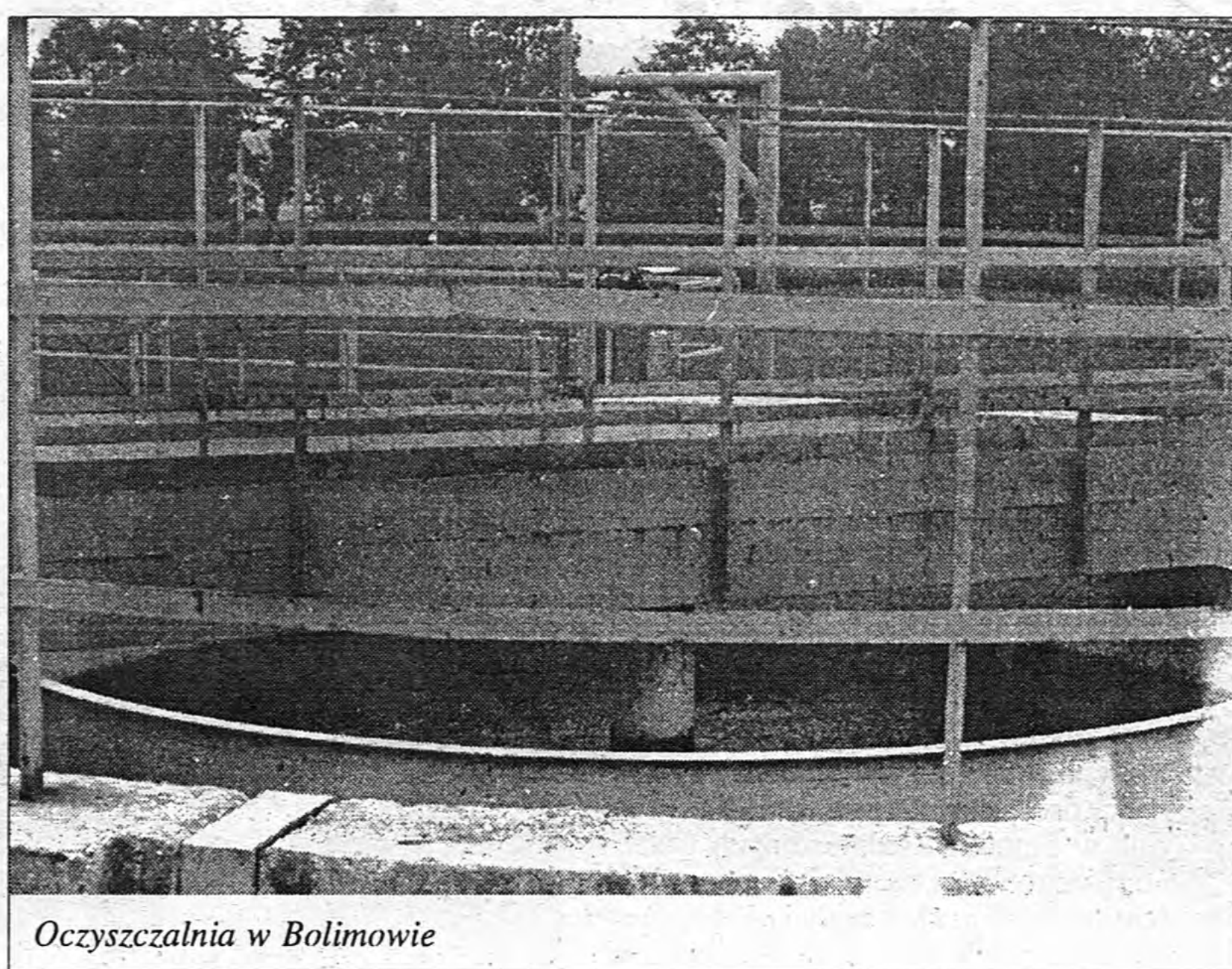
*Sugerowałem rolnikom z Mysłakowa, że warto się podłączyć, nie dość że wychodzi taniej, to przecież zdrowiej. Ale stali tylko przed domem z rękami w kieszeniach i nic. Rzeczywiście, przed rozmową z właścicielem ekologicznego „obiekту” pytałem kilku rolników czy znają pana Sztobryna – tego który ma oczyszczalnię. Owszem, osobę taką znają, ale oczyszczalnia? – im akurat ten termin nie mówi.*

Kiedy po wybudowaniu oczyszczalni państwo Sztobrynowie zwrócili się z prośbą do Rady Gminy o zwolnienie z podatku od nieruchomości, w związku z poniesionymi podatkami związanymi z oczyszczalnią, podatek zawieszono po długich przepychankach. W tym roku słyszy się głosy, że radni żadnych ekologicznych prac dofinansowywać nie będą. *Władze są niechętnie tego typu posunięciom. Ani wójt, ani radni – nikt nie przyszedł zobaczyć jak to wygląda. Do nikogo absolutnie nie mam pretensji, ale przecież mogli okazać zwykłe zainteresowanie – opowiada Sławomir Sztobryn, a żona Dorota dodaje: namawialiśmy ludzi, ale już ręce opadają.*

## Nie tylko oczyszczalnia

Jako jedyni w Mysłakowie Sztobrynowie mają pojemniki na śmieci, nie wyrzuca się ich poza ogrodzenie. Dom ogrzewany jest na gaz. W niedalekiej przyszłości wybudują elektrownię wiatrową. To – jak mówią – tylko kwestia czasu.

Jacek A. Lewandowski



Oczyszczalnia w Bolimowie

## Za mało ścieków?

**Już ponad rok działa mechaniczno-biologiczna oczyszczalnia ścieków w Bolimowie.**

Jej budowa trwała 2 lata, pochłonęła ok. 6 mld. starych złotych. Większość tych pieniędzy wyłożył samorząd gminy, resztę, ponad 2,5 mld starych złotych, Fundacja Zaopatrzenia Wsi w Wodę i Woj. Fundusz Ochrony Środowiska.

Taką, a nie inną, technologię oczyszczania wybrano ze względu na stosunkowo niskie koszty budowy i eksploatacji. W pierwszej fazie oczyszczania ścieki są rozdrabniane, odzyskiwany jest piach w nich zawarty oraz wytrącana gęsta zawiesina. W fazie drugiej nieczystości wędrują na trzy poletka porośnięte trzciną, o łącznej powierzchni 1500 m<sup>2</sup>. Gęsty system korzeniowy tych roślin pochłania i naturalnie oczyszcza przepływające ścieki, które potem, już jako czysta woda, trafiają kolektorem do rzeki Rawki.

Niestety, oczyszczanych jest jedynie ok. 11m<sup>3</sup> na dobę t.j. 10% planowanej wydajności oczyszczalni (120m<sup>3</sup> ścieków na dobę). Przez cały ubiegły miesiąc oczyszczono zaledwie 366 m<sup>3</sup>. Powodem tego jest fakt, iż sam Bolimów, jak i cała gmina, nie posiada kanalizacji. Istnieje tylko 300-metrowy odcinek ułożony niedawno od oczyszczalni do drogi na Jesionnę. Dlatego też zanieczyszczona woda trafiająca do oczyszczalni pochodzi głównie z szamb komunalnych mieszkańców Bolimowa. Bardzo mało jest jej natomiast z

prywatnych gospodarstw rolniczych. Rolnicy najczęściej wywożą ścieki na pole, uważając, że w ten sposób nawożą ziemię. Są jednak wśród nich i tacy, którzy dzwonią do Urzędu Gminy prosząc o informację, kto zajmuje się odbiorem i przewozem nieczystości. *Rok temu, rozestaliśmy przez sołtysów po gminie, informację o możliwości korzystania z oczyszczalni. Chętnych rolników stopniowo przybywa, ale nie jest ich dużo – powiedział Jan Łabendowicz, kierownik sekcji obsługi w Urzędzie Gminy, zajmujący się oczyszczalnią.*

Obecnie, w okresie letnim, najwięcej ścieków wywozi się z ośrodków wypoczynkowych Polskiego Radia i Geodezji. Od dłuższego czasu stałymi dostawcami nieczystości są odlewnia żeliwa w Bolimowie i okoliczne restauracje. Przewozem ścieków zajmuje się firma Braci Bogus. Urząd pobiera opłatę w wysokości 1 zł za 1m<sup>3</sup> ścieków.

Aby oczyszczalnia była w pełni wydajna – przerabiała zaplanowaną ilość ścieków władze gminy chcą jak najszybciej rozpocząć prace przy budowie kanalizacji w mieście. W pierwszej kolejności planują podłączyć szkołę podstawową i liceum ekonomiczne w Bolimowie oraz kilkanaście domów, znajdujących się przy projektowanej instalacji.

Tomasz Bartos

# Nowe komory napowietrzania

**Jeszcze przez dwa tygodnie mieszkańcy okolic oczyszczalni będą narażeni na nieprzyjemny zapach.**

W ostatni etap wkroczyła budowa nowych komór napowietrzania w łowickiej oczyszczalni ścieków. Zastąpienie starych zwiększy wydajność oczyszczalni do 18 m<sup>3</sup> na dobę, a nawet i więcej. Dotąd wydajność ta kształtowała się na poziomie ok. 12 m<sup>3</sup> dziennie i było to maksimum możliwości. Nowe komory przewyższają czterokrotnie swą powierzchnią stare, przez co proces napowietrzania ma być lepszy i dokładniejszy niż dotychczas. Ponieważ prace przy budowie prowadzo-

ne są w trakcie normalnego funkcjonowania oczyszczalni, trzeba było wyłączyć z użycia cały blok biologiczny. Ścieki po oczyszczeniu mechaniczno-chemicznym kierowane są do rzeki Bzury. Jednak ich stopień zanieczyszczenia jest tak niski, że nie zagraża on bezpośrednio rzecze.

Prace przy budowie nowych urządzeń napowietrzania trwają od grudnia ubiegłego roku. Ogólny ich koszt wyniesie ok. 16 mld. starych złotych. Wykonawcami prac są dwie firmy: Fambud ze Skiernie-

wic, zajmujący się robotami budowlanymi oraz Prokom z Warszawy, prowadzący prace w zakresie instalowania bloków technologicznych czyli automatyki, rurociągów i instalacji elektrycznej. Cała inwestycja – jak powiedział nam Janusz Załuski, z-ca dyrektora ZUK – *związana jest z potrzebą dorównania wymogom określonym przez Ministerstwo Ochrony Środowiska po roku 2000, które po zakończeniu modernizacji zostaną spełnione.*

Tomasz Bartos

## OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

ZARZĄD GMINY NIEBORÓW 99-416 NIEBORÓW

**ogłasza przetarg nieograniczony na ułożenie parkietu w sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej w Bednarach**

### ■ Zakres usługi:

- ułożenie papy izolacyjnej na subicie (lepar),
- ułożenie parkietu w jodełkę na subicie (bez gwoździ) wraz z oblistwowaniem
- szlifowanie dwukrotne (zgrubne i wygładzające) wraz z przespachlowaniem
- zagruntowanie trzykrotne lakierem posiadającym certyfikat na nietoksyczność (niepoślizgowe)
- wykonanie w ułożonym parkiecie otworów wentylacji podłogowej z wykonaniem dekli z otworami.

Uwaga: po pierwszym lakierowaniu wykonać malowanie wytoczonych linii boisk.

- Klepkę dębową zabezpiecza inwestor, pozostałe materiały wykonawca.
- Termin realizacji zamówienia do 15.10.1996 r.
- Termin składania ofert do 10.09.1996 r. do godz. 9.00 w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Parkiet”.
- Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 10.09.1996 r. o godz. 10.00.
- W przetargu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy nie podlegają wykluczeniu w myśl art. 19 Ustawy o zamówieniach publicznych z 10.06.1994 r., oraz spełniają warunki określone w art. 22 w/w ustawy.

R-35-62-934

ARTYKUŁY SZKOLNE,  
BIUROWE  
I PIŚMIENNICZE

**PAPIRUS**

ZAPRASZA NA KIERMASZ  
„TANIA SZKOŁA”

14.08-14.09.

ZESZYTY 16k. – 0,40 zł,  
32k. – 0,65 zł,  
60k. – 0,95 zł,  
80k. – 1,25 zł

2.09. - SZKOŁA  
zakupy zrób  
wcześniej

Upusty dla każdego od 2 do 6%  
W niedzielę 25.08 i 1.09 upust 8%.

Łowicz, ul. BROWARNA 9A

R-35-P-833

**UWAGA!**

SALON FRYZJERSKI

„DANUTA”

ZOSTAŁ PRZENIESIONY

z ul. STANISŁAWSKIEGO 11  
NA RYNEK KOŚCIUSZKI 13  
(STARY RYNEK)

**PARKING NA WPROST SALONU**

ZAPRASZAMY

R-35-P-917

**MALOWANIE**

**PROSZKOWE**

powierzchni metalowych  
o max. wymiarach  
5000 x 1800 x 1000 mm

PPUH  
Łowicz, ul. Łęczycka 60  
tel. 37-51-27

R-35-55-932

**ZNICZE  
i LAMPIONY**

WYRÓB I SPRZEDAŻ  
HURTOWA I DETALICZNA

Łowicz, ul. Blich 20,  
tel. 37-48-72



R-35-P-919



# „Blichowiaci” w USA

Po zakończonych dużym sukcesem występach w Stanach Zjednoczonych zespół „Blichowiaci” wrócił 21 sierpnia do Polski.

9 sierpnia z warszawskiego lotniska do Nowego Jorku liniami LOT wyleciało 26 osób z Zespołu Szkół Rolniczych „Blich”, trzy osoby z Urzędu Miejskiego: Grzegorz Michalak – wiceburmistrz, Przemysław Lach – szef Wydziału Analiz i Promocji i Paweł Kolas – rzecznik prasowy oraz Marek Krajewski – łowicki biznesmen. Głównym organizatorem wyjazdu był Urząd Miejski.

Na początku zespół gościł w Filadelfii, śpiewał i tańczył nad rzeką Delaware na Bulwarze Centralnym, gdzie oglądało go około 60 tysięcy osób. Dwie największe stacje telewizyjne w Stanach Zjednoczonych CNN i CBS transmitowały koncert. *To niesamowite wrażenie tańczyć dla tak wielkiej publiczności, czuliśmy się świetnie. Już dawno żaden koncert tak nam nie wyszedł. Wszyscy byli zgrani, na luzie i uśmiechnięci, był to występ bez żadnej pomyłki* – mówi Marta Kukieła z zespołu. Przed koncertem grupa zwiedziła miasto, jeżdżąc zabytkowym tramwajem, stanęła na schodach, na których trenował główny bohater filmu „Rocky” Sylvester Stallone. Każdy z członków zespołu stanął na odciskach sportowych butów filmowego pięściarza.

Drugim etapem podróży było Toledo (Ohio), gdzie zespół przebywał od 12 do 15 sierpnia. W Teatrze Ohio dali półtoragodzinny koncert, po którym były owacje na stojąco i ponad półgodzinne bisy. *Przyszło mnóstwo starszych osób, dawniej mieszkańców Polski, którzy na własne oczy chcieli zobaczyć*



Zespół „Blichowiaci” w Filadelfii na Bulwarze Centralnym nad rzeką Delaware

polskie stroje i tańce. „Nie zdawaliśmy sobie sprawy, że jest to takie piękne” – mówili nam po występie ze łzami w oczach i nucąc polski hymn pod nosem – mówi Marlena Sałuda. „Blichowiaci” zostali już wstępnie zaproszeni na występ podczas Festiwalu Polskiego w Toledo w lipcu przyszłego roku.

Zespół wystąpił także w Domu Seniora w tzw. Polskiej Wiosce i Down Town przed gmachem ratusza. Polonusom najbardziej podobały się podczas wszystkich występów oberki, żywe polki i kujawiaki. Nie trzeba było ich zachęcać do tańczenia z członkami zespołu.

Najlepiej było w Cheektowadze – mówi dziewczynka z zespołu, dokąd zespół wyjechał 15 sierpnia. Tam wziął udział w podpisaniu umowy między miastami siostrzаныmi Łowicz – Cheektowaga. Łowiczanie spotkali się tu także z kandydatem na prezydenta USA, senatorem Bobem Dole’em, kandydatem partii republikańskiej, który otrzymał z rąk burmistrza Michalaka pamiątkowy medal naszego miasta.

Zespół w Cheektowadze wystąpił na

dwóch koncertach. Po jednym z nich, wszyscy spotkali się w rezydencji burmistrza Dennisa Gabryszaka. *Jedliśmy kolację przy świecach i pływaliśmy w podgrzewanym, dużym basenie przy domu.*

Oglądali także wodospad Niagara. *To było fascynujące przeżycie. Wodospad przerósł nasze oczekiwania. Przydały się nam płaszcze przeciwdeszczowe, które dostaliśmy w prezencie. Jak tylko odstąpiłam kaptur, zaraz miałam mokre włosy, jak po kąpieli. Opisać Niagary się nie da, trzeba go zobaczyć* – mówi Mirosława Panek.

Zabierali nas tylko do jak najlepszych restauracji. Byliśmy m.in. w Salvatore’s – najlepszej restauracji w stanie New York. Sama kolacja składała się z czterech dań – mówi Marta. W Cheektowadze mieszkaliśmy w hotelu Sheraton, jednym z najlepszych w mieście. Widzieliśmy też gorsze dzielnice Stanów. Burmistrz Gabryszak pokazał im m.in. dzielnicę murzyńską. *Nawet w Polsce tak nie jest. Brudno, domy bez okien, ludzie śpiący na ulicach w kartonowych pudłach* – mówią dziewczynki. *Wielki plus dla burmistrza, który był na tyle odważny, by oprócz bogactwa, pokazać i biedę* – mówi dyrektor Wielec.

Zespół „Blichowiaci” dostał od Kongresu Polonii Amerykańskiej 700 dolarów. Pieniądze te mają być przeznaczone na zakup kamery wideo dla potrzeb szkoły.

Wszystkim żal było wracać do Polski. *Chcielibyśmy wrócić tam za jakiś czas, nawiązaliśmy wiele kontaktów z Polonią. Podróż powrotną mieliśmy równie dobrą jak do Stanów. Nikt nie pamięta turbulencji, w które wpadł samolot podczas lotu do Warszawy, nikt nie odczuł też zmian strefy czasowej i związanej z tym złym samopoczuciem.*

Jacek A. Lewandowski

Dożynki w gminie Bielawy

## Disco-polo i sztuczne ognie

25 sierpnia, podczas uroczystości dożynkowych w Bielawach, na mszy polowej biskup ordynariusz Alojzy Orszulik poświęcił wieńce dożynkowe i sztandar Ochotniczej Straży Pożarnej. Dożynki w gminie zbiegły się z 80-leciem tamtejszej OSP. Sztandar ufundowali mieszkańcy ośmiu wsi: Bielawy, Bielawska Wieś, Marywil, Seligi, Helin, Brzozów, Sobota, Rulice i Zgoda. Każda osoba, która ofiarowała na ten cel powyżej 1,5 mln. starych złotych mogła przybić do drzewca sztandaru gwóźdź ze swoim nazwiskiem.

Po mszy oceniono wieńce. W tym roku pierwszej nagrody nie przyznano. Drugą nagrodę i 3 mln. starych złotych zdobyły wieńce wykonane przez mieszkańców wsi Bielawy i Oszkowie, trzecią zaś wieńce z Bielawskiej Wsi.

Po odznaczeniu działaczy OSP Bielawy i okolicznościowych przemówieniach rozpoczęła się część kulturalna i sportowo-rekreacyjna. Licznie przybyłym mieszkańcom zespół ludowy z Lipiec Reymontowskich przedstawił „Wesele Boryny”.

Podczas występu dzieci i dorośli zapisywali się do konkursów. Było w czym wybierać: przeciąganie liny, rzut pierkiem na odległość, piłką koszykową do ustawionych opon, siłowanie na rękę i podnoszenie 20-kilogramowego ciężaru. Zabawa była doskonała.

Ci, którzy nie startowali w konkursach, mogli w tym czasie posłuchać zespołów grających muzykę disco-polo, biorących udział w Małym Przeglądzie Muzycznym. Wystąpił Wester z Żychlina, Diamond z Soboty, Najder z Łęczycy oraz Maxell i Wagant z Bielaw. Publiczności najbardziej podobał się zespół Wagant.

Na koniec dożynek, późnym wieczorem wszyscy mogli obejrzeć pokaz sztucznych ogni. *Jesteśmy bardzo zadowoleni z tegorocznych żniw i tak udanej imprezy. Organizatorzy całej uroczystości: Zarząd Gminy Bielawy, OSP i Zarząd Gminy PSL, spisali się na medal* – mówią mieszkańcy bielawskich wsi.

Jacek A. Lewandowski



„Wesele Boryny” w wykonaniu zespołu ludowego Lipiec Reymontowskie

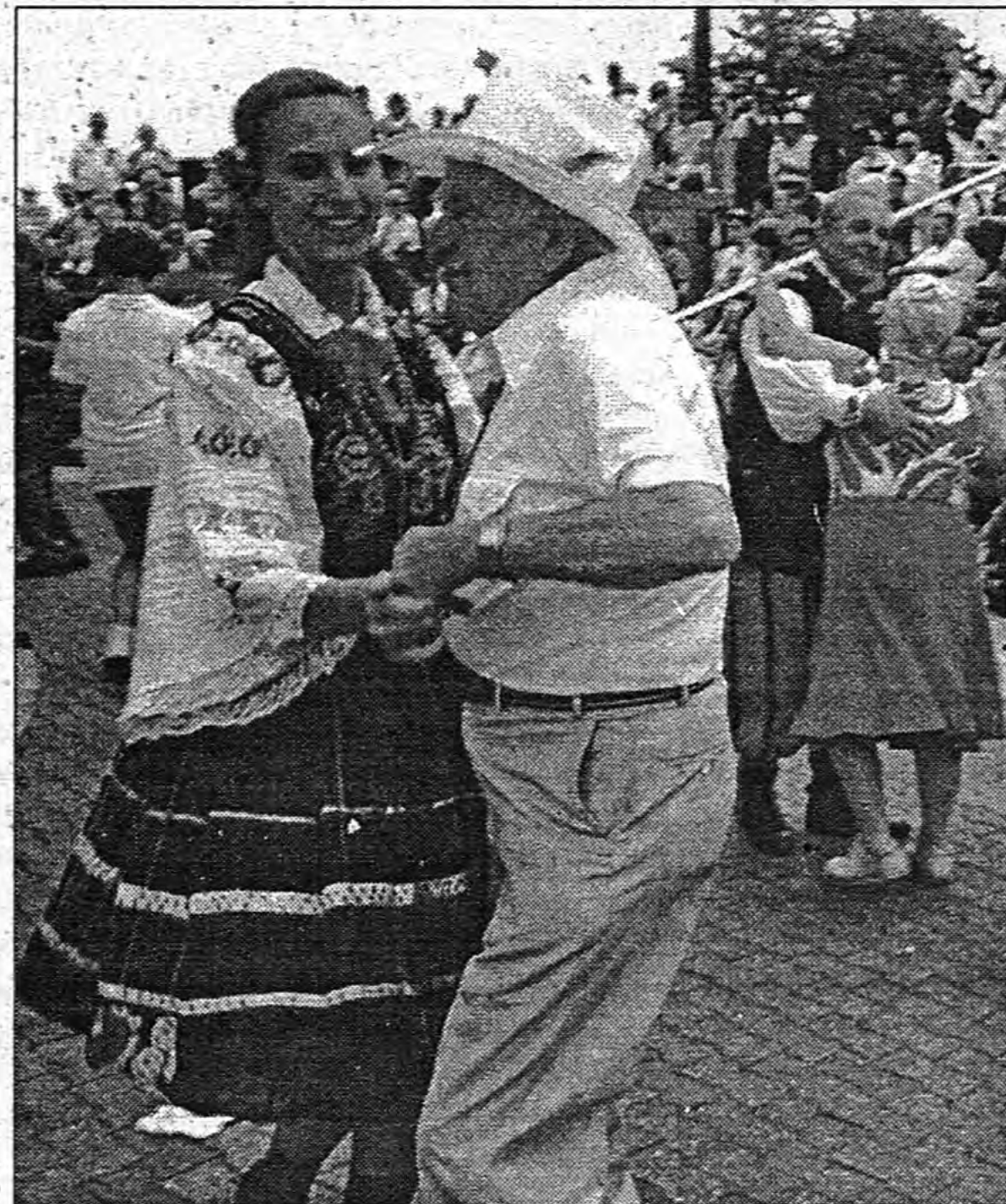
## ZMW ma przewodniczącego

15 sierpnia w Złakowie Borowym odbyło się zebranie koła Związku Młodzieży Wiejskiej, na którym wybrano przewodniczącego. Został nim Jarosław Majer, który przegawa 12 głosów wygrał z Markiem Grzegory.

Złakowskie koło ZMW liczy już prawie 40 osób. W zebraniu uczestniczył Krzysztof Figat – przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW, który od nie-

dawna pełni także rolę wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego PSL w Skierniewicach. Odpowiadał on na wiele pytań zadawanych przez młodzież, dotyczących przede wszystkim znaczeniu młodych ludzi w życiu gospodarczym i społecznym całego kraju. Na zakończenie nowo wybrany przewodniczący przedstawił plan działania związku na przyszły rok.

(rb)



Polonusów nie trzeba było zachęcać do tańczenia z członkami zespołu.

P.P.H.U.  
**MAGDANNA**

PRZEDSIĘBIORSTWO  
PRODUKCYJNO-HANDLOWO-USŁUGOWE  
**MAGDANNA**  
99-400 Łowicz, ul. Rynek Kilińskiego 3  
NIP 834-000-25-55  
Centrala JW tel. (0-46) 37-67-72 w. 238

CENTRUM BUDOWLANE: Łowicz, ul. Prymasowska 20/22  
sklep nr 1: Łowicz, ul. Rynek Kilińskiego 3  
sklep nr 2: Skierniewice, ul. Jagiellońska 11

**NOWOCZESNE MIESZKANIE NA CAŁE ŻYCIE**  
- OD ZARAZ

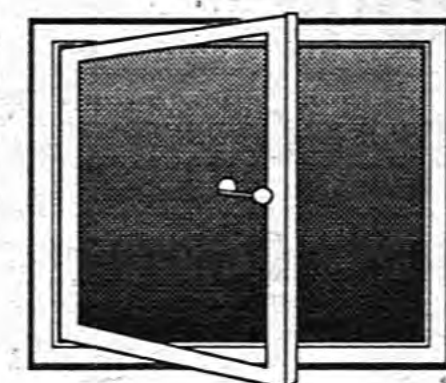
- Kompleksowe nowoczesne wykończenie wnętrz mieszkań, sklepów, biur
- Boazeria tradycyjna
- Panele boazeryjne i podłogowe
- Siding – elewacje zewnętrzne
- Wykonywanie kosztorysów
- Konsultacja cen wyrobów i wykonawstwa
- Nowoczesne technologie M.D.F. Postforming
- Profesjonalny montaż

**USŁUGI I SPRZEDAŻ**  
**NA RATY 15,83%**



R-35-P-817

**Okna** **TERRAZYT**  
okna na całe życie



**Drzwi**  
**Rolety**

**Świetliki**  
**Ściany kurtynowe**  
**PCV - ALUMINIUM**

ZAPRASZAMY  
DO PRZEDSTAWICIELSTWA:

Łowicz, ul. Powstańców 10 G,  
tel./fax 046/37-54-81

**KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI !!!**  
**PROMOCYJNE CENY!!!**

R-35-P-719

**HURTOWNIA**

**„JAGODA”**

Łowicz, ul. Turystyczna 8,  
tel. 37-69-56

**OFERUJE DO SPRZEDAŻY**  
**ANILANĘ 25x1**  
w różnych kolorach  
w cenie już od  
**12,00 zł + 22% VAT**

POSIADAMY RÓWNIEŻ  
ANILANĘ 25x2 i 32x2

**ZAKŁAD STOLARSKI**  
oferuje na zamówienie

listwy wykończeniowe  
i ramy obrazowe oraz inne usługi.

Łowicz, ul. Warszawska 3a,  
tel. 37-68-53



# DLACZEGO WŁAŚNIE TUTAJ?

**Kim są młodzi ludzie, od trzech lat w coraz większej liczbie widoczni na ulicach naszego miasta? Na kilka tygodni przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego, o studentach studiów dziennych na Mazowieckiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej opowiada nasza reporterka.**

Większość studentów MWSH-P przybyło do nas jako „odpadki” z innych uczelni, na które nie dostali się z braku miejsc lub z powodu „oblania” egzaminów wstępnych. Nie brakuje też takich, którzy od wzmiankowanych wyżej „pechowców” mieli w szkołach średnich oceny jeszcze gorsze, na tyle słabe, że w ogóle nie wzięli się podejmować próby dostania się na inne uczelnie, lecz od razu składali podanie o przyjęcie na „Mazowiecką”. I oczywiście byli przyjmowani. Uczelnia ta bowiem przyjmuje w poczet swych studentów praktycznie każdego, kto zdał maturę i godzi się płacić dość wysokie czesne (w roku akademickim 1996/97 będzie ono wynosiło na kierunku polityka socjalna 200 złotych miesięcznie na studiach dziennych i 160 złotych na studiach zaocznych oraz na pozostałych kierunkach, 180 zł miesięcznie na studiach dziennych i 150 zł na zaocznych, nie licząc 150 zł wpisowego). W „Nowym Łowiczaninie”, próbując wiele młodych osób do pracy, osobiście zetknęliśmy się z kilkoma, które z dumą mówiły, iż mają indeks „Mazowieckiej”, ale już z mniejszą dumą pokazywały swoje świadectwo maturalne, na którym nie brakowało ocen miernych...

Ich plany co do dalszego studiowania w Łowiczu, tak tych lepszych, którym po prostu się nie powiedziało gdzie indziej, jak i tych gorszych, którzy szczerze mówiąc nigdy i nigdzie studiować nie powinny – są od siebie różne. Ci drudzy na pewno tu zostaną – jeśli tylko egzaminatorzy MWSH-P będą dla nich łaskawi. Ci lepsi się wahają. Jedni z nich zostają w szkole i chcą skończyć tu studia, inni po pierwszym roku przenoszą się na inne uczelnie.

## Szkoda by mi było zostawić Łowicz

Studentka drugiego roku pedagogiki, Monika Pasterczyk z Końskich nie dostała się na Uniwersytet Łódzki, a nie chcąc trać rok wiedziała, że gdzieś iść musi. Koleżanka z jej miasta studiowała na MWSH-P i opowiedziała jej o tej uczelni. Monika przyjechała w sierpniu ubiegłego roku na rozmowę kwalifikacyjną, po której też od razu napisała podanie o akademik. Miejsce w nim dostała od razu, gdyż jej miasto rodzinne jest oddalone więcej niż 200 km od Łowicza. Mieszka w „okrągłaku”, w trzyosobowym pokoju z łazienką (wc i umywalka). Przynajmniej na piętrze, jeden dla 14 osób. Na każdej kondygnacji są dwa przysznice, kuchnia do gotowania i przygotowywania posiłków, lodówka, szafka. W pokoju trzy tapczaniki, trzy szafeczki, duża szafa w przedpokoju, dwa biurka.

Jedzenie gotuje sobie sama, ale najważniejsze jest na „sucho”. Są to głównie łowickie przetwory ZPOW i OSM – mówi Monika.

Dostęp do księgozbioru ocenia jako

słaby. Dobrze, że jest biblioteka pedagogiczna – kwituje. Lekceważące opinie o szkole są jej dobrze znane, ale ona sama twierdzi, że jest tak dlatego, że MWSH-P jest szkołą prywatną. Każdy myśli, że magistra można sobie kupić, a wcale tak nie jest. Dużo osób oblewa egzaminy, są wykładowcy, którzy stawiają duże wymagania.

Na utrzymanie rodzice musieli w ubiegłym roku dawać Monice 110 złotych miesięcznie, plus 170 zł na czesne i na opłatę akademika 120 zł. W sumie daje to 400 złotych. Choćby więc już dla samej oszczędności dziewczyna porusza się po ulicach Łowicza na piechotę, chyba że musi udać się na zajęcia do budynku na końcu ulicy Armii Krajowej – wówczas jedzie autobusem. W Łowiczu fascynuje mnie powiew historii, budownictwo, ulice tego miasta. Jego mieszkańców początkowo nie lubiłam, a to dlatego, że oni nie akceptowali studentów. Teraz już tak nie jest, mam tu dużo przyjaciół, znajomych. Teraz już bym się stąd nie przeniosta, szkoda by mi było zostawić Łowicz, natomiast będąc na pierwszym roku chciałam się przenieść.

## Tu nie trzeba się dużo uczyć

Agnieszka z pierwszego roku pedagogiki chciała dostać się na Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Bydgoszczy. Zabrakło jej dwóch punktów, wzięła więc informator do ręki i szukała dla siebie odpowiedniej, zastępczej szkoły. Znalazła „Mazowiecką” i – by nie zmarnować roku – przyjechała na rozmowę kwalifikacyjną. Przydzielono jej miejsce w akademiku na ulicy Armii Krajowej. Nie zgodziłam się, gdyż w pokoju miało być 8 osób. Poprosiłam dyrektora by przyjął mnie tutaj (do „okrągłaka” – przyp. red.) i jakoś znalazło się jedno miejsce – mówi Agnieszka. Narzeka na słaby dostęp do książek, gdyby nie biblioteka na Bratkowicach, byłoby kiepsko – utyskuje. O uczelni mówi: Tu nie trzeba się dużo uczyć. No, oczywiście, do sesji czy kolokwium trzeba się trochę przygotować, ale nie na bieżąco. To znaczy nie u wszystkich wykładowców, na którym wykładu. Monika jada obiady w kawiarni studenckiej, utrzymanie się w Łowiczu kosztuje ją około 6 mln miesięcznie.

Brakuje jej w mieście sensownego klubu studenckiego. Dobrze, że jest tu chociaż kino, to chodzę tam nagminnie – mówi Kamila. Zamierza przenieść się na studia do Bydgoszczy lub Torunia – w Łowiczu zostać nie chce.

## Z dala od wszelkich rozrywek

Chcą natomiast zostać Tomek z Piotrkowa i Justyna z Lubartowa. O uczelni w Łowiczu dowiedzieli się z informatora. O profesorach mówią tak: są tacy, co podchodzą do sprawy na serio i tacy, u których wystarczy napisać referat bądź jakąś pracę i już jest zaliczenie. Jeden z wykładowców przychodzi na zajęcia bez niczego, tylko wyjmując z kieszeni jakiś świstek i to jest całe jego przygotowanie do zajęć.

Anna Sobiecka, Dominika Durak i Marta Kosińska mieszkają w akademiku na Armii Krajowej. Są na pierwszym roku

– Ania i Dominika na filologii polskiej, Marta na historii. Ci z A.K. są odcięci od centrum, a więc od wszelkich rozrywek. Do miasta jest za daleko, a autobusy kursują zbyt rzadko. Nie ma co tu robić, więc cały czas siedzimy w akademiku – mówią. Warunki na A.K. są trochę gorsze niż w „okrągłaku”. Pokoje są 5- i 4-osobowe, jest jedna łazienka na 5 pokoi. Poza tym nie narzekają na warunki, chyba że tylko na wodę – często, gdy ktoś jest na końcu kolejki zostaje dla niego już tylko zimna – mówią dziewczyny.

A wykładowcy? Ania ceni sobie profesora Ziemowita Skibińskiego za otwartość, bezpośredniość, dużą wiedzę i za umiejętności jej przekazywania. Dla Marty autorytetem jest Kazimierz Ilski – jest wymagający, ale umie przekazać wiadomości. Wszystkie trzy chyba zostaną tutaj i dokończą studia.

Ewa Szachogluchowicz



W „okrągłaku” jest akademik, klubo-kawiarnia i czytelnia.

także na słabo oświetlone ulice i mocno się dziwi temu, że w Łowiczu jest tyle kościołów, a na każdym kroku spotyka się pijane osoby.

Do Warszawy na uniwersytet na historię sztuki zdawała Kamila z Włocławka. Nie dostała się. Wybrała więc historię na „Mazowieckiej”. Przeszłam śmieszny rozmowę kwalifikacyjną, dostałam świstek odnośnie przydziału akademika i jestem tu – mówi Kamila. Twierdzi, że akurat historia jest tu wykładana na dość wysokim poziomie, szczególnie przykłada się wykładowca od historii powszechnej. Próbuje nam coś wbić do głowy, utrzymać poziom – taki jest właśnie prof. Ilski, który chce podciągnąć nas do poziomu uniwersytetu poznańskiego, na którym wyklada. Monika jada obiady w kawiarni studenckiej, utrzymanie się w Łowiczu kosztuje ją około 6 mln miesięcznie.

Brakuje jej w mieście sensownego klubu

# Ciężko z dala od domu

**O tym, jak się studiuje w Łowiczu, specjalnie dla N.Ł., pisze studentka „Mazowieckiej”.**

Moja znajomość z Łowiczem zaczęła się zupełnie przypadkowo. Porażka na egzaminach wstępnych na Uniwersytet Warszawski zmusiła mnie do szukania uczelni zastępczej. Tak oto trafiłam do tego niewielkiego miasta. Początki były straszne: nie przygotowany akademik, małe, ale sześciuosobowe pokoje, brak ciepłej wody. Najgorzej dawał się jednak brak stółki. Trudno przecież codziennie chodzić na obiad z akademika na ul. Armii Krajowej do „okrągłaka”. Później warunki znacznie się poprawiły.

Strona informacyjna również nie była najlepsza. Na inaugurację zgoniono zarówno dziennych jak i zaocznych studentów na salę OSiR-u. Nikt nic nie wiedział, każdy tylko się pchał i krzychał. Brak wiadomości o godzinie rozpoczęcia zajęć spowodował nieobecność wielu słuchaczy na pierwszych wykładach.

Najgorzej zorganizowane jest jednak zaplecze kulturalno-rozrywkowe. Choćby z tego powodu, że Klub Studencki jest czynny tylko do godz. 22. Dalej radzicie sobie sami. Większość tak czyniła, odwiedzając przydrożne bary i upijając się do nieprzytomności. Natomiast przychodzące

do akademika towarzystwo zajmowało się niszczeniem naszego mienia i wyjadaniem z lodówek. Przy braku jakichkolwiek rozrywek ta była jednak dla wielu szczytem marzeń. Niestety, ukrócono i to – zafundowano nam nocną straż, w postaci... ochroniarzy.

Czasami odnoszę wrażenie, że władze akademickie traktują nas jak dzieci. Jesteśmy kontrolowani: o której godzinie przychodzimy, o której wychodzimy. Zastanawiająca była treść zawiadomienia jakim nas uraczono wiosną: „Wszystkie powroty studentów po godz. 22.00 będą odnotowywane i przekazywane do władz uczelni”. Maty protest studentów i wywieszka zniknęła.

Brak nocnych, kulturalnych lokali, rzadkość organizowania dyskotek w „okrągłaku” – to mankamenty, na które najczęściej narzekają studenci. Duży problem stanowią również dojazdy na miejsce wykładów. Autobusy jeżdżą raz na godzinę, czasem rzadziej. Dlatego wielu słuchaczy rezygnuje i przenosi się na inne uczelnie.

Ostatnio udało mi się poznać paru łowiczan. Zaczęli mnie przestrzegać przed

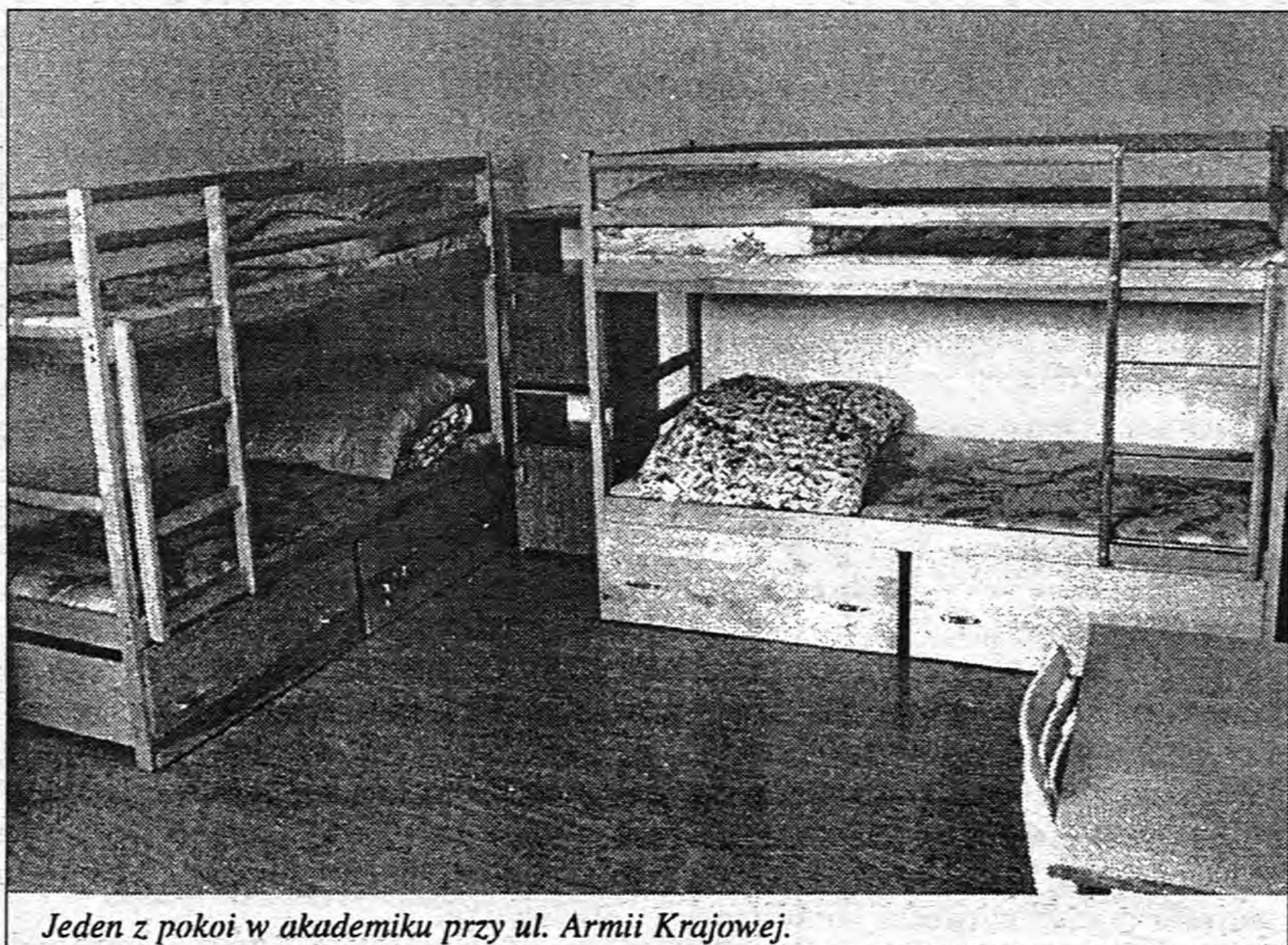
chodzeniem po pewnych ulicach miasta. Strach ma wielkie oczy, a w każdym razie mój takie ma. Idąc wieczorem ulicą oglądam bacznie każde podejrzané miejsce, czy przypadkiem nikt się tam nie czał.

A miasto jak to miasto, żyje własnymi sprawami. I pewnie mało interesuje ludzi los zagubionych i przestraszonych studentów. A do tego spojrzania niektórych nie kryją drogości. Zaczepki młodych chłopców są ordynarne i ubliżające. Ciężko z dala od domu, bliskich i przyjaciół, żyć w mieście w którym traktują cię jak intruza.

Odnoszę też wrażenie, że mieszkańcy uważają nas za rozkapryszonych, bogate dzieciaki, a przecież większość jest tu tylko dlatego, że chce się uczyć. Nasi rodzice natomiast często odmawiają sobie, żeby tylko dać dziecku na naukę.

Minął już pierwszy rok moich studiów. Ja i moi znajomi zdążyliśmy już po części przyzwyczaić się do Łowicza. Powoli udaje nam się nie odróżniać od reszty społeczeństwa. Zaczynamy też być częścią tego miasta, które tak nieprzyjaźnie powitało nas pierwszy raz.

Studentka



Jeden z pokoi w akademiku przy ul. Armii Krajowej.



# KIM BYŁ JAN WEGNER?

**Informowaliśmy w N.Ł. o śmierci w dniu 4 sierpnia Jana Wegnera. Ten tak charakterystyczny dla Łowicza człowiek w ostatnich latach swego życia przestał być w życiu publicznym widoczny. Stan zdrowia sprawił, że nie mógł już opuszczać swego domu przy Rynku Kilińskiego. Chcąc ocalić od zapomnienia tę tak zasłużoną dla Łowicza sylwetkę, przypominamy na naszych łamach – za zgodą i z namowy jego autora – tekst Tadeusza Gumińskiego o Janie Wegnerze, napisany przez niego przed laty dla Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych.**

Jan Wegner urodził się 7 lipca 1909 r. w Łowiczu. Ojciec jego pochodził z Ozorkowa; prowadził warsztat farbiarski. Matka zajmowała się gospodarstwem domowym. W wielodzietnej rodzinie Wegnerów Jan był dzieckiem najstarszym.

Świadectwo dojrzałości otrzymał w Państwowym Gimnazjum im. ks. J. Poniatowskiego w Łowiczu w 1927 roku. Od wczesnych lat życia przejawiał uzdolnienia plastyczne. Choć później rozstał się z ołówkiem i farbami, nie pozostało to bez wpływu na późniejsze zainteresowania. Z nauczycieli gimnazjalnych po latach ciepło wspominał historyka dr. Józefa Chmurę oraz polonistę Stanisława Seweryna, który rozbudził w swoim uczniu „zamiłowanie do muzealnictwa”.

W czasie studiów na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego wykazywał wielostronne zainteresowania. Poza głównym kierunkiem – historią – słuchał także wykładów z historii sztuki. Uczęszczał na seminarium historyczne płk. prof. dr. Wacława Tokarza, znakomitego badacza dziejów wojskowości i wojen. Jako studenta, interesowały Wegnera – według jego własnych słów – *głównie zbiory Muzeum im. Wł. Tarczyńskiego, dzieje wojen oraz zabytki kultury Łowicza i jego okolic*. Do tego wyliczenia można jeszcze dołączyć fascynację postaciami historycznymi związanymi z rodzinnym miastem i okolicą.

Stopień magistra uzyskał na podstawie pracy pt. „Sejm koronacyjny 1764 r.”. Tytuł doktora filozofii przyniosła mu rozprawa pt. „Szwedzi w Warszawie 1655–1657” w r. 1936. Był to temat prawie nie tknięty przez innych. Promotor specjalizował się w stuleciach XVIII i XIX, zatem młody doktorant musiał się wykazać dużą samodzielnością. Studia wyższe J. Wegnera przebiegały w trudnych warunkach. Sytuacja materialna rodziny zmuszała go do dojazdów do Warszawy.

W latach trzydziestych dla adeptów historii istniały nikielne szanse wyłączonego poświęcenia się nauce. Toteż w r. 1935 przyjął J. Wegner

## posadę nauczyciela historii i geografii w gimnazjum,

którego był wychowankiem. Dr J. Wegner realizację programu nauczania łączył z wszczepianiem uczniom zainteresowań regionalnych. W gimnazjum łowickim należało to do poczynań prawie prekursorskich. Na początku 1939 roku złożył kwalifikowany egzamin nauczycielski.

Po katastrofie wrześniowej i likwidacji przez okupanta szkolnictwa średniego i wyższego od października 1939 r. przewodniczył, z właściwą sobie energią i

sumiennością, komisji powiatowej Polskiego Czerwonego Krzyża opieki nad mogiłami żołnierzy polskich. Zadanie nabiera właściwego wymiaru, jeśli się zważy, że to właśnie nad Bzurą odbyła się największa bitwa w początkowej fazie II wojny światowej. Zaangażował się jednocześnie do konspiracyjnej Polskiej Organizacji Zbrojnej (która weszła w skład ZWZ-AK) i tajnego nauczania w Łowiczu oraz w Dąbrowie Zduńskiej. Kres tej aktywności położyło aresztowanie przez gestapo 6.III.1941 r. i trzymiesięczne więzienie na Pawiaku. Ostrożność zmusiła następnie do ukrywania się aż do czasu wyzwolenia.

W wyzwolonym spod okupacji Łowiczu podjął ponownie pracę nauczycielską i zaczął jednocześnie (3.II.1945) pełnić obowiązki kustosa oddziału Muzeum Narodowego w Nieborowie i Arkadii, choć miał zaszczytną propozycję rektora prof. dr. L. Kolankowskiego przejścia do organizującego się uniwersytetu w Toruniu z perspektywą katedry profesorskiej. Podwójne obowiązki coraz trudniej było godzić, toteż w r. 1950 zrezygnował z pracy w szkole. Kontynuował tylko do r. 1951 rozpoczęte w r. 1949 wykłady na Wyższym Kursie Nauczycielskim w Łowiczu. W r. 1955 Komisja Kwalifikacyjna dla Pracowników Nauki przyznała mu naukowy tytuł docenta. W służbie muzealnej awansował w r. 1962 do stopnia kuratora.

Od marca 1967 r. swoją pracę w Nieborowie godzi z funkcją wykładowcy historii kultury i sztuki polskiej w Wojskowej Akademii Politycznej w Warszawie. Wróciwszy w ten sposób do zajęć dydaktycznych, po 25 latach pracy w muzealnictwie zrezygnował z niej w 1970 r. Długoletnią pracę kuratora Muzeum w Nieborowie i Arkadii lapidarnie scharakteryzował jego zwierzchnik prof. dr. St. Lorentz: *To wszystko, co działo się tu w ciągu 25 lat, jest związane z dr. Wegnerem*. Zupełnie wyjątkowym wydarzeniem w stosunkach służbowych był list Ministra Kultury i Sztuki, Lucjana Motyki z dnia 30.IX.1970 r. do odchodzącego kuratora Muzeum, w którym wraz z podziękowaniem za „niezwykle ofiarną pracę” znalazły się następujące słowa:

*Działalność Obywatela łączy się z najtrudniejszymi okresami wysiłków i starań celem uratowania skarbów polskiej kultury. Dzięki zaangażowaniu, z jakim wypełniał Obywatel podjęte obowiązki, jeden z najcenniejszych zespołów muzeal-*

*nych w Polsce został zabezpieczony i udostępniony społeczeństwu, stając się ważnym ośrodkiem upowszechniania kultury.*

Z nieborowskim okresem pracy doc. dr. J. Wegnera łączy się jego wyjazd za granicę w charakterze stypendysty naukowego: w r. 1948 do Francji, w r. 1956 do Szwecji i w r. 1960 do Czechosłowacji.

Poczynając od lat studenckich J. Wegner brał żywy udział w pracy społecznej w środowisku łowickim. Długi jest rejestr

wszystko, co działo się w kraju, jak i na powszednie sprawy ludzkie. Jego cenne cechy charakteru trafnie zauważył profesor St. Lorentz pisząc: *Potrąfił ze wszystkim znaleźć wspólny język, spokojnie opanować trudne sytuacje, był zawsze dla wszystkich prawdziwie życzliwy.*

Pierwsze ślady zainteresowań doc. dr. J. Wegnera znajdujemy w prasie łowickiej już w r. 1932; wkrótce zaczął ogłaszać artykuły i szkice historyczne, oparte na ma-

radziwiłowskiego sprawiły, że doc. dr. J. Wegner uczynił głównym przedmiotem zainteresowania powierzony mu zespół zabytkowy, który poza Arkadią nie posiadał naukowych opracowań. Oprócz pionierskich monografií opublikował szereg wydawnictw popularnych, koniecznych ze względu na turystyczną funkcję obydwu podłowickich miejscowości. Płon dwudziestu pięciu lat wieńczy księga pamiątkowa „Nieborów 1945–1970”, w której można zapoznać się nie tylko z historią tego okresu, ale i jego atmosferą.

W dorobku edytorskim łowickiego historyka z lat powojennych na pierwszy plan wysuwa się tom korespondencji Józefa Chelmońskiego. Artyście temu, również wychowankowi szkoły średniej w Łowiczu, poświęcona została nadto popularna monografia, nie licząc drobnych przyczynków.

Po II wojnie światowej prasa łowicka, niestety, nie odrodziła się. Powstały natomiast szersze możliwości popularyzacji tematyki regionalnej na łamach dzienników i tygodników Warszawy i Łodzi. Spod jego pióra wychodzą dziesiątki artykułów o dziejach, ludziach i sprawach Łowicza, Nieborowa i Arkadii. Wiele szkiców poświęca też przeszłości Warszawy. Niemal w każdym z nich znajdujemy owoc najnowszych poszukiwań historyka.

Doc. dr. J. Wegner chętnie też czynił użytek z wrodzonych mu talentów organizacyjnych. Toteż z wielkim zaangażowaniem przewodniczył owocnie pracom Rady Naukowej Stacji MOBN-MTK w Łowiczu od chwili jej powstania w roku 1977.

Ulubioną formą popularyzacji wiedzy przez doc. dr. J. Wegnera było żywe słowo.

## Prelekcje wygłoszone przez niego liczyć można na setki.

Pod tym względem należy do nielicznego grona historyków, którzy badania naukowe łączy z ich upowszechnianiem.

W perspektywie lat zarysowały się pewne znamienne cechy twórczości i pisarstwa Jana Wegnera. Tak więc na przykład jako historyk, stwarzając osnowę źródłową swoich opracowań, w razie potrzeby nie ograniczał się do źródeł drukowanych i archiwalnych. Śmiało sięgał po świadectwa ludzi żyjących, gromadził ich relacje, przeprowadzał wywiady. Metoda ta obecnie w badaniach czasów najnowszych dość pospolita, w latach trzydziestych była raczej nowatorska.

Zainteresowania badawcze Jana Wegnera zamykają się chronologicznie w okresie od drugiej połowy XVII w. do połowy XX stulecia. Czasy wcześniejsze, mimo osiągniętych sukcesów, rychło jednak zarzucił z główną uwagę zwrócił na stulecie XVIII i następane. W całej twórczości naukowej pozostawał wierny problematyce historii kultury polskiej. Zainteresowania historią polityczną, zapoczątkowane rozprawą doktorską, pozostały tylko cennym epizodem. Pasję badawczą skoncentrował na przeszłości Łowicza i Ziemi Łowickiej, nie obawiając się podejrzenia o zaściankowość czy ciasny regionalizm warsztatu naukowego. W swym kierunku badań starał się stosować uwagę znakomitego historyka Wacława Sobieskiego: *Nie zawsze całą głębię przedmiotu wyraża szerokie uogólnienie, synteza. Niejedną rzecz wyświetał rozdrobnienie rzeczy na szczegóły, na pierwiastki i atomy*. Za takie stanowisko należy się historykowi łowickiemu szczególnie wdzięczności najbliższego mu środowiska.

Tadeusz Gumiński



Jan Wegner jako kurator muzeum w Nieborowie w późnych latach sześćdziesiątych.

jego inicjatyw kulturalnych – z reguły szczęśliwie realizowanych. Nie uchylał się od obowiązków obywatelskich, czego dowodem mandat radnego Powiatowej Rady Narodowej piastowany przez cztery kadencje i przewodnictwo Komisji Kultury. Niezmiennie był członkiem Zarządu Koła b. Wychowanek i Wychowanków Szkół Średnich Ogólnokształcących w Łowiczu i innych towarzystw. W r. 1962 został wybrany na członka Łódzkiego Towarzystwa Naukowego.

Doc. dr. J. Wegner był wrażliwy na

teriale źródłowym, na łamach czasopism naukowych i popularnonaukowych. Na lata trzydzieste przypadają też

## pierwsze poczynania redaktorskie.

Najważniejszą pozycją w dorobku przedwojennym pozostaje książka poświęcona walce młodzieży łowickiej o szkołę polską. Autor przedstawił w niej historię strajku szkolnego w 1905 r. Wyzystał nie tylko źródła archiwalne, ale podstawę tę rozszerzył dzięki zgromadzonemu przez siebie relacjom uczestników wydarzeń. Ocalił w ten sposób jedną z najpiękniejszych kart dziejów Łowicza.

Okres nocy okupacyjnej Jan Wegner wyzyskał na gromadzenie materiałów do przyszłych prac z archiwów warszawskich i Biblioteki Krasieńskich, spalonej po powstaniu.

Po odzyskaniu wolności opublikował w r. 1947 książkę pt. „Łowicz w latach potopu”, zrodzoną jakby na marginesie rozprawy doktorskiej. Spotkała się ona z następującą wstępną oceną prof. dr. L. Kolankowskiego: *Wśród znanych mi naszych opracowań regionalnych studium dr. J.W. o Łowiczu w połowie XVII w. jest moim zdaniem, jednym z czołowych, kto wie, czy nie najznakomitszych.*

O uznaniu, jakie zdobył Jan Wegner jako badacz czasów Jana Kazimierza, świadczą powojenne wznowienia, w wersji rozszerzonej, pracy o Szwedach w Warszawie i dwie dalsze pozycje bliskie temu tematowi. Długi okres pracy w Nieborowie oraz możliwości korzystania z niedostępnego przed wojną archiwum

## Jarmarki

Na skutek starań Magistratu Urząd Wojewódzki zgodził się na powiększenie ilości jarmarków. W roku obecnym będą dodatkowe jarmarki: we wtorek po św. Łukasza i we wtorek po św. Karola.

27 sierpnia 1926 r.

## Pielgrzymka do Cudownej Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie

W drugiej połowie września r. b. projektowana jest z Księstwa Łowickiego i z Łowicza pielgrzymka do cudownej Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie; będzie ona zarazem jako wycieczka kulturalna – oświatowa dla poznania naszych pięknych kresów północno-wschodnich, a szczególnie Wilna i jego prześlicznych Kościołów i pamiątek.

Zapisywać się na wycieczkę można tylko do 8 września włącznie u księdza prałata Stępowskiego lub u księży Wikariuszów

Kolegiaty; przy czym należy złożyć przy zapisie 10 zł zadatku.

Dzień wyjazdu ogłoszony będzie wkrótce po porozumieniu się z Dyrekcją Kolejową – w celu otrzymania ulgi przejazdu.

27 sierpnia 1926 r.

## Nowy prezes Rady Banku Ziemi Łowickiej

Na miejsce zmarłego prezesa Rady s.p. Stefana Zakrzewskiego, wybrany został pan Stanisław Grabiński junior, właściciel dóbr Walewic; na vice prezesa pan A. Wojciechowski z Dębska, na członka Rady i Sekretarza pan Stanisław Wilkoszewski.

27 sierpnia 1926 r.

## Bacność Sokoli!

Wyjazd do Grodziska na Zlot Sokolów dla ćwiczących się druhów, w sobotę 28 b.m. wieczorem o godz. 6.30. Zbiórka na Sokolni o godz. 5.30. Dla niećwiczących: wyjazd niedziela rano, godz. 7.30, zbiórka na stacji kolei dworca Wiedeńskiego.

Zarząd 27 sierpnia 1926 rok

## ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

### Przeszkolenie wojskowe

Zarząd T-wa Gim. Sokół powiadamia, że z dniem 1 września r.b. przyjmuje codziennie zapisy młodzieży dla przeszkolenia wojskowego od godziny 8-ej wieczorem w lokalu Sokolni.

27 sierpnia 1926 r.

### Szczepienie przeciw szkarlatynie

Wobec odroczenia rozpoczęcia roku szkolnego z przyczyny panującej szkarlatyny, należy czem prędzej rozpocząć szczepienie ochronne wśród dzieci i szkolnej młodzieży, jak to czynią obecnie dzieci z mniejszości narodowej, którym jest codziennie przepelnione.

27 sierpnia 1926 r.



Wakacyjne wędrówki z Albinem Szymajdą (VIII)

# Rowerem do źródeł Bobrówki... 25 km

Zabieramy rower i z Łowicza pociągami PKP (8.17 lub 11.33) ruszamy do Domaniewic. Stąd już rowerem – drogą w stronę Główna 1 km i dalej, w kierunku południowym 1,5 km przez d. kolonię Dziadowiec, przecinając ruchliwą (uwaga!) szosę Łódzką – do biejącej zgrabnie kaplicy barokowej p.w. Narodzenia NMP. Fundowana w 1631 r. przez mieszczan krakowskich Jakuba i Wojciecha Celestów. W ołtarzu głównym obraz MB z Dzieciątkiem, otaczany czcią ludu łowickiego. Od wieków cel, wrześniejszej zawsze, pieszej pielgrzymki od Św. Ducha z Łowicza. We wnętrzu także organy o niespotykanym kształcie orła z rozpostartymi skrzydłami.

Drogą obok kaplicy, przez Domaniewice – d. Długą Wieś – tylko 300 metrów. Odchodzą stamtąd dwa trakty: na wschód – do Reczyc, drugi – skośnie, bardziej ku południowi – do Czatolina. Tam pojedziemy: przez łowickie „góry”. Dla rowerzysty trasa niełatwa. Okazja przetestowania sprzętu. Ale też droga piękna i urozmaicona. Podążymy bowiem wschodnim skłonem jednego z trzech wałów Wzgórz Domaniewickich – Wału Domaniewickiego (178 m. n.p.m.). Malowniczo sfaldowany teren, zalesione zbocza. Czysta dojrzałego schyłku lata. Powietrze rześkie pachnie „górami”. Nie zważając na napotymane duki leśne, jedziemy zawsze w tym samym kierunku 4 km, aż do samego zachodniego krańca wsi Czatolin.

Tutaj, u podnóża wzniesień, miejsce źródłiskowe naszej podłowickiej Bobrówki. Spod traw wypływają nikle strużki, jeszcze krystalicznie czyste. Będziemy je oglądać przed samym Czatolinem i dalej, kiedy od krzyża na rozdrożu udamy się

traktem w kierunku już południowo-zachodnim, aby po przebyciu 1 km dotrzeć do pierwszej drogi polnej biegnącej prosto z północy ku południowi. Tą drogą 3,5 km aż do samej wsi Uchań Górny, przecinając jezdnie szosę z Kalenic do Lubiankowa. Przez Uchań – na wschód 800 m. do szosy brzezińskiej. Teraz szosą 5 km do Łyszkowic. Stamtąd, przez Reczycę i Krepę, także szosą, 7 km do przejazdu kolejowego pod Domaniewicami. Przy końcu tego odcinka drogi, przez szosę Łódzką przeprawimy się znowu z zachowaniem ostrożności. Teraz, od przejazdu, drogą wzdłuż torów do widocznej stacji PKP już tylko kilometr.

Z rowerem, do pociągu odjeżdżającego w kierunku Łowicza wsiądziemy o go-

dzinie 16.20 lub 19.00.

I to by było na tyle, jak mówią warszawianie. Bo i wędrówka tego roku ostatnia. Nachodziliśmy się. Bezdrożami nieraz, do miejsc znanych, ale i tam, gdzie „diabeł mówi dobranoc”. Po łowickiej ziemi. Wędrowaliśmy gąszczem drukowanych petitem liter, ze słowem okrojonym do granic ascezy i fotografią formatu marki pocztowej. No cóż, bywają sprawy mniej ważne. Pomimo tego, może udało się gdzie zatrzymać. I pomyśleć. O tej ziemi. Nie – jak na co dzień – kupiecko, zachłannie i zaborczo. A ciepło i życzliwie, jak o matce, której nigdy długu nie oddamy. To by znaczyło, że włóczęga była jednak potrzebna.

Albin Szymajda



Kaplica Celestów w Domaniewicach

# Herb godny politowania

Samowola urzędników wypacza intencje uchwałodawców.

Trudno nie zauważyć śmieszności w coraz to nowych pomysłach uszczęśliwiania mieszkańców Łowicza przez zarządzających aktualnie miastem. Rzecz w tym, że – jak mawiał pewien znany aforysta – gdy jest

tych śmieszności zbyt wiele, wtedy chce się płakać. Do rzędu zaś żalonych trzeba zaliczyć wykonanie owalnych tablic, które niedawno pojawiły się na budynkach samorządowych, niezgodnych z uchwalonym przez Radę Miejską wzorem herbu miasta.

Przydanie korony księżęcej do herbu miało zdaje się w zamyśle projektanta „uatrakcyjnić” podstawowy znak miasta. Zapomniał wszakże o tym, iż umieszczona nad tarczą korona jest wyłącznym atrybutem Herbu Wielkiego i jako jeden z jego elementów widnieje tylko na Chorągwi Miasta. Takie ustalenia zapadły w czasie obrad zespołu opracowującego znaki samorządowe Łowicza, w których miałem honor uczestniczyć, takie też przyjęła uchwała na uroczystej sesji Rady. Niestety, samowola urzędników miejskich nie po raz pierwszy wzięła górę nad prawem.

Lekceważenie przepisów lokalnego prawa nie jest zresztą jedyną przyczyną do krytycznej oceny owych tablic. Są one, w moim przekonaniu, po prostu źle zaprojektowane z punktu widzenia zasad estetyki. Fatalne jest przede wszystkim szare tło do błękitu tar-

czy łowickiego Małego Herbu. Rodzi bowiem jednoznaczne skojarzenia z tablicami urzędowymi. W tablicach z herbem Rzeczypospolitej czerwona tarcza pięknie „gra” na szarym tle, natomiast przeniesienie „urzędowej szarości” do otoczenia tarczy łowickiego herbu tłumi jego odbiór.

Na koniec muszę również wskazać na niechlujstwo w wykonawstwie tablic. Dotyczy ono głównie użytych tam barw dla tarczy i drzewa życia. Nie przypadkiem dobierano barwy bardzo starannie, by teraz pozwalać sobie na ich dowolność. Wykonawca korzystał zapewne z przechowywanego w ratuszu wzoru, ale tego ważnego szczegółu nie potrafił oddać w herbie.

Herb, co już wielokrotnie powiedziano i napisano, jest znakiem tożsamości i identyfikacji miasta. Eksponowany publicznie musi być wierny z ustalonym pierwowzorem. Jeśli chce się go zmieniać lub upiększać, konieczne są zmiany w przepisach. Inaczej będziemy skazani na politowanie godne fantazji urzędników, kierujących się swoim „widzimisię” przy realizacji uchwał.

Marek Wojtylak



# Izaak Babel patrzący na piekło

Po malej przechadźce po łowickich księgarniach z przykrością skonstatowałem, że ich oferta, jak na miasto tej wielkości, jest wyjątkowo uboga. Czyja to wina – nie mnie o tym sądzić – może księgarzy, może czytelników, którym literatura piękna, oprócz lektur szkolnych, jest w większości obca. Nowości prawie nie ma, a o tych, które są nie warto pisać. Bo co nasze księgarnie proponują – trochę poradników, albumy, nieco sensacji, kilka, na chybił trafił wybranych, przewodników. Trochę lepiej jest w księgarni na Browarnej, gdzie możemy kupić chociaż Whartona, Nabokowa i nowo wydany zbiór opowiadań Singera „Zjawy”. Nie mam więc o czym napisać.

W przytłumie rozpacz trafiłem do stoiska z tanią książką na rogu Stanisławskiego i Zduńskiej. I znalazłem tam, wydany kilkanaście lat temu, zbiór opowiadań Izaaka Babela. Uff, odetchnąłem z ulgą (gdyby nie to, wierszówkę diabli by wzięli). W tym jednym tomie mieści się prawie cała twórczość Babela, pisał mało ale za to jak. Ów rosyjski nowelista, pochodzenia żydowskiego, napisał trzy cykle opowiadań, z których dwa weszły na stałe do światowego kanonu literatury – „Armia konna” i „Opowiadania odeskie”. Do tego trzeba dodać dramaty „Zmierzczeni” i kilka zeszytów dzienników (pisanych w bardzo syntetycznej formie). Babel urodził się pod koniec XIX wieku w odeskiej Mołdawiance, dzielnicy żulików, drobnych handlarzy, złodziejów. Dzielnicy będącej narodowościowym tygłem – mieszkali w niej Rosjanie, Żydzi, Rumuni, Ormianie..., tworzącej specyficzny folklor muzyczny i obyczajowy (jego echem są piosenki śpiewane dziś przez Aloszę Awdiejewa).

Potem Babel opuścił Odesę, studiował w Kijowie, Petersburgu, pracował jako drukarz, reporter; w czasie rewolucji zaś znalazł się w czerwonej Konarmii Budionnego. Uczestniczył w ekspedycjach rekrutujących żywność, w walkach z Białymi, a potem w bolszewickim najeździe na Polskę.

Choć patrzył na rozlewającą krew z przerażeniem, a okrucieństwo kozaków budziło w nim wstręt, niektórzy opowiadali, że i Babel miał wiele na swoim sumieniu.

Swoje spostrzeżenia przelewał na papier. W „Opowiadaniach odeskich” pisał o słynnym żydowskim gangsterze, Benku Krzyku, opisywał portowe zaułki, sceny z targu, wesela, pogrzeby. W „Armii konnej” – rozpacz chłopów, którym Czerwoni rabowali dobytek, mordowanie polskich jeńców, żydowskie pogromy, zdziczenie i alkoholizm sowieckich komisarzy. Jak pisał Ilija Erenburg, Babel dostrzegł to, czego inni nie dostrzegali. Opowiadał niezwykłym głosem o rzeczach niezwykłych. Potrafił opisać jedną minutę w życiu człowieka, tę najważniejszą, w której człowiek najbar dziej się obnaża. Pokazywał miłość, nienawiść, rozpacz i zgubienie. A wszystko w czasach zaniku wszelkich wartości, w czasach krwi i pożogi. Niektórzy porównywali go do Caldwell’a i Faulkner’a – wielkich amerykańskich pisarzy, penetratorów dusz.

Zamordowany został w lagrze w 1941 r. za to, że napisał prawdę.

Michał Górzynski

Izaak Babel Historia jednego konia



Czytelnik

Z fiskusem nie na bakier (VII)

– radzi Anna Leszczyńska, doradca finansowy

## Obowiązki podatników użytkujących kasy rejestrujące



Czytelnik

Podatnicy obowiązani są poinformować właściwy urząd skarbowy o zainstalowaniu kasy, nie później niż w ciągu 14 dni od dnia zainstalowania. Urzędem, do którego należy zgłosić kasę, aby otrzymać numer ewidencyjny, jest urząd właściwy dla podatku od towaru i usług czyli tam gdzie podatnik składa deklaracje VAT.

Stosując kasy rejestrujące podatnicy obowiązani są do:

- dokonywania rejestracji każdej sprzedaży za pomocą kasy,

- w przypadku awarii kasy dokonywania ręcznej ewidencji sprzedaży,
- wręczania oryginału paragonu kupującym,
- bezzwłocznego zgłaszania właściwej służbie serwisowej każdej dostrzeżonej nieprawidłowości w pracy kasy,
- poddawania kontroli prawidłowości pracy kasy i jej nienaruszalności na każde żądanie właściwych organów,
- przechowywanie kopii dokumentów kasowych przez czas określony w przepisach o zobowiązaniach podatkowych, zgodnie z warunkami określonymi w przepisach o rachunkowości.

## STYROPIAN

M-20 twardy  
M-15 miękki

o grubościach 2, 3, 4, 5 cm

- FEBMIX – doskonały zamiennik wapna
- EKOR – kleje do glazury, terakoty
- IZODOM 2000 – pustaki styropianowe (K=0,29)
- SUKIENNIK – styropianowe elementy do stropów żelbetowych

W cenach promocyjnych polecamy przy ul. A. Mickiewicza 29

R-35-60-930

## SAMOOSŁUGOWE CENTRUM SPRZEDAŻY ART. SZKOLNYCH, BIUROWYCH I PAPIERNICZYCH

(ponad 1500 art. tylko tej branży)

P.P.U.H. „MAGADO”  
Łowicz,  
ul. Sienkiewicza 6



## Biuro Podróży „GAMA”

Łowicz, ul. 3 Maja 6, tel. 37-38-31

oferuje:

- wczasy, kolonie (Hiszpania, Włochy, Węgry)
- bilety autokarowe do Londynu, Amsterdamu

ZAPRASZAMY!

R-35-P-879

## SPOŁECZNE OGNISKO MUZYCZNE w Łowiczu

ogłasza zapisy na rok szkolny 1996/97 na n/w instrumenty:

→ fortepian

→ gitara

→ skrzypce

→ akordeon

→ klawiszowe instrumenty muzyczne

Łowicz, ul. Nowa 5, tel. 37-40-36

R-35-57-927

- Firany, zasłony
- NARZUTY GRECKIE FLOKATI
- Ręczniki, obrusy, pościel
- Karnisze, suszarki sufitowe

oferuje sklep przy ul. 3 Maja 12 (wspólne wejście ze sklepem z tapetami od ul. Tkaczew)

## MUSIC BOX

Łowicz, ul. Kaliska 5

ZAPISY NA NAUKĘ GRY

- akordeon
- elektryczne instrumenty klawiszowe
- gitara elektryczna
- gitara klasyczna
- saxofon

Tel. 37-62-44, 37-33-26 w. 115

ZAPISY OD 2.09.1996 R.

R-35-54-931

## P.H.U. „SUKCES” SKŁAD OPAŁU

- węgiel 99-400
- koks Łowicz
- miat ul. Kaliska 26

Ceny konkurencyjne

tel. 37-22-01, 37-24-12

R-35-55-929



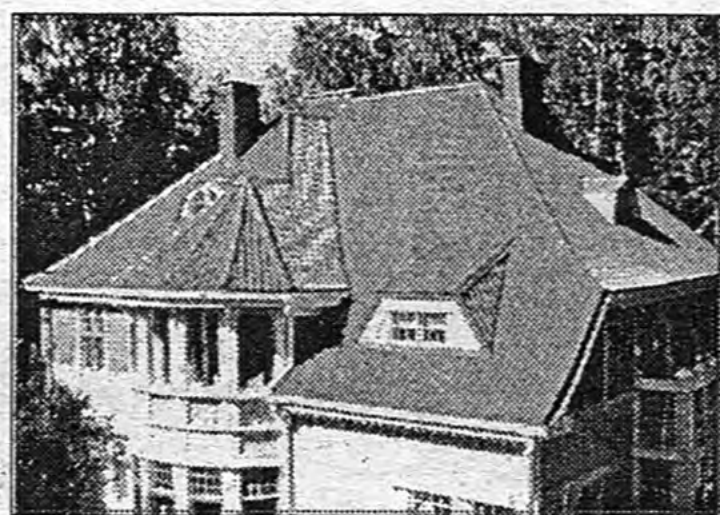
# ACH! JAKI DACH!

**SKANDYNAWSKIE I POLSKIE BLACHY**  
dachowe, elewacyjne, trapezowe

- ↪ elegancki wygląd
- ↪ szeroka skala profili i kolorów
- ↪ prosty montaż

**AMERYKAŃSKA DACHÓWKA BITUMICZNA**

- ↪ jakość i estetyka na każdą kieszeń
- ↪ waga od 9,70 kg/m<sup>2</sup> do 16,95 kg/m<sup>2</sup>



**ONDULINE**

Oferujemy także:

**RYNNY PLASTIKOWE DUŃSKIE** **PLASTMO**  
**MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE NIEMIECKIE URSA**  
dźwiękochłonne, ognioodporne z wełny szklanej.

Na nasze wyroby posiadamy atesty I.T.B. i P.Z.H.

„DEGESS” Łowicz, ul. Magazynowa 11, tel./fax 0-46 37-32-76

R-35-P-703

P.H.U.P.

**„PRZYSZŁOŚĆ”**

Józef Woźniak  
99-400 Łowicz, ul. Blich nr 2,  
tel. (0-46) 37-33-46

**WYROBY  
HUTNICZE**

wyroby z blachy KO  
blachy, rury,  
profile, pręty  
oraz armatura  
garaże metalowe:

4,60x2,60; 5x3 m; 6x3 m  
z dostawą i montażem na miejscu

**CENY HURTOWE**

R-35-P-704

**Kwiaciarnia**

**IKEBANA**

róg Kilińskiego, Koziej 1

oferuje:

**NAWADNIACZE**

– na urlop, wyjazdy –  
kwiaty same pobierają wodę



**PRZEZWAJANIE SILNIKÓW**

✓ krótkie terminy ✓ niska cena  
✓ rachunki VAT

Targowica, pawilon nr 7

R-35-P-892

**MB**  
arBo

**„PC-MarBo”**

Biuro Handlowe  
oferuje

**KOMPUTERY OPTIMUS SA**

**KASY FISKALNE OPTIMUS-IC**

**DRUKARKI bogaty wybór**

**OPROGRAMOWANIE**

AUTORYZOWANY SERWIS

**OPTIMUS SA OPTIMUS-IC**

WSZYSTKIE AKCESORIA KOMPUTEROWE

Tel. (0-46) 375264 wew. 137 i 213

ŁOWICZ, ul. Gen. Sikorskiego 5

R-35-P-665

„ALL-BEST” s.c.

zaprasza

„WOLA”, „SYNTEX”  
„SKARTEX”, „STOBRAWA”  
W CENACH PRODUCENTA:



- skarpety
- rajstopy
- podkolanówki
- zakolanówki
- getry
- pończochy

HURTOWNIA PATRONACKA

Łowicz, ul. Przemysłowa 5

tel. 37-43-62

czynna w pn.–pt. w godz. 8.00–16.00  
oraz w soboty w godz. 8.00–14.00

R-35-P-44

**ART**

STUDIO  
ARCHITEKTONICZNO  
RYSUNKOWE

Lambert Sielczak Staniszewski

- projektowanie architektury mieszkaniowej – domy jedno- i wielorodzinne
- architektura przemysłowa – zakłady, stacje paliw
- projekty wnętrz
- kompleksowe opracowanie dokumentacji projektów

tel. fax 0048-42-812510

93-564 Łódź, ul. Btońska 15

R-35-P-850

## CZY WIESZ GDZIE OTRZYMAĆ

5-letni kredyt na zakup  
pojazdów mechanicznych  
o oprocentowaniu – tylko

**24%**

i w dodatku bez prowizji?

zadzwoń tel. 0-46 37-61-71, 37-68-55

nie przegap szansy u nas zapłacisz

**o 5% taniej!**

R-35-P-877

## ODZIEŻ ROBOCZA

- **UBRANIA**
  - typu szwedzkiego
  - drelichowe
  - wodoodporne (kurtki sztormówki)

- **FARTUCHY DAMSKIE**
  - bawełniane
  - stylonowe
  - kreszowe

- **CZAPKI**

- **BUTY**
  - olejoodporne
  - gumowe
  - gumowo-filcowe

- **RĘKAWICE**
  - drelichowe
  - bawełniane
  - gospodarcze
  - olejoodporne
  - wodoodporne
  - spawalnicze
  - wzmocnione skórą

- **RĘCZNIKI, ŚCIERKI**

Firma „KOŁO” Łowicz, ul. Blich 21

☎ (0-46) 37-66-86



Już nie musisz jechać  
do Warszawy lub Łodzi.

**Najelegantszą  
polską odzież  
kupisz na miejscu,  
w Łowiczu.**

Zapraszamy na I piętro  
Domu Handlowego „PANORAMA”  
przy Rynku Kilińskiego.

Salon Mody Damskiej i Męskiej ofe-  
ruje Państwu odzież firm tak znakomi-  
tych jak: Moda Polska, Bytom S.A., De-  
lia, Summer-Cha, Kastor i inne.

Uwaga:  
towar powyżej 250 zł kupisz u nas  
na raty bez zyrantów.

R-35-P-895

## „MENOS” s.c.

Łowicz, ul. Kurkowa 3, tel. 37-21-10

Dystrybutor **SADOLIN**

➤ **PĘDZLE, SZCZOTKI**  
firmy BEFASZCOT

➤ **FARBY, LAKIERY**  
firm polskich i zachodnich

➤ **WYKŁADZINY PCV**  
firm: GAMRAT, GERFLOR, NOWI-  
LON, ARMSTRONG

➤ **Wykładziny obiektowe  
do sklepów i magazynów**

PROWADZIMY RÓWNIEŻ  
SPRZEDAŻ HURTOWĄ.

R-35-P-867

## SKLEP „MEBLE”

Łowicz, ul. Zduńska 41

**ZAPRASZA NA ZAKUPY  
DO NOWO OTWARTEGO  
LOKALU**

sprzedaż  
gotówkowa  
oraz  
**RATY**



R-35-P-887

## PPHU „ELSTAN”

Łowicz, ul. A. Krajowej 1  
tel. 37-33-37

**ZATRUDNI  
wykwalifikowane  
szwaczki**

R-35-P-888



**SAMOCODOWE**

Kupię skodę, ładę, poloneza, FSO i 125p bez względu na rok produkcji. Tel. 33-97-71

Sprzedam nową przyczepkę samochodową, wiadomość: Jastrzębia 69, tel. 37-28-51

Kupię silnik zastawy, tel.37-21-07

Sprzedam poloneza 1500, 1990 r. Łowicz, tel. 37-60-92

Sprzedam 126p, 1981 r. i kozę mleczną. Wiadomość: Retki 40

Sprzedam nysę TL 522 Towos, rok prod. 1979 w dobrym stanie. Chaśno 51

Sprzedam fiata 126p, 1991 r. Tel. 37-47-77 po 18.00

Sprzedam 126p, 1986 r. Łowicz, ul.Stanisławskiego 5/11

Sprzedam fiata 126p, 1982 r. tanio Armii Krajowej 18.

Sprzedam 126p, rok 1986. Jastrzębia 8

Sprzedam 126p, rok 1990, przebieg 55 tys., cena 5.100 złotych, telefon 37-73-03

Sprzedam 126p, rok 1986. Łowicz, tel. grzeźnościowy 37-49-30

Sprzedam skodę 105 S, 1982 r., ul.Kaliska 6/9.

Sprzedam trabanta 601, rok produkcji 1973, nową skrzynię biegów do stara 28. Bełchów 49, tel. 38-67-16 wieczorem

Sprzedam 126p, 1979 r, nadwozie 1986 r. częściowo do remontu. Kocierzew Północny 11

Sprzedam ciągnik C-330 w bardzo dobrym stanie. Nieborów 48

Sprzedam renault 11, 1985 r., centralny zamek, elektryczne szyby, komputer. Tel. 38-71-71 po 21.00

Sprzedam samochód Fiat 126p, 1987 r. Wiadomość: Bednary 99

Sprzedam bizon „Rekord”. Osiek 67 gm. Kocierzew, tel. 38-49-46

Sprzedam ciągnik C-360. Zawady 19

Sprzedam poloneza Caro, szary metalik, rok 1992. Łowicz ul. Warszawska 46

Sprzedam mitsubishi Galant, rok 1987. Łowicz ul. Korczaka 10 lub Podrzeczna 18 (fryzjer męski)

Sprzedam 126p. 1988 r.; Rottweiler 2-miesiące, tel. 38-74-38 wieczorem

Sprzedam poloneza 1,6 SLE, 1987 r. Tel. 38-65-66

Sprzedam tanio 126p, 1982 r, stan bardzo dobry. Kocierzew Północny 16

Pilnie sprzedam jawę TS-350 1989 r. Skarlatki 91

Sprzedam przyczepę wywrot 6 t, grudzień 1989 r. Tel.37-59-88 po 16.00

Sprzedam ciągnik C-330, 1971 r, stan bardzo dobry. Bogoria Dolna 14

Sprzedam 125p, nadwozie 1990 r, ul. Czajki 1B m 12

Tanio sprzedam 126p, 1982 r. po remoncie. Reczyce 96

Sprzedam „malucha”, rok 1985. Jamno 55.

Sprzedam forda Oriona 1,6 GL, 1983 r., stan bardzo dobry. Tel.37-64-73.

Sprzedam poloneza Caro, 1992 r. Tel.37-34-35.

Sprzedam ładę Samarę 1300, 1989 r., pięciodrzwiowa. Marianka 13.

Sprzedam ciągnik C-360. Czatonin 76.

Sprzedam tanio żuka skrzyniowca, rok produkcji 1973, Strzelcew 10.

Sprzedam poloneza 1,6, 1987 r. Tel.37-29-63.

Sprzedam mazdę 323, rok produkcji 1983, szary metalik, tel.37-23-30.

Sprzedam fiat 126p, grudzień 1989 r. tel.37-21-59 od godz. 16 do 18.00.

Sprzedam fiata 1500 kombi, 1990 r., tel.37-42-31.

Sprzedam poloneza Caro, 1992, bordo. Jastrzębia 45, tel.37-23-42 wieczorem.

Sprzedam audi 80, 1981 r., os.Noakowskieo 2/54.

Sprzedam poloneza 1500, 1990 r. Mysłaków 123.

Sprzedam poloneza Caro 1500 m, 1993 r., tel.38-67-51.

**NIERUCHOMOŚCI**

Niewielki lokal sklepowy wynajmę w centrum Łowicza. Tel. 37-75-37 po 18.00

Sprzedam sklep ul. Warszawska 1. Tel. 37-66-50 po 18.00

Sprzedam letnisko Wieś Lisiewice gm. Domaniewice, Łódź ul. Piwna 21/3, tel. 32-56-80 po 19.00

Sprzedam pawilon na targowicy. Tel. 37-42-85, 37-25-28

Sprzedam kiosk handlowy, pow. 25 m<sup>2</sup> w Łowiczu, tel.37-26-33

Sprzedam garaż blaszak 5x2,5, tel. 37-46-32

Sprzedam kawalerkę 24 m<sup>2</sup>, os. Kostka bl.5 m. 8

Poszukuję mieszkania do wynajęcia, 37-25-29 wieczorem

Sprzedam działkę budowlaną ze stawem w Zielkowicach. Tel. 37-43-50

Sprzedam działkę budowlaną w Łowiczu. Tel. 37-43-50

Sprzedam działkę budowlaną w Bełchowie 1500 m<sup>2</sup>. Nieborów 48

Sprzedam lub wydzierżawię kiosk na os. Bratkowice przy bloku 3b, tel. 37-53-1

Zamienię M-5, I piętro, Głowno na podobne w Łowiczu, tel. 042 19-33-74 po godz. 20.00

Poszukuję mieszkania do wynajęcia tel. 37-32-37

Zamienię M-3 na większe lub kupię na os. Bratkowice. Tel. 37-72-43

Sprzedam dużą działkę pod budowę lub działalność gospodarczą w dobrym punkcie przy ulicy Poznańskiej w Łowiczu. Wiadomość: os. M.Konopnickiej 5/32 Łowicz

Sprzedam dom. Łowicz, ul.Kopemika 24

Nowy surowy garaż własnościowy na osiedlu Szarych Szezegów zamienię na podobny na ul. Starzyńskiego lub bliższe okolice, tel. 37-32-21

Do wynajęcia mieszkanie, pokoje tel. 37-41-92

Sprzedam mieszkanie M-5 na os.Bratkowice, III piętro, 72 m<sup>2</sup>, 3 pokoje, telefon, plac pod garaż, tel. 37-72-13 po godz. 20.00.

Sprzedam 1,5 ha w tym sad, 7 km od Łowicza, wjazd bezpośredni z trasy do Kiernozi. Tel. 37-42-48

Sprzedam mieszkanie dwupokojowe, tel.37-71-02.

Poszukuję mieszkania do wynajęcia. Wiadomość: Łowicz, ul.Zduńska 16 m.3.

Sprzedam dom bliźniak. Wiadomość: sklep „Kacper”, ul.Stanisławskiego 15.

Kupię mieszkanie w centrum, I piętro; M-2, kawalerkę. Wiadomość: sklep „Kacper”, ul.Stanisławskiego 15.

Sprzedam pół domu, 50 m<sup>2</sup> z wygodami, ul.Klickiego 46c.

Dam mieszkanie za opiekę nad starszą osobą, tel.37-43-45 wieczorem.

Sprzedam 2 ha sadu wraz z budynkami. Wiadomość: Łyszkowice, ul. Łowicka 9

Sprzedam łąkę 38 arów we wsi Jastrzębia k. Łowicza, wiadomość: Czatonin 144, Łyszkowice

Do wynajęcia pomieszczenia na magazyn - hurtownię, tel. 37-69-48

**KUPNO, SPRZEDAŻ**

Sprzedam szczenięta - Amerikan Pit. Bulterier, Rottweiler. Tel. 38-25-78

Sprzedam okna z demontażu. Tel.37-24-63

Sprzedam sklepową zamrażarkę wannową. Wiadomość: sklep spożywczo-rolny przy bloku 24 os. Bratkowice

Sprzedam: regały sklepowe, lady, wagę, zamrażarkę, lodówkę oszkloną, chłodziarkę do mleka, spawarkę 2-fazową. Tel. 37-63-59

Sprzedam szafę chłodziącą SCH 36. Tel. 37-66-50 po 18.00

Sprzedam dojarę ALFA - LAWAL dwukonwiowa nieużywana, tel. 38-76-70

Sprzedam stębnówki Textima, ul. Turystyczna 3 od 16.00 do 20.00

Tanio sprzedam kuchnię gazową, Górki, ul.Ogińskiego 12

Sprzedam dojarę ALFA-LAWAL używaną. Skowroda Południowa 23

Sprzedam przyczepę samobierającą do zielonek, słomy, siana produkcji jugosłowiańskiej, sadzarkę do ziemniaków produkcji czechosłowackiej, tel.38-76-44 po 20.00

Sprzedam skrzypce 90-letnie niemieckie i Nysę 1986 r. Tel. 37-72-30

Sprzedam PC-IBM kompletny, 1.000 zł. Zakład Gumitex, Skarlatki pod Rogóżno 21

Tregra „12” sprzedam po atrakcyjnej cenie (6 szt. x 12 m). Zielkowie 140, tel. 37-35-52 po 20.00

Sprzedam tanio termę kwasoodporną. Łowicz, tel. 37-36-97

Sprzedam maszyny szwalnicze: trójkok Singer, stębnówka Minerwa, stębnówka Textima, tel. 37-33-34 Łowicz, Tkaczew 11

Sprzedam Technics - Amplituner SA-GX 17D, tel. 37-44-86

Sprzedam zestaw satelitarny Uniden. Łowicz, Klickiego 72

Sprzedam profesjonalny syntezator Korg M-1 wraz z fute- ralem, polską instrukcją, statywem. Tel.37-51-66 po 14.00.

Sprzedam głośniki estradowe: niskotonowy 200 W, wyso- kotonowy 250 W, efekt wokalowy: Digital Delay Sampler monacor - monarch (japoński), tel.37-51-66.

Sprzedam skóry z rudyh lisów, duże, atrakcyjne, tel.37-42-31.

Sprzedam grzejniki żeliwne. Niedźwiada 60 A.

Sprzedam grzejniki żeliwne, tel.37-24-79.

**PRACA, USŁUGI, INNE**

Boazeria, siding, panele. Tel.37-29-51

Maszynopisanie -solidnie, tanio. Tel. 37-46-85

Elektroinstalacje, uprawnienia budowlane. Edward Cieślak, os. Kostka 21/28, tel. grzeźnościowy 37-52-63

Cyklinowanie, układanie parkietów, mozaiki. Popów 43

Medytacja. Tel. 37-31-36

Montaż boazerii, zabudowa wnętrz. Łowicz, tel. 37-73-99

Komputerowe przepisywanie prac. Tel. 37-60-82

Tanie kredyty. Tel. (0-46) 37-28-10

Zatrudnię doświadczonego elektromechanika (przewaja- nie silników elektrycznych) tel. 0493 24-08

Podciśnieniowe pranie dywanów, wycieczek i tapice- rek - solidnie i niedrogo, tel. grzeźnościowy 38-46-51, 38-65-58

Usługi hydrauliczne, tel. 38-67-41 po 21.00

Posiadam kozie mleko, tel. 37-53-64

Informujemy, że Klasztor ss. Bernardynek w Łowiczu, Al. Sienkiewicza 15, z dniem 1 września 1996 roku, otwiera „Bursę” dla dziewcząt szkół ponadpodstawowych. Chętnie dziewczęta prosimy o zgłoszenie się do furty klasztornej w celu uzgodnienia warunków przyjęcia. Zapraszamy. Siostry Bernardynki.

Domofony, alarmy, montaż, naprawa. Głowno tel. (042) 19-42-19

Korepetycje z języka angielskiego, ul. Armii Krajowej 24

Wideofilmowanie - efekty specjalne, tel. 38-71-71 po 21.00

Poszukuję opiekunki do dziecka tel. 37-20-75

Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe w Łowiczu, ul. Kaliska 8, zatrudni murarzy-tynkarzy, tel.37-38-40.

Komputerowe przepisywanie prac dyplomowych. Tel. 37-72-56

Kierowca kategoria A, B, C, E poszukuje pracy. Łowicz ul. Strzelecka 2

Korepetycje z języka angielskiego, ul. Słowackiego 26

W dniu 19.08.1996 r. skradziono pieczętę „Sklep Spo- żywczo - Przemysłowy Edyta Stramik Dąbkowice Górne 99-400 Łowicz” oraz zezwolenia na działalność handlową, sprzedaż piwa, wina i alkoholu.

Usługi transportowe Mercedesem 207. Kupię domek drewn- niany może być do remontu, ul. Korczaka 15. Tel.37-60-49

Komputerowe przepisywanie prac, tel. 37-66-60 po 16.00

Zatrudnię lakiernika samochodowego, tel. 37-44-22

Wideofilmowanie os. Tkaczew 7/13 tel. 37-40-11

Zaginęło świadectwo szkolne na nazwisko Bryła Hanna.

Podciśnieniowe pranie dywanów i tapicerek samocho- dowych u klienta. Urządzenie i środki piorący szwajcarskiej firmy „Taski”. Szczepanik, osiedle Bratkowice 19/9, tel.37-73-07.

Zatrudnię szwaczki i chałupniczki, zlecę przeszycia. Tel.37-62-80 do 16.00.

Żaluzje, tel.37-44-25.

Żaluzje pionowe, tel.37-44-25.

Żaluzje pionowe PCV, tel.37-44-25.

Rolety zewnętrzne, tel.37-44-25.

Rolety wewnętrzne, tel.37-44-25.

Szybkie, tanie i solidne komputerowe przepisywanie prac, skanowanie, wszelka grafika. Tel.37-74-52, 37-27-09.

Autokomis - Łowicz, ul.Zamkowa 16, tel.37-39-62 - pil- nie przymie do sprzedaży samochody osobowe i dostawcze wszystkich marek i roczników.

Biuro ubezpieczeń BASS, Łowicz, 1 Maja 15, tel.37-39-62, ubezpieczenia: pojazdy, zakłady, sklepy, mieszkania i inne. Istnieje wybór firm ubezpieczeniowych.

Angielski - fachowo. Tel.37-72-69.

Zlecę tynkowanie mieszkania, tel.37-23-05 po 20.00.

Obuwie szkolne, ceny konkurencyjne, ul.Zduńska 42.

**PRYWATNA SZKOŁA MUZYCZNA**

I stopnia w Łowiczu

**ogłasza zapisy na rok szkolny 1996/97**

DZIECIOM OD 6 DO 12 LAT OFERUJEMY:

- indywidualne lekcje gry na instrumencie
- zajęcia grupowe - rytmika, umuzykalnienie



Dzieci z rodzicami zapraszamy

**od 2 do 13 września** (oprócz soboty) w godz. **15.00-18.00** do Szkoły Podstawowej nr 6 Al.Sienkiewicza 62 (sala nr 5)

R-35-68-940

**BEATA MONIKA BĘDKOWSKA - NOTARIUSZ** w Łowiczu

**uprzejmie zawiadamia,**

**że siedziba Kancelarii zostaje przeniesiona z dniem 3 września 1996 roku z ulicy Starościńskiej 2**

**na ulicę Stanisławskiego 23**

**(naprzeciwko kościoła św. Ducha)**

R-35-71-968

**PPHU „STYROBUD”**

99-420 Łyszkowice Kolonia 4 A, tel./fax (0-46) 38-88-70

produkuje:

- styropian M-15 i M-20,
- kasetony styropianowe

ATRAKCYJNE CENY

R-33-115-849

**SPRZEDAM**

**SAMOCHÓD DOSTAWCZY marki Mercedes 307D**  
cena 11.500 zł

Głowno, tel.(0-42)19-16-56

R-35-65-937

**ROWERY GÓRSKIE**

Łowicz, ul.Żwirowa 10 (boczna Mickiewicza)

od 29.08.1996 r. do 31.08.1996 r. 20% ZNIŻKI

R-35-58-928



## INFORMATOR ŁOWICKI

### Telefony:

Taxi osobowe 37-34-01  
Taxi bagażowe 37-35-28  
Rejonowe Biuro Pracy 37-50-73  
Urząd Miejski: Sekretariat 37-35-42;  
Wydział Geodezji 37-52-62; Urząd  
Stanu Cywilnego 37-39-25; Księgo-  
wość 37-34-04; Wydział Spraw  
Komunalnych 37-41-62; Wydział  
Spraw Społecznych 37-35-51; Wydział  
Spraw Obywatelskich 37-52-58;  
Zakład Obsługi Przedszkoli 37-57-72;  
Biuro Rady 37-35-49; Wydział Analiz  
i Promocji 37-42-03; Wydział  
Organizacyjny 37-43-04;  
Urząd Skarbowy 37-65-05  
ZUS 37-69-09

### Informacje:

Informacja PKP 37-63-11  
Informacja PKS 37-42-24  
Informacja o numerach telefonów 913  
Telegramy (nadawanie) 905  
Zegarynka 926  
Rozmowy międzymiastowe 900  
Naprawa telefonów 924

### Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999  
Straż pożarna 998

### Policja 997

Telefon informacyjno-problemowy (dla  
osób mających problem alkoholowy)  
37-66-92 codziennie w godz. 16-22  
Policyjny telefon zaufania 33-21-11  
Pogotowie energetyki ciepłej 37-59-16  
Pogotowie wodno-kanalizac. 37-35-32  
Pogotowie energetyczne 37-36-05  
Gaz butlowy 37-66-08, 37-41-02,  
37-73-29, 37-30-30, 37-42-40,  
37-72-72, 37-44-44 i 37-26-26 - od  
7.00 do 22.00, 37-20-37  
Warsztat konserw. ŁSM 37-65-58  
Zakład pogrzebowy: 37-53-85, 37-56-45,  
37-52-21  
Lecznica dla zwierząt: ul. Starościńska 5, tel.  
37-52-48, ul. Chełmońskiego tel. 37-  
35-24

### Apteki:

Łowicz - dyżury nocne:  
**czwartek, 29.VIII.** - osiedla Kostka,  
tel. 37-51-32  
**piątek 30.VIII.** - Rynek Kilińskiego,  
tel. 37-45-36  
**sobota 31.VIII.** - Rynek Kościuszki,  
tel. 37-42-93  
**niedziela 1.IX.** - ul. Sikorskiego 1,  
tel. 37-42-64  
**poniedziałek 2.IX.** - ul. Sikorskiego 1  
**wtorek 3.IX.** - ul. Pijarska, tel. 37-36-  
56  
**środa 4. IX.** - Armii Krajowej, tel. 37-  
64-41  
Bełchów: pn-pt 9.00-14.30  
Bielawy: pn-pt 8.00-15.00  
Bolimów: R. Kościuszki pn, wt, śr, pt 9.00-  
16.00, czwartek 10.00-17.00  
Chąsno: pn-pt 9.00-14.30

Domaniewice: pn 10-17 wt-pt 8.00-15.00  
sobota 8.00-12.00  
Łyszkowice: pn-pt 9-16, soboty 10-14  
Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00  
Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00  
Zduny: pn-pt 8.0-15.00, sb 8.00-12.00

### Dyżury przychodni:

● Poradnia Ogólna ul. Starzyńskiego 1,  
tel. 37-21-17  
- Gabinet zabiegowy czynny: w dni po-  
wszednie 8.00-18.00, wolne soboty 8.00-  
15.00, niedziele 8.00-12.00  
- Rejestracja czynna 7.30-18.00 (w dni  
powszednie i soboty pracujące)  
- Przyjęcia pacjentów przez lekarzy:  
8-18 (w dni powszednie i soboty prac.)  
● Poradnia Ogólna ul. Kaliska 6,  
tel. 37-37-07  
- Gabinet zabiegowy, tel. 37-42-35,  
czynny: w dni powszednie 7.00-15.00, w  
wolne soboty i niedziele dyżur pełni gabi-  
net zabiegowy przy ul. Starzyńskiego  
- Rejestracja czynna: 7.00-15.00 (w wol-  
ne soboty dyżur pełnią lekarze przy  
ul. Starzyńskiego)  
- Poradnia dla Kobiet, tel. 37-37-59  
- Poradnia Okulistyczna, tel. 37-38-33  
- Poradnia Zdrowia Psychicznego, tel.  
37-36-51  
- Przyjęcia pacjentów przez lekarzy:  
8.00-15.00 (w wolne soboty dyżur pełnią  
lekarze przy ul. Starzyńskiego)  
● Przychodnia Stomatologiczna Łowicz  
R. Kościuszki, tel. 37-35-54 w godz.  
8.00-14.00  
● Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy  
Łowicz ul. Podrzeczna 75, tel. 37-34-60,  
8.00-15.00  
● Ambulatorium Pediatriczne w niedziele i  
dni wolne od pracy przy Oddziale Dzie-  
cięcym ul. Podrzeczna 73, czynne 24 godz  
● Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunko-  
wym ul. Ułańska, tel. 37-59-91, codzien-  
nie 15-18, w niedziele i dni wolne 24 h

● Historia miasta Łowicza i regionu  
● Sztuka ludowa regionu łowickiego  
Wystawy czynne od godz. 10.00 do 16.00  
codziennie oprócz poniedziałków w mu-  
zeum w Łowiczu.  
● Muzeum w Nieborowie - „Manufaktura  
majoliki w Nieborowie”

### Wystawy okresowe

● Skansen w Maurzycach czynny codzien-  
nie w godz. 10.00-16.00 (do końca paź-  
dziernika)  
● Muzeum w Nieborowie, Domek Ogrodni-  
ka - wystawa pt. „Jacek Sempoliński w Nie-  
borowie”. Wystawa czynna do 15 września  
● Muzeum w Łowiczu - wystawa akwareli  
Danuty Strzałeckiej

### Wakacje w bibliotece

Miejska Biblioteka im. A.K. Cebrowskie-  
go, Łowicz, Os. Bratkowice 3a zaprasza:  
● czwartki, w godz. 11.00-13.00 - gry i  
zabawy z wykorzystaniem sprzętu audiowi-  
zualnego  
● piątki, w godz. 11-13.00 - „Jestem  
Dyziem marzycielem” - prace plastyczne na  
dzworze (w razie niepogody w bibliotece).  
Bieżące wystawianie prac. Biblioteka za-  
pewnia: kredę, węgiel, kartony, kredki.

### Wakacje w ŁOK

Łowicki Ośrodek Kultury, Łowicz,  
ul. Pijarska zaprasza dzieci:  
● czwartek, od godz. 15.00 - gry stoli-  
kowe  
● piątki w godz. 15.00-19.00 - bilard dla  
uczniów szkół podstawowych (za okazaniem  
legitymacji szkolnej - 50% zniżki)  
● soboty w godz. 16.00-19.00 - mini  
dyskoteka dla dzieci; wstęp wolny

### Imprezy sportowe

● 31.08., godz. 17.30 - mecz piłki noż-  
nej Pelikan Łowicz - Mień Lipno

### Inne

● 30 sierpnia, sala OSiR, godz. 19.00-  
23.00 - dyskoteka na zakończenie waka-  
cji, wstęp 3 zł.

### Wystawy stałe

● Sztuka Baroku Polskiego

## OFERTY PRACY

w Rejonowym Urzędzie Pracy w Łowiczu (stan na 26.08.96r.)

DLA KOBIET:	DLA MĘŻCZYZN:
● sprzedawca	● ślusarz-spawacz
● handlowiec z obsługą komputera	● palacz
● pracownik fizyczny	● pracownik fizyczny
● sprzedawca	● masarz
● matematyk	● pomocnik budowlany
● szwaczka	
	AKTYWIZACJA ABSOLWENTÓW:
	● pielęgniarka
	● reporter
	● sprzedawca
	● stolarz
	● magister zootechnik
	<i>Odnośnie w.w. ofert RUP nie udziela te- lefonicznie żadnych informacji. Zaintere- sowani proszeni są o osobisty kontakt.</i>

## SKARB ROLNIKA ● SKARB ROLNIKA ●

REDAGOWANY PRZY WSPÓLPRACY  
Z ODR BIELICE

### NOTOWANIA Z TARGOWISKA w Łowiczu z dnia 23.08.96 r.

pszenica	q	60,00	marchew	kg	0,50
żyto	q	40,00	pietruszka	kg	2,00
jęczmień	q	55,00	por	szt	0,50
mieszanka	q	50,00	seler	szt	1,00
pszenżyto	q	50,00	kapusta młoda	głównka	0,70
owies	q	50,00	kapusta kisz.	kg	1,40
ziemniaki	kg	0,25	pieczarki	kg	5,00
krowa	szt	1500,00	pomidory	kg	0,80
prosięta	para	140,00	ogórki	kg	0,70
kura	szt	10,00	sałata	szt	0,50
kaczka	szt	13,00	papryka	kg	3,50
jaja	mendel	3,80	fasolka	kg	1,00
buraki	kg	0,50	jabłka	kg	1,20
cebula	kg	0,80	śliwki	kg	0,60

### ROLNIK SPRZEDAJE

**Żywiec wołowy**  
● Kiernozia (19.08.): buhaje 2,70-2,80 zł/kg;  
jałówki 2,50-2,60 zł/kg, krowy 1,90-2,10 zł/kg;  
● Bolimów (22.08.): 2,90 - 2,80 zł/kg  
● OPOZH Łowicz (19.08.): buhaje 4,60 zł/kg  
(60-75 kg); cieliczki 3,70 zł/kg  
● Wybórow (6.08.): buhaje 2,90 zł/kg, jałówki  
2,80 zł/kg, krowy 2,30 zł/kg  
● Domaniewice (26.08.): krowy 1,80-2,30 zł/  
kg; jałówki 2,40-2,70 zł/kg; byki 2,70-3,0 zł/  
kg;

**Żywiec wieprzowy**  
● Kiernozia (19.08.): 3,25 zł/kg  
● Chąsno (21.08.): 3,50 zł/kg  
● Łowicz (20.08.): 3,30 zł/kg  
● Łazniki (21.08.): 3,30 zł/kg  
● Łaguszew (22.08.): 3,30 zł/kg  
● Domaniewice (26.08.): tuczniki 3,70 zł/kg  
(kl.I), 3,60 zł/kg (kl.II); macyory 2,0-2,80 zł/  
kg; knury 2,00 zł/kg  
● Bolimów (22.07.): 3,60 zł/kg  
● OPOZH Łowicz (19.08.): 3,60 zł/kg;  
● Wybórow (27.08.): 3,60 zł/kg

## Ceny żywności w Łowiczu (dane z 23 sierpnia)

ASORTYMENT	sklep spoż. „Promyk” ul. Zabia	sklep spoż. „Elmark” ul. Dworcowa	targowica miejska	sklep spoz. monop. ul. Sikorskiego 3	Delikatesy „Joanna” ul. 3 Maja 15	sklep nabiałowy ul. 11 Listopada	sklep spoż. „Pod Dębem” ul. Starzyńskiego	Pawilon „Magda” ul. Zdruska 3	mięso-wędliny „Rawa” ul. Zdruska	sklep „Promyk” ul. Mostowa	mięso wędliny p. Młczarek ul. Zdruska	mięso wędliny p. Śliwiński ul. Mostowa 20
cukier	1,98	-	2,13	2,30	2,30	2,00	2,10	2,10	-	1,98	-	2,15
mąka szymonowska	1,65	1,85	1,60	1,70	1,70	1,65	1,67	1,67	-	1,65	-	-
chleb	0,88	0,90	0,85	0,8-0,9	0,95	0,80	0,80	0,80	-	0,88	-	1,00
ziemniaki młode	-	-	0,25	-	-	-	-	-	-	-	-	-
marchew	-	-	0,60	-	-	-	-	-	-	-	-	-
schab	-	-	8-9,00	-	10,30	-	10,77	10,77	9,99	-	10,30	-
wołowe bez kości	-	-	9,00	-	11,80	-	11,67	10,90	11,42	-	9,70	-
wołowe z kością (antrykot)	-	-	6,5-7,5	-	8,20	-	6,70	7,30	5,42	-	6,70	-
łopatka	-	-	6,0-6,9	-	-	-	-	6,40	7,35	-	7,70	-
szynka gotowana	15,90	15,20	11,50	14,90	15,4-16	-	15,90	15,90	14,87	15,29	15,50	14,50
salceson	5,40	5,90	4,6-5,1	5,00	5,20	-	4,98	4,98	4,64	-	6,40	5,10
kiełbasa toruńska	-	8,40	8,20	-	-	-	9,60	9,60	8,44	-	-	-
kiełbasa zwyczajna	7,70	-	6,7-6,8	7,50	8,50	-	7,54	7,54	5,80	-	8,20	7,00
parówki	5,30	5,40	4,9-5,3	5,50	6,10	-	5,25-5,8	5,25	4,99	5,80	6,20	5,50
kaszaneczka	3,80	4,00	3,0-3,9	3,50	4,20	-	3,30	3,30	3,16	3,80	3,60	3,4-4,0
slonina	2,60	-	2,00	-	2,50	-	2,54	2,10	2,49	2,10	2,40	-
kurczak	6,50	6,70	6,00	-	-	-	6,60	6,80	-	6,50	6,70	-
filet z morskazuka	-	-	8,00	-	8,00	-	-	-	-	-	-	-
makrela wędzona	-	-	6,00	-	-	-	-	-	-	-	-	-
mleko tłuste w folii	0,87	0,95	-	0,91	0,95	0,84	0,88	0,88	-	0,88	-	-
masło extra	1,90	1,90	-	2,00	2,15	1,91	1,91	1,92	-	1,90	-	-
masło śmietankowe	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
masło roślinne	2,20	1,25	1,0-1,2	1,40	1,2-1,80	-	2,40	1,3-2,4	-	1,30	-	1,15
olej	3,70	4,45	3,70	4,00	4,5-5,10	4,00	4,00	3,9-4,0	-	3,95	-	-
jaja	0,27	-	2,9-4,2	0,30	0,25	0,26	0,26	0,26	-	0,27	-	-
twaróg	5,50	6,45	-	5,70	-	5,71	5,71	5,70	-	5,70	-	-

## KRONIKA WYPADKÓW MIŁOŚNYCH

urodzili się  
w ostatnich dniach  
w szpitalu w Łowiczu:



■ **CÓRECZKI:**  
- państwu Bryk z Jamna  
- państwu Palpuchowski z Pilaszkowa  
- państwu Pawlinom z Goleńska  
- państwu Jabłońskim z Brodnego Towa-  
rzystwa  
- państwu Kretom z Bogorii Górnej  
- państwu Grzelakom z Łowicza

■ **SYNKOWIE:**  
- państwu Zagawom z Łowicza  
- państwu Kopyńskim z Zakulina  
- państwu Brzódkom z Dzierżgówka  
- państwu Maciaszczyk z Bednar  
- państwu Felczyńskim z Czatolina  
- państwu Marcom z Kocierzew-  
wa

### ślubowali sobie:

■ Magdalena Skomial z  
Łowicza i Stanisław  
Cholewczuk ze Złakowa  
Borowego  
■ Renata Marczak z Łowicza i  
Bartłomiej Sokalski z Łowicza  
■ Iwona Mostowska z Wiskienicy  
Górnej i Mirosław Muras z Bąkowa  
Dolnego  
■ Agnieszka Kuza z Mysłakowa i  
Dariusz Rosa z Jamna  
■ Katarzyna Skrobisz z Nieborowa i  
Leszek Kubiszewski z Nieborowa  
■ Teresa Markowicz z Bełchowa i  
Witold Sosiński z Podoryszewa  
■ Anna Karda z Bełchowa i Robert Stań-  
ze Stachlewa  
■ Grażyna Urban z Lublina i Zbigniew  
Pawlata z Piotrowic  
■ Anna Karolak z Borowa i Paweł  
Rogalski z Zakrzewa  
■ Monika Flis z Bochenia i Jarosław  
Melon z Chruślina  
■ Renata Wojda z Łuszcza i Ireneusz  
Okraska z Gagolina Południowego  
■ Marzena Kobierecka z Róźcy i  
Krzysztof Pietrzak z Jeziorka  
■ Renata Słoma z Róźcy Żurawieńca i  
Cezary Fidyrcz z Łowicza  
■ Małgorzata Kobierzycka z Kalenic i  
Krzysztof Panak z Bobrowy  
■ Ewa Rosińska z Łowicza i Grzegorz  
Drozd z Hełma

### Co w kinie „Bzura”

● 29.08., godz. 19.00 - „Podejrzani”, bi-  
lety 4 i 5 zł  
● 30.08.-5.09., godz. 19.00 - „Morder-  
stwo I stopnia”, bilety 4 i 5 zł

NAWOZY	GS Łowicz	GS Zduny	GS Bielawy	GS Doma- niewice	GS Kocie- rzew	GS Łyszkowi- ce
mocznik saetra	52,00	48,00	50,00	46,00	46,00	46,00
amonowa saetrzak	40,00	38,00	39,00	38,00	38,00	38,50
superfosfat pylisty	42,00	38,00	40,00	40,00	40,00	38,50
superfosfat granulowany	27,00	-	-	-	-	28,00
sól potasowa	-	-	31,00	-	-	32,00
kainit	32,00	-	-	-	-	-
kamex	-	-	30,00	-	-	-
sierczan potasowy	-	-	40,00	-	-	-
fosforan amonu	-	-	85,00	-	-	-
polifoska 15N	-	79,00	72,00	79,00	79,00	-
polifoska 6N	-	52,50	50,00	53,50	53,50	53,50
polifoska 8N	-	57,00	54,00	58,00	58,00	58,00
saetra wap.- mag.	-	-	57,00	-	61,50	-
kizeryt	-	38,50	-	-	-	-
polimag	-	-	42,00	-	-	-
	-	57,00	-	-	-	-

**ECO-  
TRANS**  
**OLEJ OPAŁOWY**  
tel. 37-61-81  
R-35-56-926

### NAPRAWA:

● pralek  
automatycznych  
● lodówek,  
zamrażarek  
Naprawy u klienta  
Łowicz, tel. 37-24-13  
R-35-P-772





## OKNA, DRZWI, ŚCIANKI DZIAŁOWE, ROLETY

PCV - Veka, drewno - Euro 68, aluminium - Vicon, stalowe ognioodporne - Jansen

produkcja, wymiana, dowóz:

\* stropy TERIVA \* kostka brukowa \* pustaki \* kręgi, nadproża



Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa „Samopomoc”  
Łowicz, ul. Kaliska 103, tel. 37-41-38, 37-32-79.

Wyroby wymagające certyfikacji posiadają znak bezpieczeństwa B.

oraz świadczy usługi w zakresie wynajmu:  
sprzętu budowlanego, koparek, dźwigów, beton z dowozem  
oraz rozładunek pompą „Stettera”.

R-35-P-581



**CENTRUM MEDYCYNY  
ALTERNATYWNEJ I BIOREZONANSU**  
w Poznaniu

**FILIA W ŁOWICZU os. Dąbrowskiego 20/2**  
(po byłej przychodni okulistycznej)

wykonuje:

- TESTY ALERGICZNE i ODCZULENIA - bezinwazyjne i bezbolesne
- TERAPIE PRZECIWBÓLOWE mięśni, stawów, kręgosłupa

Codziennie od godz. 10.00 (za wyjątkiem niedziel)  
tel. grzecznościowy 38-67-32 (w godz. 8.00-12.00)

R-32-76-793

### ÓŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

w Łowiczu ul. Zgoda 13, tel. 37-51-11

### ogłasza nabór do:

- ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ NIEPUBLICZNEJ w zawodzie krawiectwo lekkie
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO - 3-letniego na podbudowie ZSZ - 4-letniego po ukończeniu szkole podstawowej

### organizuje kursy:

- PRZYUCZAJĄCE DO ZAWODU:
  - palacza kotłów c.o. (kotłowni wodnych i parowych)
  - spawacza (elektryczny i gazowy)
  - kierowcy wózków akumulatorowych i spalinowych
  - glazurnika
  - drwali i operatorów pilarek
  - krawiec-szwacz przemysłowy
  - księgowości z obsługą komputerów
- DOSKONALĄCE W ZAWODZIE:
  - kierowców przewożących ładunki niebezpieczne (uprawnienia ADR)
  - elektromonterów (grupa SEP)
  - higieny (minimum sanitarnego)
  - obsługi komputerów
- KWALIFIKACYJNE (czeladniczo-mistrzowskie) W ZAWODACH:
  - murarz
  - betoniarz
  - zbrojarz
  - stolarz i innych
- DLA POTRZEB WŁASNYCH
  - kroju, szycia i modelowania
- BHP na zlecenie zakładów pracy i osób indywidualnych
- inne

Osoby bezrobotne zarejestrowane w RUP mogą ubiegać się o pokrycie kosztów kursu przez wyżej wymieniony urząd.

ZAPRASZAMY

R-35-P-918

### OLEJ OPAŁOWY LEKKI EKOTERM

Petrochemia Płock S.A.

0,73 zł/litr z VAT-em

Dostawy autocysterną z dystrybutorem

TRANSPORT GRATIS

Domitech, tel./fax 37-61-09

R-35-P-912

### SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 37-38-86

### GINEKOLOG - POŁOŻNIK

adiunkt Instytutu Ginekologii i Położnictwa AM  
w Łodzi, dr nauk medycznych

**WOJCIECH KAZIMIERAK**

piątki 16<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>  
DRUKI L-4

### LARYNGOLOG

adiunkt Kliniki Laryngologicznej Akademii  
Medycznej w Łodzi, dr nauk medycznych

**MAGDALENA  
KORCZYŃSKA**

wtorki 14.30-16.00

### STOMATOLOG

specjalista-protetyk  
**MARIA**

**TARKA-MAZURKIEWICZ**

poniedziałki 9.00-12.00  
wtorki i czwartki 16.00-19.00

### CHIRURG

**ZDZISŁAW  
MAZURKIEWICZ**

codziennie 16.00-17.00

**GABINET LEKARSKI**  
lekarz medycyny

**ALEKSANDER  
JANOWICZ**

Małszyce nr 15,  
99-400 Łowicz, tel. 38-99-70  
PRZYJMUJE: 18.00-19.00

R-35-P-4

### NAJTANIEJ

**napełnianie gazem  
butli i samochodów**

ZAPRASZAMY - Łowicz, ul. Łęczycka 3  
czynne całą dobę

R-35-P-776

RADA NADZORCZA I ZARZĄD  
Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łowiczu

informują wszystkich członków  
zamieszkałych w naszych zasobach  
i zalegających z opłatami czynszowymi,  
że jeżeli w terminie do 30-go września 1996 r.  
uregulują wszystkie należności,  
będą mieli umorzone naliczone odsetki karne

(nie dotyczy odsetek karnych zasądzonych wyrokiem sądu).

R-35-P-882

## PHU „DORA”

ŁOWICZ, UL. STANISŁAWSKIEGO 2

**PROWADZI WYPRZEDAŻ  
ART. METALOWYCH  
W GENACH ZAKUPU**

**ZAPRASZAMY**

R-35-P-905

## ŻALUZJE

pionowe, poziome

Producent **VERTICAL**

Łowicz, ul. Ikara 15  
Tel. 37-40-88

**NAJTANIEJ**

R-35-P-844

Najdłużej otwarty sklep metalowy w Łowiczu

**„ZEW” FIRMA HANDLOWA  
S.C.**  
agent łódzkiego „ELMETU”

oferuje artykuły:

- \* elektryczne
- \* elektrotechniczne (duży wybór)
- \* hydrauliczne
- \* metalowe - w tym: śruby, gwoździe, nity zrywalne

ZAPRASZAMY  
w godz. 7.00-18.00  
w sob. 7.00-14.00  
Łowicz, ul. Sikorskiego 3  
ZA TARGOWICĄ

R-35-P-878



Nowo otwarty  
**ZAKŁAD  
WULKANIZACYJNY**  
przy ul. Klickiego 44  
(za stacją CPN)

**SPRZEDAŻ TANICH  
OPON ZACHODNICH**  
bezpośredni import

R-35-P-474

## BOAZERIA

Panele boazeryjne  
● listwy wykończeniowe  
● lakiery  
● kasetony

Art. wyposażenia wnętrz

Glazura, terakota

oferuje sklep:  
ul. Browarna 10 (Dom Rzemiosła),  
tel. 37-68-45

R-35-P-897

Najlepsza **WEŁNA mineralna - ROCKWOOL Polska**

**OKNA** - plastikowe - trzyszybowe - STOLBUD  
- drewniane - dwu- i trzyszybowe - „WŁOSZCZOWA”

**Materiały budowlane** oferuje

CENY FABRYCZNE. RATY.

„MAT-BUD” Łowicz, ul. Łęczycka 3, tel. 37-24-03; „DONAR” Sochaczew, ul. Spartańska 42 a, tel. 0-494 - 222-21.

R-35-P-777



# Chciał zostać perkusistą

Nasz reporter opowiada o znanym z festiwalu bachowskiego Wiktorze Łyjaku.

Bywałom festiwalu w katedrze nie obce jest nazwisko Wiktora Łyjaka. Bardziej wta- jemniczeni dostrzegają jego krzątanie przy strojeniu instrumentu przed każdym występem; wiedzą, że on jest głównym organizatorem całego festiwalu. Na tym jednak znajomość najczęściej się kończy, a warto dowiedzieć się czegoś więcej na temat jednego z znakomitszych wirtuozów średniego pokolenia.

Urodził się w 1954 r. w Skierniewicach, ale nie wychowywał tam. Jako syn zawodowego wojskowego często zmieniał miejsce zamieszkania. Jego dziadek był klarnci- stą, a potem kapelmistrzem orkiestry garnizonu skierniewickiego. Po nim chyba odziedziczył zdolności muzyczne. Rodzice wprawdzie nie grali na niczym, lecz zadba- li o muzyczną edukację dziecka, posyłając go od najmłodszych lat na lekcje fortepianu. Uczył się więc mały Wiktor w Rzeszo- wie, bo tam wtedy państwo Łyjakowie mie- szkali. Po zakończeniu pierwszego etapu nauki stanęło pytanie: co dalej? Chłopcu podobala się muzyka jako taka, ale zdzi- żyły mu się długie godziny spędzane przy pia- ninie. Był bardzo zafascynowany perkusją i marzył o waleniu w bębny. Ostatecznie jed- nak do szkoły średniej zdawał na organy. Jak to po latach przewrotnie objaśnia wykon- cypował sobie, że tak duży instrument ra- czej trudno zabrać do domu i dlatego nie będzie musiał ćwiczyć... Szkołę średnią skończył już w Warszawie, dokąd rodzice w międzyczasie się przeprowadzili; studia - w stołecznej Akademii w klasie wybitnego wykonawcy i pedagoga, Joachima Grubi- cha. A później drogą podobną drodze wielu organistów: posada w kościele św. Krzyża w Warszawie, udział w znanych konkursach, co zawsze pomaga młodemu artyście wy- robić sobie „nazwisko”. Zebrane tam nagro- dy zaowocowały licznymi zaproszeniami na koncerty do Belgii, Holandii, Niemiec, Szwecji, Włoch i wielu jeszcze innych kra- jów. Od kilku lat jest wirtuozem koncertu- jącym w całej Europie.

Drugi obszar jego zainteresowań obejmu- je historię zabytkowych organów. Dlatego często bywa wzywany jako rzeczoznawca przy remoncie zabytkowych instrumentów.

Właśnie od historii zaczęły się jego związki z naszym miastem. Jeszcze w cza- sach studenckich przyjeżdżał do kolegiaty, by w bogatym archiwum szukać świadectw o starych instrumentach, dawnych budow- niczych, o organistach i kapelmistrzach ka- peli prymasowskiej.

Gdy w kolegiacie powstały (w 1988r.) nowe organy właśnie pan Łyjak nadzoro- wał budowę i on jako pierwszy zasiadł przy klawiaturze. Od razu też był zwolennikiem rozszerzenia na Łowicz, odbywających się już wówczas w Warszawie, koncertów ba- chowskich.

Irzyce wiście co roku z niesłabnącą ener- gią organizuje kolejne festiwale. Czy jed- nak naprawdę z niesłabnącą? W chwili roz-

mowy ze mną p.Łyjak był wyraźnie zmę- czony. Nie mógł zrozumieć dlaczego np. w Leżajsku podczas podobnego festiwalu, ko- ściół wypełniają tłumy ludzi na czele z przedstawicielami władz miasta i instytucji kulturalnych, a w Łowiczu brakuje odbior- ców tzw. „kultury wysokiej”. Dlaczego żad- nego zainteresowania nie przejawia woje- woda, choć jest to jedyna impreza z udzia- łem tylu zagranicznych artystów w skali wo- jewództwa, ?

Może jednak chwile zwątpienia miną. Pan Wiktor jest człowiekiem bardzo lubiącym to, co robi, z natury optymistą. Z Łowiczem wią- żą go ponadto długoletnie więzi. Cza- sem spotyka jeszcze znajomych swojej matki z muzeum, gdzie ta pracowała będąc histo- rykiem sztuki. Zęby leczy wyłącznie u pew- nej znanej łowickiej dentystki. Chyba więc spotkamy się za rok.

(bof)



Wiktor Łyjak przy organach katedry w Lisieux (Francja)

## Z włoskim temperamentem

Na przedostatnim koncercie festiwalu organowego słuchaliśmy Włocha.

Do artystów z regionu środkowoeuro- pejskiego na koniec festiwalu zaprezen- towali się wykonawcy o odmiennej od naszej mentalności. W piątek, 23 sierpnia wystąpił Włoch, we wtorek rzecz całą za- kończył Hiszpan. Sądzę, iż przydało nam się trochę takiej „egzotyki”. Jak odmienn- a jest osobowość mieszkańców basenu Morza Śródziemnego od tych znad Bał- tyku, tak różne są szkoły organowe włoska i niemiecka. Warto więc porównać jak wyrozumowaną, powściągliwą muzykę J.S. Bacha interpretuje człowiek o gorą- cej, południowej krwi.

Mario Duella służyć może jako dobry wzorzec i chociaż specjalizuje się w twór- czości starowłoskiej, zgłębiał również na

kursach mistrzowskich tajniki muzyki niemieckiej. Jest bez wątpienia muzykiem doświadczonym. Występował dosłownie na całym świecie: od Hong Kongu przez Japonię i Australię na Meksyku i Kana- dzie kończąc. A teraz zawitał do Łowic- za. Jak go Łowicz przyjął? Należy mówić o dwójności postaw. Z jednej strony mi- zerne zainteresowanie publiczności - w piątek przybyło bodaj najmniej słuchaczy spośród tegorocznych koncertów. Z dru- giej strony sympatyczną atmosferę stwo- rzyły ciepłe słowa powitania wypowied- ziane w języku wykonawcy przez bisku- pa Alojzego Orszulika. Ks. bp dokonał także bardzo rzeczowego wprowadzenia do koncertu.

Przejdźmy wreszcie do samej muzyki. Mario Duella zaproponował preludium i fugę h-moll, dwa chorały, V sonatę C-dur, preludium i fugę Es-dur. Czy wykonawca wykorzystał w pełni walory takiego bogac- twa nastrojów i stylów? Moim zdaniem nie- koniecznie. Z pewnością od razu dało się od- czuć odmiennie podejście do muzyki. Włoch grał bardzo żywiołowo, wręcz balansował na krawędzi chaosu. Niestety w pewnych momentach odnosiło się wrażenie, że nie potrafi zapanować nad rozpętanym przez siebie żywiołem.

Mimo wszystko ciekawie jednak było od- skoczyć od, dominującej na festiwalu, szkoły niemieckiej w inny świat.

Andrzej Czyliński

Kącik muzyczny

## O morzu, koncertach i absencji na nich



Ponieważ wakacje mają się ku końcowi, dzisiejszy kącik utrzymany będzie w tonacji minorowej. Zanim jednak pójdzie- cie w ławy szkolne wybierzcie się na koncerty. Wprawdzie rzeczowe imprezy muzyczne odbędą się w oddalonej niespełna 100 km. od Łowicza - naszej ślicznej stolicy, ale cóż to jest za odległość w dobie takich technicznych wynalazków jak samochód, samolot czy rower. Dojeżdźcie moi drodzy fani na występ Michaela.

Piękne jest polskie morze, równie piękne co niedostępne, bo temperatura wody nie daje szans na kąpiel. Morze zapewnia jed- nak pewien standard, ogólną dostępność wszelakich punktów gastronomicznych oraz wielkość imprez rozrywkowo-muzycznych. Latem na wybrzeżu jest w czym wybierać (oczywiście a' propos koncertów). Miejsco- wość, w której spędziłem zasłużone kani- kuły - Ustka - jest przez władarzy grodu szumnie nazywana letnią stolicą Polski. Mam za sobą wiele wyjazdów do kurortów okołomorskich, przebywałem we wszystkich większych miastach wybrzeża i z tym stwierdzeniem bym dyskutował. Co nie zna- czy, że w Ustce mi się nie podobało! Wręcz przeciwnie, choć ciut za wielu wypoczywa- jących. Szczęście - mój ośrodek („Perła”) był od tłumów oddzielony bezpieczną od- ległością, nieszczęście - do centrum mu- zycznych imprez było 2 km.

Co roku, jak wspominałem, wybrzeże wypełnia się polskimi artystami. W mojej miejscowości już pierwszego dnia wypo- czynku mogłem obejrzeć Nazara, w koncer- cie promującym najnowszą jego płytę „Ka- talog”. Wystąpiły także: Hot Water, Easy Ki- der oraz Dżem. Impreza odbywała się na promenadzie, w ładnie urządzonej centrum krajobrazowo-rozrywkowym, ściągając mnóstwo gapiów. Niestety nie widziałem całego koncertu. Słyszałem trochę Hot Wa- ter, do Dżemu nie dotrwalismy.

Nadmorskie imprezy muzyczne są ideal- nym przykładem powiedzenia - „dla każ- dego coś dobrego”, stąd scena na promena- dzie dzień po bluesmenach gościła przed- stawicieli nurtu Disco Polo. Nazwy grupy nie pomnę, pamiętam jedną piosenkę „Co- coo Jambo”, niewątpliwie obok „Makare- ny” największy przebój lata '96. 15 sier- pnia do Ustki przyjechał Perfekt, niestety ja dwa dni wcześniej powróciłem do naszego pięknego grodu.

Zatytułowałem moją krótką, okołomor- ską opowieść „O morzu, koncertach i ab- sencji na nich”. Pora wytłumaczyć ostatni człon tytułu. Otóż moja nieobecność na im- prezach muzycznych spowodowana była tym, że połowica niżej podpisanego, nieba- wem ucieszy mnie następcą (-czynią), więc

nie zawsze mogliśmy dłużej się pobawić.

Ale ostrzegam! Za rok, razem z powięk- szoną rodziną będę na każdej, nawet naj- marniejszej imprezie nad Bałtykiem.

### Recenzje:

\* dół \*\* dołek \*\*\* górka \*\*\*\* górzysko  
Varius Manx „Ego” (prawie \*\*\*) ZIC - ZAC

Dużo zamieszania wokół tej płyty. Prze- cież Varius Manx to realista komercyjny, który dzięki płytom „Emu” i „Elf” wdarł się do czołówki najpopularniejszych zespołów nowego środkowo-europejskiego załazka. Oliwy do ognia popularności dołalo odej- ście z ansambłu wokalistki, ex-modelki Anity Lipnickiej. Młoda śpiewaczka wybrała drogę kariery solowej, więc Robert Janson, twórca Variusa, stanął przed dylematem: śpiewać samemu czy zatrudnić jakąś młodą zdolną wokalistkę (bo tylko pięć żeńska w grę wchodziła). Alternatywa samodzielne- go trzymania mikrofonu widocznie prze- straszyla Jansona (miał zresztą swoje po- czątki jeszcze przed Anitą) i zdecydował się na opcję kobiecą. Katarzyna Stankiewicz urodą (na pewno) i umiejętnościami mu- zycznymi (także) nie ustępuje swojej po- przedniczce. „Ego” to również piosenki in- nych członków zespołu - saksofonisty Ra- łała Kokota, basisty Pawła Marciniaka, na- wet perkusisty Sławka Romanowskiego. Zdecydowanie największym przebojem z tej płyty jest „Orla cieni”, ładnie okraszony cie- kawym obrazkiem. Następnym hit to „Ten sen” - walory jak wyżej. Przyszłość zapowiada także „Tak mało jeszcze wiem”, „Brak słów”, może „Szept”. Czy „Ego” powtórzy sukces „Emu” - „Elfa” - trudno powiedzieć, na ra- zicie sprzedaje się znakomicie. Fani jakby za- pomnieli o rozstaniu z Anitą i Kochają już nową „blondie” Kasię Stankiewicz.

### Tego słucham:

Fiurek Kłos - następcą tronu  
1. mamy, 2. taty, 3. myszki Miki

Bogusław Bończak  
„Agata” - najlepszy sklep muzyczny

**TO SIĘ SPRZEDAJE: POLSKA: 1. Varius Manx „Ego”, 2. Big Cyc „Gitara wśród zwierząt”, 3. Urszula „Biała Droga”. NIE POLSKA: 1. The Kelly Family „Over The Hump, 2. Meta- lica „Load”, 3. Mr President „We See The Same Sun”.**



## „Koński Świat” s.c.

Główno, ul. Piątkowska 13, woj. łódzkie, tel./fax (0-42) 19-19-84

**DREWNO** Domy Szkieletowe. Więzby. Impregnacja Budowlane w pełnym asortymencie Podłogówki, Obiciówki, Płoty, Więzary.

**BLACHY** Systemy Rynnowe, Folie. Dachówkowe, Trapezowe Szwedzka Jakość i Estetyka

**KSZTAŁTOWNIKI** Zimnogięte zetownik, ceownik, profile łączące do ceowników (zamówienia)

**OKNA** z Ekologicznych Włókien Szklanych Kanadyjska Technologia XXI wieku

**GONTY** dachowe

### DACHY KOMPLEKSOWO

- \* Schody bukowe
- \* Parapety, błaty klejone, listwy, cokoły, drewno iglaste, drewno liściaste
- \* Parkiet bukowy

- \* Płyta wiórowa
- \* Płyta spłisniona
- \* Drzwi wejściowe z drewna iglastego i liściastego
- \* Węgiel drzewny

- \* Elementy domów szkieletowych suszone, strugane, impregnowane
- \* Dodatki, usługi

### Składy Produkcyjne:

Sobota, ul. Łowicka 13, woj. skierniewickie, tel. (0-46) 38-21-20  
Dziekanów Leśny, ul. Miodowa 9, woj. warszawskie, tel./fax (0-22) 751-24-30  
Ustroń, ul. Marii Konopnickiej 7, woj. bielskie, tel. (0-33) 54-22-31

R-35-63-935

## HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

„OL-TECH”  
GŁÓWNO

ul. TARGOWA 62

oferuje:

- ⇒ PRZEWODY ELEKTRYCZNE
- ⇒ OPRAWY OŚWIETLENIOWE
- ⇒ OSPRZĘT W PEŁNEJ GAMIE

oraz INNE ARTYKUŁY INSTALACYJNE

**ZAPEWNIAMY CENY ZAKŁADOWE REALIZUJEMY ZAMÓWIENIA ZAPRASZAMY**

w godz. 8.00-16.00 soboty 8.00-13.00  
TEL. (0-42) 19-44-22 lub 19-14-66

R-35-64-936

## NAJTANIEJ !!!

- Gazy techn. z dostawą: acetylen, argon, azot, dwutlenek węgla, hel, tlen tech. i med. oraz sprzęt spawalniczy.
- Części zamienne do 126p, FSO, POLONEZ, SKODA

### AKUMULATORY!

do sam. osobowych, dostawczych, ciężarowych i ciągników rolniczych.

- Filtry, klocki hamulcowe i paski klinowe do samochodów zagranicznych.

Sklep Auto-Moto „FRANKLIN”  
Łowicz, ul. 1-go Maja 1, tel. 37-64-73.



99-400 Łowicz  
os. Bratkowice 8/18  
tel. 37-78-38  
lub 37-61-99

- Projektowanie budynków mieszkalnych, gospodarczych oraz nadzór budowlany

- Wyceny obiektów budowlanych, komputerowe kosztorysowanie

- Usługi budowlano-remontowe

R-35-P-769



Piłka nożna – klasa okręgowa

Dobry początek „Błękitnych” i „Olimpii”

Współliderem po II kolejce jest beniaminek – zespół Błękitnych Dzierzgow, który po raz drugi rozgrywał swój mecz na własnym boisku. Tym razem gospodarze pokonali Vagat Krępa 2:1 (1:0) po bramkach Jarka Dębowskiego i Radka Salamona, a dla gości gola zdobył Marek Sekalski.

Drugie zwycięstwo odnieśli także zawodnicy Olimpii Chaśno wygrywając w Jaktorowie z Turem 2:1 (1:1), a gole strzelili Witold Łon i Łukasz Kowalik.

Aż 1:5 (0:2) wygrali w Makowie z Macovią piłkarze Orła Nieborów, a bramki strzelili: Robert Sobolewski 2, Krzysztof Ambroziak 2 i Dariusz Gams.

Jeden z kandydatów do awansu, zespół GKS I Łyszkowice, dosyć szczęśliwie zremisował na własnym boisku z Czarnymi Bednary 1:1 (1:0). Dla gospodarzy gola strzelił Sylwester Szymajda, a dla gości jedną z czterech stuprocentowych sytuacji wykorzystał najlepszy na boisku junior Wiktor Cytryński. Na wyróżnienie w drużynie trenera Grzegorza Majchrzaka zasługują także bramkarz Mariusz Mikulski, stoper Cezary Kowalczyk oraz junior Jacek Nowak. Czarni byli bliscy strzelenia kolejnych bramek, ale GKS uratował słupek i poprzeczka.

Inne wyniki: Iskra – Relax 1:1 (0:1), Wrzos – Eden 2:0, Klucz – Błękitni K. 4:0.

1. Błękitni Dzierzgow	2	6	6:2
Wrzos Międzyborów	2	6	6:2
3. Olimpia Chaśno	2	6	4:2
4. Eden Rogów	2	3	5:2
5. Orzeł Nieborów	2	3	7:5
6. Vagat Krępa	2	3	5:3
7. Klucz Konopnica	2	3	4:5
8. Relax Radziwiłłów	2	2	1:1
9. Iskra Bolimów	2	2	1:1
10. GKS I Łyszkowice	2	1	1:1
11. Tur Jaktorów	2	1	1:2
12. Czarni Bednary	2	1	2:5
13. Błękitni Korytów	2	1	0:4
14. Macovia Maków	2	0	2:9

Paweł A. Doliński

Piłka nożna – turniej młodzików w Łodzi

Najlepszy napastnik Polski

W dniach 23–24 sierpnia w obiektach ŁKS w Łodzi odbył się, z okazji Dnia Piłkarza, III Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Młodzików (rocznik 1982). Wzięła w nim udział m.in. reprezentacja Polski. Trenerzy Michał Globisz (Gdańsk) i Mirosław Dawidowski (Łódź) powołali do kadry także łowiczana – Marcina Grzywacza. Pelikanowie co prawda nie zagrał w pierwszym meczu, gdyż nie zdołał dojechać na czas, ale kadra po remisie 0:0 z Sośnicą Gliwice okazała się lepsza w rzutach karnych, wygrywając 4:3. Potem było już lepiej: reprezentacja wygrała ze Śląskiem Wrocław 2:0 oraz z Polonią Warszawa także 2:0, a obie bramki strzelił Marcin Grzywacz.

W półfinale Polska po remisie 0:0 pokonała w karnych 5:4 z ŁKS Łódź (decydująca bramka Grzywacza). W finale ponownie reprezentacja spotkała się ze stołeczną Polonią, choć tym razem o zwycięstwie musiały zdecydować rzuty karne, w których lepsi okazali się kadrowicze, wygrywając 4:3 (w normalnym czasie był bezbramkowy remis).

W turnieju tym wzięła udział także reprezentacja Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Skierniewicach. Podopieczni trenera Henryka Plichy na początek ulegli Lechii Gdańsk 0:1, pokonali rosyjski zespół Kryłatskoje Moskwa 2:0 (br.: Jędrzejewski, Panak) i Petrochemię Płock 2:0 (br.: Bolimowski i samobójcza), a w ostatnim meczu grupowym nieznacznie ulegli ŁKS 1:2 (br.: Panak).

W meczu o miejsce 5–8 skierniewiczanie po remisie 1:1 (br.: Jędrzejewski) pokonali Śląsk Wrocław w rzutach karnych 4:3 oraz ulegli Sośnicy Gliwice 0:2 zajmując jednocześnie szóste miejsce w turnieju.

W kadrze OZPN Skierniewice grali: Rafał Gospoś – Mariusz Wróbel, Łukasz Gąsecki, Waldemar Kurczak, Maciej Maciejewski – Piotr Sukiennik, Jarek Taflński,



Marcin Grzywacz bardzo dobrze rozpoczął karierę reprezentacyjną

Tomasz Panak (wszyscy Pelikan Łowicz), Paweł Stasiewicz – Daniel Jędrzejewski (obaj Żyrardowianka), Krystian Bolimowski, a na zmiany wchodził Daniel Kawczyński, Krzysztof Taflński, Darek Chrzęszcz, Łukasz Wójciewski (wszyscy Pelikan) i Łukasz Szymański (Widok Skierniewice).

1. Polska	5	9	4:0
2. Polonia Warszawa	5	7	7:3
3. ŁKS Łódź	6	9	6:3
4. Lechia Gdańsk	6	9	6:3
5. Sośnica Gliwice	5	8	4:5
6. OZPN Skierniewice	6	7	6:6
7. Śląsk Wrocław	5	5	5:6
8. Kryłatskoje Moskwa	6	5	2:6
9. Petrochemia Płock	4	3	2:9

Podczas dekoracji i wręczenia nagród Marcin Grzywacz został nagrodzony piłką nożną i spodenkami – uznano go najlepszym napastnikiem turnieju!

Paweł A. Doliński

Kalejdoskop piłkarski

KLASA A:

Grupa I (północna):

Pozycję lidera utrzymał zespół Granexu Boczek. Podopieczni trenera Marka Borowskiego pokonali beniaminka – Huragan Bobrowniki 3:1 (1:1), a bramki strzelili Rafał Zapisek, Piotr Paliwoda i Dariusz Nowak – dla Granexu oraz Tomasz Malinowski – dla Huraganu.

W II kolejce piłkarze Amigo I Placencja nie mieli większych kłopotów z odniesieniem zwycięstwa nad Victorią Bielawy. „Ludzie” braci Wyszogrodzkich wygrali 4:1 (2:0), a bramki strzelili Grzegorz Durka 2, Marcin Boreuch i Tomasz Zabost – dla Amigo oraz Marcin Graszka – dla Victorii.

Rekordowe zwycięstwo odnieśli piłkarze Startu Złaków Borowy, którzy pokonali Promyk Nowa Sucha aż 7:2 (2:1), a bramki zdobyli: Mariusz Ochmański 4 (w drugiej połowie klasyczny hat-trick), Andrzej Worowski 2 i Jacek Pełka.

Remisem 3:3 (1:1) zakończył się mecz ABEX-u Strzelcew z Utratą w Pawłowicach. Bramki strzelili Ryszard Krawiński, Marek

Czarnocki i Dariusz Pytkowski, ale prawdopodobny jest w tym meczu walkower, gdyż nie wszyscy piłkarze Utraty posiadali dokumenty tożsamości.

Drugiej porażki doznali piłkarze Naprzodu, którzy w Jamnie przegrali z Limitem Gaga Rybno 1:2 (1:1) oraz Victorii, którzy w Zabostowie ulegli Bakomii Bielice 3:4 (2:2); br.: Daniel Grzywacz, Stanisław Czarnik i Piotr Zielkowski.

1. Granex Boczek	2	6	8:1
2. Bakomia Bielice	2	6	7:3
3. Limit Gaga Rybno	2	6	7:4
4. Amigo I Placencja	2	4	5:2
5. Start Złaków Bor.	2	3	8:5
6. Huragan Bobrowniki	2	3	4:4
7. Promyk Nowa Sucha	2	3	6:8
8. ABEX Strzelcew	2	2	4:4
9. Utrata Pawłowice	2	1	3:6
10. Victoria Zabostów	2	0	6:9
11. Naprzód Jamno	2	0	2:6
12. Victoria Bielawy	2	0	1:8

Grupa II (południowa):

Po raz drugi wygrali podopieczni trenera Ryszarda Skrzypińskiego. Pogoń w Belchowie wygrała z Sierakowianką 1:0 (1:0), a gola zdobył Marek Paciorek.

Drugiej porażki doznali zawodnicy GKS II Łyszkowice. Tym razem ulegli oni Pogoni w Godzianowie 4:1, a honorowego gola strzelił Radek Wróbel.

Pozostałe wyniki: Iskra – LZS Regnów 0:6, Jutrzenka – Croma 1:3, Cynes – Manhattan 2:0, Orleńka – Juvenia 3:0.

1. Orleńka Cielądz	2	6	7:1
2. Pogoń Belchów	2	6	5:0
3. Cynes Zagórze	2	6	4:0
4. LZS Regnów	2	4	7:1
5. Pogoń Godzianów	2	4	7:4
6. Juvenia Wysokienice	2	3	3:3
7. Croma Białynin	2	3	3:5
8. Sierakowianka	2	1	3:4
9. Jutrzenka Mokra Prawa	2	1	2:5
10. GKS II Łyszkowice	2	0	1:6
Manhattan Nowy Dwór	2	0	1:6
12. Iskra Babsk	2	0	0:9

KLASA B:

W tydzień po klasie okręgowej i A-klasie zainaugurowała rozgrywki grupa II, tzw. „Jowicka”, klasy B. Pierwszym liderem został zespół Kaliny Domaniewice, który rozgromił Klewkwiankę aż 5:0 (2:0), a bramki strzelili: Krzysztof Radkiewicz – 2, Jan Fabijański, Robert Panak i Rafał Strugiński.

Pozostałe wyniki: Zryw – Amigo II 2:2, RTS – Błyskawica 3:0 (vo), Olimpia – Płomień 4:1, Meteor – Witonia 0:1.

1. Kalina Domaniewice	1	3	5:0
2. Olimpia Niedźwiada	1	3	4:1
3. RTS Gągolin	1	3	3:0
4. Witonia Osiek	1	3	1:0
5. Amigo II Placencja	1	1	2:2
Zryw Wygoda	1	1	2:2
7. Meteor Reczyce	1	0	0:1
8. Płomień Piotrowice	1	0	1:4
9. Błyskawica Mysłaków	1	0	0:3
10. Klewkwianka	1	0	0:5

Paweł A. Doliński



AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA  
BYTOMSKIEJ SPÓŁKI WĘGLOWEJ  
PHU „WĘGLO-ZBYT”

99-400 ŁOWICZ, ul. ARMII KRAJOWEJ 100  
tel. (0-46) 37-33-53; fax (0-46) 37-35-45; tel. dom. (0-46) 37-26-19, (0-46) 38-73-24  
Regon 750495400; NIP 834-11-31-552

OFERUJE W PRZEDPŁACIE NA ZLECENIA  
WĘGIEL Z KWK „JULIAN”

- ORZECH – 208 zł + VAT/tona (brutto 232,96 zł)
- KOSTKA – 235 zł + VAT/tona (brutto 263,20 zł)

Odbiór własnym transportem z kopalni

SPRZEDAŻ GOTÓWKOWA NA SKŁADZIE:

- węgiel orzech – 236,61 zł + VAT/tona (brutto 265 zł)
- węgiel kostka – 254,46 zł + VAT/tona (brutto 285 zł)



Piłka nożna – III liga

# Czy Pelikan musiał przegrać?

**PELIKAN Łowicz – WKS Wieluń 1:2 (0:1)**

0:1 – Adrian Szczepaniak (38), 1:1 – Marcin Owczarek (86), 1:2 – Krzysztof Pakulski (94)

Pelikan: Stencel – Borkowski, Durka, Zapisek, Krysiński – Papuga (27 J.Plichta), Kowalski, Szaleniec, B.Plichta (68 Marcin Owczarek) – Wiecha, Majchrzak

WKS Wieluń: Skrzypiec – Kochelski, Kmiecik, Lichosik – Szczepaniak, Szczepaniak (77 Zajac), Kupka, Bagiński (44 Słupski), Pakulski – Koźlik (70 Olszewski), Gładysz

Sędziował: Zbigniew Kuleta (OKS Łódź); czerwona kartka: Grzegorz Słupski (80 min); żółte kartki: Marcel Bagiński, Krzysztof Pakulski, Paweł Szczepaniak – wszyscy WKS Wieluń oraz Marek Wiecha (2), Marek Borkowski (2) – obaj Pelikan.

Mecz wicelidera z trzecią drużyną w tabeli zapowiadał się interesująco. Pierwsze minuty meczu to wzajemne wyczekiwanie na to co pokażą rywale. Chociaż już w szóstej minucie Pelikan mógł objąć prowadzenie po strzale Krysińskiego, ale trzeba przyznać, że więcej z gry mieli goście. Środek boiska to niepodzielne rządy Piotra

Kupki, ex-widziwiaka i jego partnerów.

W 17 minucie piłkę w środku boiska stracił Wiecha na rzecz Gładysza, który popędził w stronę bramki i z ostrego kąta starał się zaskoczyć Grzegorza Stencela. Tutaj mała dygresja. Jak się dowiedziałem od osób związanych z klubem, pomimo tego, że nie trenował przez cały tydzień, to jednak Stencel w sobotę dostał szansę gry, a nie np. Wudkiewicz, który nie dość, że intensywnie pracował, to nie zmieścił się nawet na ławce rezerwowych. Ale dość tych pozaboksowych spraw. Miejmy nadzieję, że Stencel nie gra tylko dlatego, że jest drugim trenerem.

Kolejne dobre spotkanie rozegrał Jacek Majchrzak – wszędzie go było pełno. Gdyby tak jeszcze Marek Wiecha rozumiał jego intencje... W 27 minucie słabego tego dnia Papugę zmienił Jarosław Plichta. Wniósł on trochę ożywienia w szeregi gospodarzy, co chwila próbując atakować bramkę.

Ale to WKS, a nie Pelikan zdobył pierwszy bramkę. Po wręcz filmowej akcji zapoczątkowanej przez Bagińskiego, który podał do stojącego tyłem do bramki Koźlika, a ten następnie wycofał do nadbiegającego Adriana Szczepaniaka i WKS Wieluń objął

prowadzenie. Było to w 38 minucie meczu.

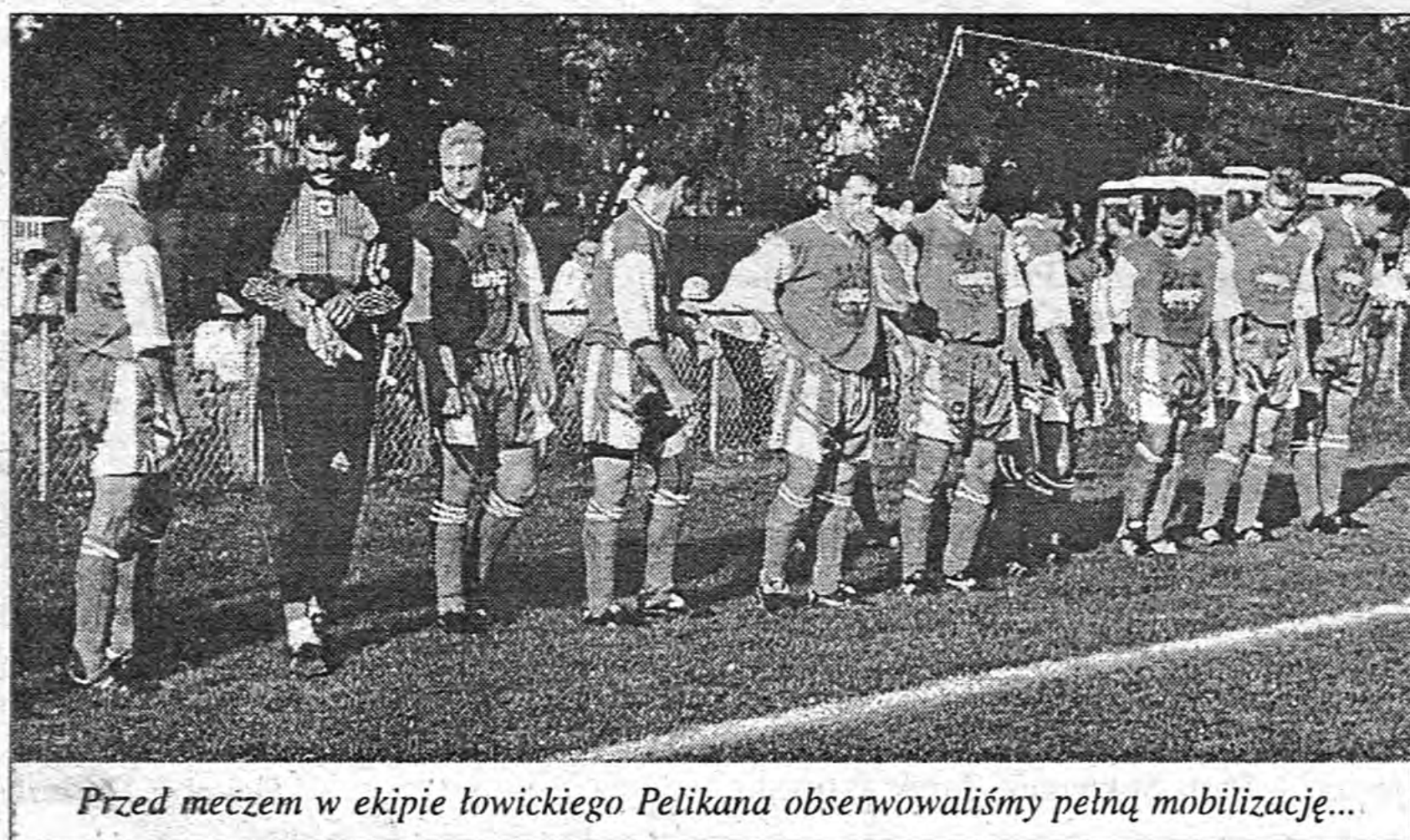
Druga połowa zaczęła się od zdecydowanych ataków łowicz. Najpierw Jarosław Plichta, a po chwili Krysiński groźnie strzelali. W 53 minucie jak nowicjusz zachował się Marek Borkowski. Zamiast strzelać w dogodnej sytuacji, starał się jeszcze wrzucić piłkę na pole karne. Tam w ostatniej chwili do piłki doszedł jeszcze Majchrzak, ale nie miał szans na precyzyjne uderzenie.

Trzy minuty później Grzegorz Słupski mógł zdobyć bramkę, ale dla Pelikana. Po jego strzale głową piłka o centymetry minęła słupek. Zaskoczeni lepszą grą łowicz, wielunianie zaczęli uciekać się do fauli. Sędzia co chwila sięgał po żółty kartonik, ale dlaczego nie dał kartki Gładyszowi za brutalny faul na Zapisku, zostanie jego tajemnicą. Zresztą sędzia był najsłabszym aktorem tego widowiska. Żle interpretował „prawo korzyści”, odgrywał rzuty wolne w przeciwną stronę niż powinny być żółte kartki, a później nawet czerwona dla Słupskiego. Jest to po części wina sędziego Kulety, który pozwalał na zbyt ostrą grę.

W 62 minucie mocny strzał Majchrzaka wypuścił bramkarza gości, ale Wiecha spóźnił się z dobitką. Nieco zmęczeni łowiczanie dali dojść do głosu WKS-owi, który miał szansę na podwyższenie wyniku. Dopiero w 84 minucie Marek Wiecha dał sygnał do końcowego ataku, jednak przegrał pojedynek sam na sam ze Skrzypcem. „Co się odwiecze, to nie uciecze” – mówi stare porzekadło. W 86 minucie na strzał z szesnastu metrów zdecydował się Jarosław Plichta. Do odbitej piłki doskoczył Marcin Owczarek i wyrównał stan meczu.

Gospodarze poszli za ciosem, zaatakowali niemal całą drużynę zapominając o obronie własnej bramki. Ostrzeżeniem dla nich była sytuacja z 90 minuty, kiedy to wielunianie dwukrotnie trafiali w słupek. Sędzia nieco przedłużył mecz i właśnie wtedy, po indywidualnej akcji, Krzysztof Pakulski pokonał Stencela i goście wyjechali z Łowicza z trzema punktami.

Robert Wojtasiak



Przed meczem w ekipie łowickiego Pelikana obserwowaliśmy pełną mobilizację...

Piłka nożna – 4. kolejka III ligi

# Za kartki trzeba płacić

W czwartej kolejce tegorocznych rozgrywek posypały się bramki i... kartki. Aż 30 razy bramkarze wyjmowali piłkę z siatki, sędziowie pokazali 38 żółtych i 4 czerwone kartki.

Po zweryfikowaniu przez Start pozycję lidera utrzymała Jagiellonka, a Sławomir Król ponownie znalazł drogę do bramki przeciwników i oczywiście prowadzi z 6 golami w klasyfikacji strzelców.

Już tylko dwa zespoły nie przeżywały w tym sezonie goryczy porażki Jagiellonka i spisujący się bardzo dobrze zespół Widok-Unii Skierniewice. Tym razem podopieczni trenera Macieja Nezdroy pewnie pokonali innego beniaminka – Cefol Wojciechów.

Nie wiadomo jak ilość pokazywanych kartek ma się do nowego systemu karania za „nierozważną” (czytaj: niemądrą a czasami brutalną) grę. Łódzki OZPN poinformował, iż taryfikator kar ulega pewnemu

przekształceniu: po 3 żółtej kartce zawodnik płaci 50 zł, po 4 – jest odsunięty od gry w jednym meczu, po 6 – płaci 100 zł, po 7 – pauzuje dwa mecze, po 9 – płaci 200 zł, a każda następna kartka powoduje dyskwalifikację w danym sezonie oraz ewentualnie karę finansową ustaloną przez OZPN. Przepis ten obowiązuje na razie w III lidze, ale może być wprowadzony w niższych klasach.

4. kolejka: Widok-Unia Skierniewice – Cefol Wojciechów 3:1 (1:0), Wisła Włocławek – KKS Kalisz 2:2 (2:2), Piotrcovia-Ptak – Mień Lipno 0:3 (0:0), MKP Zgierz Pogoń Zduńska Wola 3:0 (1:0), Górnik Kłodawa – Kujawiak Włocławek 1:0 (0:0), LKS Lignomat Jankowy – Astra Krotoszyn 2:1 (0:0), Jagiellonka Nieszawa – Start Łódź 4:3 (1:2), MKS Kutno – Orzeł/Jagiellonia Tuszyń 1:1 (0:1), Pelikan Łowicz – WKS

Wieluń 1:2 (0:1).

1. Jagiellonka Nieszawa (1)	4	12	13:5
2. WKS Wieluń (3)	4	9	10:5
3. Mień Lipno (6)	4	9	7:2
4. Widok Skierniewice (8)	4	8	6:3
5. Górnik Kłodawa (9)	4	7	6:4
6. Pelikan Łowicz (2)	4	7	5:3
7. Orzeł Tuszyń (7)	4	7	5:6
8. LKS Jankowy (11)	4	7	5:7
9. Start Łódź (4)	4	6	10:8
10. MKP Zgierz (13)	4	6	5:3
11. Pogoń Zduńska Wola (5)	4	6	5:5
12. Wisła Włocławek (12)	4	4	8:9
13. Piotrcovia-Ptak (10)	4	4	2:5
14. Astra Krotoszyn (14)	4	2	2:4
15. Kujawiak Włocławek (15)	4	2	1:5
MKS Kutno (16)	4	2	1:5
17. KKS Kalisz (18)	4	1	2:8
18. Cefol Wojciechów (16)	4	1	1:7

Paweł A. Doliński

Lekka atletyka – finał Grand Prix PZLA

# Nie popuszczę nikomu...

Ozdobą finałowego mitingu tegorocznej edycji Grand Prix Polskiego Związku Lekkiej Atletyki miał być konkurs skoku wzwyż i próba bicia rekordu Polski (238 cm) przez Artura Partykę. Niestety, pogoda splotała figła i w niedzielne przedpołudnie nad Wrocławiem przeszła burza. Srebrny medalista z Atlanty bojąc się o własne zdrowie nie zaryzykował udziału w tych zawodach.

Pod nieobecność „mistrza” w konkursie zwyciężył inny olimpijczyk Przemysław Radkiewicz (Skra Warszawa – Team Opoczno) z wynikiem 2,20 m, wyprzedzając Michała Majchrzaka (Gwardia Olsztyn – Team Opoczno) 2,05 m, a taki sam rezultat uzyskał także łowiczanie Rafał Kazimierzczak. Obaj mieli po dwie zrzutki, ale zawodnik LZS „Maraton” Domaniewice osta-

teczną wysokość zaliczył w drugiej próbie. Ekstremalne warunki nie pozwoliły na osiągnięcie rewelacyjnych wyników, np. Robert Kołodziejczyk, który posiada rekord życiowy 2,27 m zaliczył tylko 2,00 m.

W związku z tym, iż wrocławski miting był już finałem Grand Prix to na starcie pojawiła się cała czołówka krajowa. Do punktacji ogólnej wliczały się wyniki osiągnięte w finale oraz w trzech innych najlepszych próbach. Ostatecznie w skoku wzwyż najlepszy okazał się Przemysław Radkiewicz, który zgromadził 80 punktów, drugi był Michał Majchrzak – 64,5 pkt, a trzeci podopieczny trenera Mieczysława Szymajdy – Rafał Kazimierzczak, który zdobył 59 pkt. (wygrał w Suwałkach, był drugi w Krakowie i trzeci we Wrocławiu). Paradoksem jest,

iż naszym zawodnikiem sklasyfikowano najlepszych w kraju zawodników, jak Partyka czy Kotewicz.

Już w najbliższy weekend w Suwałkach odbędzie się najważniejsza tegoroczna impreza dla Rafała – Młodzieżowe Mistrzostwa Polski. Wśród faworytów upatrzyć się ubiegłorocznego zwycięzcę tej imprezy Roberta Michniewicza (Zawisza Bydgoszcz), który legitymuje się rekordem życiowym 2,18 m, Szymona Kuźmę (AZS AWF Kraków) z „życiówką” 2,15 m i Michała Majchrzaka. Rafał nie chce mówić o swoich szansach. Wynik zależy od dnia, od wielu innych rzeczy. Najbardziej boj się, że spadnie deszcz, ale niezależnie od warunków nie popuszczę nikomu... Trzymamy kciuki!

Paweł A. Doliński

Piłka nożna – liga centralna juniorów starszych

# Jeden gol, a punkty trzy ...

**PELIKAN Łowicz – POGOŃ Zduńska Wola 1:0 (0:0)**

1:0 – Daniel Pluszka (48)

Pelikan: Sowiński (41 Nowogórski) – Marek Owczarek, Stychlerz, Kutkowski, Kamiński – Walczak (58 Skoneczny), Grzelak, Szkup (52 Kolos), Gawroński – Adamczyk (41 Marcin Owczarek), Pluszka.

Udanie zainaugurowali rozgrywki w lidze juniorów starszych Makroregionu Centralnego piłkarze łowickiego Pelikana. Podopieczni trenera Ryszarda Załuskiego zdołali tylko raz pokonać bramkarza rywali, choć sytuacji na kolejne gole było wiele. Skład, w porównaniu z poprzednim sezonem, nieco się zmienił. Do pierwszej drużyny przeszli Nowogórski, Marcin Owczarek, Papuga i Plichta, a mimo, iż pierwsi dwaj zagrali w drugiej połowie, to wiązało się to ze zmianą koncepcji gry. Łowiczanie byli ustawieni dotąd 1-4-3-3, a teraz sytuacja wymagała cofnięcia jednego z napastników do pomocy.

Jedyna bramka wpadła po kontrataku. Wprowadzony po przerwie Marcin Owczarek znakomicie wypuścił Daniela Pluszkę, który pewnie strzelił tuż obok słupka. Wspomniany „Małgośka” Owczarek, który poprzedniego dnia strzelił swoją pierwszą bramkę w III lidze, ożywił poczynanie gospodarzy. Koledzy nie potrafili wykorzystać kolejnych sytuacji stwarzanych przez tego obiecującego napastnika.

O szczęściu może powiedzieć Robert „Siama” Nowogórski, którego, w 51 minucie, przed wyjmowaniem piłki z siatki, uratował słupek. Rywale zaprezentowali się bardzo poprawnie, ale w niedzielne przedpołudnie byli gorsi od łowicz o tę jedną bramkę. Pogoń miała szansę na doprowadzenie do remisu w ostatniej minucie meczu, kiedy to sędzia podktywał rzut wolny z 16 metrów. Piłka trafiła w jednego z obrońców ustawionego w murze i wysłała poza linię bramkową, tuż obok spojenia słupka z poprzeczką. Rzut różny nie był już



Marcin Owczarek był bardzo aktywny

wykonany, gdyż sędzia zakończył mecz.

Pozostałe wyniki: Start Łódź – Widzew Łódź 0:1, MOS Zduńska Wola – Górnik Konin 1:1, Orkan Sochaczew – Petrochemia Płock 3:2, Mień Lipno – GKS Bełchatów 1:4, Stoczniowiec Płock – Widok Skierniewice 0:3. Mecz ŁKS Łódź – Łodzianka został przełożony na 4.09.1996 r.

1. GKS Bełchatów	1	3	4:1
2. Widok Skierniewice	1	3	3:0
3. Orkan Sochaczew	1	3	3:2
4. Pelikan Łowicz	1	3	1:0
5. Widzew Łódź	1	3	1:0
6. Górnik Konin	1	1	1:1
7. MOS Zduńska Wola	1	1	1:1
8. Petrochemia Płock	1	0	2:3
9. Pogoń Zduńska Wola	1	0	0:1
10. Start Łódź	1	0	0:1
11. Mień Lipno	1	0	1:4
12. Stoczniowiec Płock	1	0	0:3
ŁKS Łódź	0	0	
Łodzianka	0	0	

Paweł A. Doliński



Juniorzy młodszy rozpoczęli rozgrywki zwycięstwem. W akcji Przemek „Heniek” Plichta

Piłka nożna – liga centralna juniorów młodszych

# Efektowny debiut

**PELIKAN Łowicz – OSIR STAL Pleszew 4:1 (2:0)**

1:0 – Dawid Ługowski (12), 2:0 – Wojciech Więcek (30), 3:0 – Ługowski (42), 4:1 – Ługowski (75)

Pelikan: Sowiński – Gawlik (50 Salamon), Michalak, Plichta, Siewierski – Borys (41 Chrzaszcz), Skowroński, Popowski – Grzywacz (41 Żurek), Ługowski, Więcek.

Zdecydowane zwycięstwo odnieśli w pierwszym meczu ligi centralnej podopieczni trenera Zbigniewa Zajacę. Bardzo dużo pracy, zwłaszcza w drugiej połowie, miał nasz bramkarz Maciej Sowiński. Spisywał się jednak bardzo dobrze, a jedna wpuszczona bramka na pewno nie obciąża jego konta.

Aż trzy gole strzelił Dawid Ługowski, najsukceszniejszy w poprzednim sezonie strzelec juniorów młodszych, ale najładniejszą bramkę uzyskał Wojtek Więcek. Strzelił on z pierwszej piłki po wrzucie z prawej strony „Bolka” Borysa, a piłka wyśladowała tuż pod poprzeczką.

Zarówno łowiczanie jak i goście mieli wiele okazji na strzelenie kolejnych bramek, ale w pierwszym spotkaniu ze skutecznością nie było najlepiej.

Pozostałe wyniki: Piotrcovia – Widzew 3:1, Lechia – Górnik 1:0, MKS – Petrochemia 3:1, Kujawiak – GKS 0:2, Stoczniowiec – Ceramika 0:3, ŁKS – Włókniarz 5:2.

1. ŁKS Łódź	1	3	5:2
2. Pelikan Łowicz	1	3	4:1
3. Ceramika Opoczno	1	3	3:0
4. MKS Kutno	1	3	3:1
Piotrcovia	1	3	3:1
6. GKS Bełchatów	1	3	2:0
7. Lechia Tomaszów Maz.	1	3	1:0
8. Górnik Konin	1	0	0:1
9. Petrochemia Płock	1	0	1:3
Widzew Łódź	1	0	1:3
11. Kujawiak Włocławek	1	0	0:2
12. Włókniarz Łódź	1	0	2:5
13. OSIR Stal Pleszew	1	0	1:4
14. Stoczniowiec Płock	1	0	0:3

Paweł A. Doliński